

Dzisiejszy numer składa się z 32 stron.

„Kurier Łódzki” -- 16 stron. „Łódź w ilustracji” -- 8 stron oraz specjalny dodatek literacko-naukowy -- 8 stron.
Nr. 99. Niedziela 10 kwietnia 1927 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXVII.

Kurier Łódzki

Numer pojedynczy 30 gr.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu, Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Oryginalny film w całości wyświetla tylko „CASINO” Dziś poraz ostatni!

BEN-HUR

Niewidziane dotychczas sceny bitw morskich! Pełne żywiołowej ekspresji wyścigi kwadryg! Męczeństwo niewolników, cierpienie galerników, orgje tyranów! Ofiary prowokacji! Dolina trędowatych!

Celem udostępnienia szerokim masom publiczności obejrzenia tego najwybitniejszego obrazu XX wieku

:-: Od godz. 1 i pół do 3-ej ceny wszystkich miejsc 50 groszy i 1 złoty. :-:
Po godzinie 3-ej cena wszystkich miejsc: 1 zł. i 2 zł.

Każdy kupujący bilet otrzymuje bezpłatnie próbne mydło „LAVENDER-SOAP 124.

Mydło rodzinne „PIXIN” niezrównanej dobroci

do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych składach aptecznych i perfumerjach.

TYLKO TEATRALNA

Narutowicza 20 i-1 Narutowicza 20

WYDAJE

TANIE, WYKWINTNE, SMACZNE OBIADY

Obiad z 3-ech dań 2 zł. od godz. 12-ej do 5-ej

1.
Zupa rakowa z szyszkami.
Rosół z kuskami francuskimi.
Barszcz lub buljon z pasztecikiem.

2.
Sztuka mięsa sos rzodkiewkowy
Biskwi po Nelsonsku
Comber cielęcy Garnir
Beauf à la Strogonow
Koflet wieprzowy z kapustą.

3.
Kompot mieszany
Lody śmietankowe
Krem pomarańczowy.

Obiad z 4-ech dań 3 zł. od godz. 12-ej do 5-ej

1.
Zupa rakowa z szyszkami
Rosół z kuskami francuskimi
Barszcz lub buljon z pasztecikiem.

2.
Sztuka mięsa, sos rzodkiewkowy
Parzet na zimno sos tatarski
Omlet z sosiem wędzonym
Sandacz Kolbert

3.
Poledwica po angielsku
Indyk z rożną z borówkami
Szybel cielęcy z cytryną
Steak bar. Garnir
Gulasz węgierski.

4.
Kompot mieszany
Lody śmietankowe
Krem pomarańczowy.

Wieczór, pierwszorzędny program artystyczny
!!! Nadzwyczajne atrakcje !!!

Zarząd Telefonów Łódzkich

podaje do wiadomości PP. Abonentów, że Ministerstwo Poczty i Telegrafów zatwierdziło nowe taryfy, które wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1927 roku.

Złotych:

- A. Abonament prywatny za opłatą kwartalną 66.-
Do tej kategorii należą aparaty, założone w mieszkaniach prywatnych i przeznaczone wyłącznie do użytku abonenta i jego rodziny. Aparaty w mieszkaniach osób zawodów wyzwolonych mogą być zaliczone do tej kategorii tylko wtedy, gdy powyższe osoby nie zatrudniają w swych mieszkaniach pomocników lub innych pracowników i gdy odwiedzająca ich klientela nie ma dostępu do telefonu.
- B. Abonament zbiorowy za opłatą kwartalną 96.-
Do tej kategorii zaliczają się aparaty, założone w instytucjach państwowych, społecznych, handlowych lub przemysłowych i przeznaczone do użytku abonenta i osób u niego pracujących.
- C. Abonament publiczny za opłatą kwartalną 126.-
Do tej kategorii zaliczają się aparaty dostępne dla publiczności, jak to: w hotelach, pensjonatach, restauracjach, kawiarniach, klubach, w salach ogólnych, domów bankowych, dla lokatorów jednego domu i t. p., a również i w sklepach gdzie aparat założony jest w miejscu dostępnym dla użytku publiczności.

Powyższe taryfy obejmują następujący kontyngent rozmów kwartalnie: dla abonamentu kategorii A — 600 rozmów, w kategorii B — 1200 rozmów i kategorii C — 1800 rozmów. Za ewent. rozmowy ponad przewidziany kontyngent ustala się opłatę za każdą ponadkontyngentową rozmowę w kategorii A — 8 groszy, kategorii B — 6 groszy i kategorii C — 20 groszy.

Pozostałe opłaty abonamentowe, obowiązujące w I-szym kwartale 1927 r., podwyższone o 10 proc.

Opłaty wstępne jednorazowe dla nowoprzyłączanych abonentów zostają obniżone z 250 na 200 zł.

Abonentom kategorii C przyznaje się prawo odstępowania telefonu do użytku osobom obcym, za opłatą.

Od liczby rozmów, wykazanych przez liczniki, udziela się 10 proc. rabatu.

Międzynarodowe Targi

w Poznaniu

od 1-8 maja 1927 roku.

Longines

Precyzyjny zegarek światowej marki do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich.

Przez zaangażowanie nowej zdolniejszej siły fachowej oraz udoskonalenia techniczne jesteśmy nadal w stanie wykonywać najlepsze artystyczne zdjęcia ku zupełnemu zadowoleniu Sz. Klienci.

Zakład Fotograficzny

H. PETRI

46 Piotrkowska 46

Zakład czynny codziennie od 9-ej rano do 7-ej wieczór.

== Ceny przystępne. ==

Komplety stołowe!

noże, widelce, łyżki, łyżeczki i t.p. w najtrwalszym gatunku na BIAŁYM METALU poleca

Józef Fraget

w Łodzi, Piotrkowska 99

1-sze piętro, telefon 38-98

w Wielkim Tygodniu przedświątecznym z ustępstwem Rabatów.



Pracownia Sukien i Okryć

A. Maszkowskiej

Piotrkowska 117, tel. 30-03

wykonywa według ostatnich modeli

BLUZI

SUKNIE

PALTA

KOSTJUMY.

Poszukuje się lokalu,

składającego się z 10-14 obszernej obikacji z piwnicą część pomieszczeń może być w suterynie.

Wiadomość kierować pod adresem: E. Wasilewski, Piotrkowska 152. Wiadomość u gospodarza.

Modes

M-me Michel

Sienkiewicza L. 52, tel. 38-03

poleca wykwintne kapelusze po cenach przystępnych.



Kryzys rządowy na Litwie.

Wszystkie teki obejmą członkowie partji Landynusysa.

Mekis kandydatem na ministra spraw wojskowych.

Agencja telegraficzna „Express”.
Z Kowna donoszą, że na Litwie wybuchł kryzys gabinetowy. W nowym rządzie wszystkie teki mają objąć członkowie partji Landynusysa. Według wszelkiego prawdopodobieństwa obejmie teki ministra spraw wojskowych Mekis.

czna. Na czele tej drugiej partji stanął poseł Pajajus. Kiedy władze białe zaczęły zauważać jego antypaństwową działalność zaproponował rząd kierownictwu jego partji wydania deklaracji dotyczącej akcji wywrotowej. Partja jednak odmówiła temu wezwaniu.

drugi zostanie wysłany do obozu koncentracyjnego.

Świat cały protestuje przeciw gwałtom i terrorowi Kowna.

Ryga, 9 kwietnia.
Rząd litewski otrzymał wiele depeesz z protestami z powodu surowych wyroków, wydanych na socjalistów litewskich. Organizacje amerykańskie i Liga Obrony Praw Człowieka postanowiły zażądać od swoich litewskich członków wszystkich dokumentów, które mogą oświetlić postępowanie rządu litewskiego w tej sprawie.

WALDEMARAS O ARESZTOWANIU PAJAJUSA.

Kowno, 9 kwietnia.
Agencja telegraficzna „Express”.
Waldemaras w wywiadzie prasowym w sprawie aresztowania posła Pajajusa oświadczył, iż po przewrocie grudniowym na Litwie zaczęły działać dwie grupy: faszystowska i socjal-demokraty-

RADNY KOWNA PRZED SADEM WOJENNYM.

Kowno, 9 kwietnia.
Agencja telegraficzna „Express”.
Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej przewodniczący zakomunikował iż dwaj radni socjal-demokratyczni zostali aresztowani. Jeden z nich ma być oddany prawdopodobnie pod sąd wojenny,

Bat chiński na czerwonym Wschodzie.

Czang-Tso-Lin grozi Sowietom wypowiedzeniem wojny.

Ostra nota Moskwy do Pekinu.

Armja sowiecka przekroczyła granice Chin.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.
Paryż, 9 kwietnia.
Jak donoszą z Moskwy, w ciągu dnia wczorajszego odbywały się narady między przywódcami Sowieców w sprawie wypadków w Pekinie. Zredagowano notę, która wysłano wczoraj po południu do Pekinu. W nocie tej, która dziś będzie wręczona Czang-Tso-Linowi, protestuje rząd sowiecki jaknajkategoryczniej przeciw postępowaniu chińskich władz. Nota utrzymana jest w formie ultimatum i żąda wyjaśnień i przeprosin.

liczbie armat, samolotów, samochodów i amunicji.

ZBROJENIA ROSJI.

Londyn, 9 kwietnia.
Tutejsze agencje telegraficzne ogłaszają dzisiaj alarmujące doniesienia o wielkich zbrojeniach Rosji na granicy Mandżurji. Zbrojenia te mają na celu nagłe obsadzenie Mandżurji i ewentualny marsz na Pekin.

NASTROJE W SOWIETACH.

Moskwa, 9 kwietnia.
„Tass” donosi, że wiadomość o napadzie chińskiej na ambasadę sowiecką w Pekinie i obsadzenie konsulatu sowieckiego

go w Szanghaju wywołała w Rosji największe oburzenie.

Obradujący w Mińsku kongres białoruski przyjął rezolucję, domagającą się, aby rząd Sowieców podjął stanowcze zarządzenia w celu przeszkodzenia dalszym gwałtom nad dyplomatami i instytucjami sowieckimi.

W Moskwie, Leningradzie, Charkowie i innych miastach uchwalono rezolucję, które wzywają rząd sowiecki, by nie dał się sprowokować do wojny, lecz postarał się utrzymać pokój, równocześnie jednak aby energicznie wystąpił przeciwko prowokacjom.

Sowieccy członkowie rządu oświadczyli wczoraj angielskim korespondentom pism, że należy się obawiać daleko idących międzynarodowych powikłań.

Pozatem japońscy korespondenci w Pekinie przesłali szczegółowe sprawozdania o zajęciach i są jednomyślnego zdania, że należy się spodziewać komplikacji.

Ogólnie mówią, że nastąpić ma lada dzień wtargnięcie wojsk sowieckich do Mandżurji. Wśród ludności, zamieszkałej na pograniczu sowiecko-mandżurskim wybuchła panika. Sklepy w Charbinie są pozamykane, wszelkie interesy handlowe wstrzymane.

Dekret o rozwiązaniu Rady Miejskiej w Warszawie.

Nowe wybory odbędą się w terminie sześciotygodniowym.

(Agencja Wschodnia).
Warszawa, 9 kwietnia.
Jak nas informują z dobrze poinformowanego źródła prezydent Rzplitej podpisał w dniu dzisiejszym dekret o rozwiązaniu warszawskiej Rady Miejskiej. Dekret wchodzi w życie z chwilą umieszczenia go w Dzienniku Rozporządzeń co prawdopodobnie nastąpi w poniedziałek, najpóźniej we wtorek. Nowe wybory odbędą się w terminie sześciotygodniowym.

zatem p. minister zwiedził szkołę przemysłu artystycznego, szkołę przemysłową żeńska i jedno z tutejszych gimnazjów. Po zwiedzeniu szkół p. minister Dobrudzki złożył wizyty ks. metropolicie Sapieży oraz członkom prezydium miasta. W godzinach popołudniowych p. minister podejmowany był przez prezydium miasta śniadaniem, w którym wzięło udział szereg osób.

Minister Dobrudzki w Krakowie.

Wizyta u ks. metropolity Sapiehy.

Polska Agencja Telegraficzna.
Kraków, 9 kwietnia.
Po krótkim pobycie w gmachu województwa, p. minister Gustaw Dobrudzki w towarzystwie wojewody p. Ludwika Darowskiego i kuratora Polaka udał się o godz. 8-iej rano do kościoła Mariackiego, zwiedził kościół i prace restauracyjne, poczem odjechał do seminarjum męskiego, a następnie do szkoły przemysłowej. Po-

zatem p. minister zwiedził szkołę przemysłu artystycznego, szkołę przemysłową żeńska i jedno z tutejszych gimnazjów. Po zwiedzeniu szkół p. minister Dobrudzki złożył wizyty ks. metropolicie Sapieży oraz członkom prezydium miasta. W godzinach popołudniowych p. minister podejmowany był przez prezydium miasta śniadaniem, w którym wzięło udział szereg osób.

Kongres sportowy w stolicy

rozpoczął obrady w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.
Warszawa, 9 kwietnia.
W wielkiej sali Warsz. Tow. Wioślarskiego zebrali się dziś licznie z całej Rzplitej przedstawiciele polskiego sportu, sfer oficjalnych i licznych kół społeczeństwa. O godz. 10.45 obrady II polskiego kongresu sportowego otworzył podpułkownik szt. gen. Juliusz Urlich. Po krótkim przemówieniu przystąpiono do wyboru prezydium, do którego weszli jako przewodniczący wicemarszałek Sejmu Osiecki, jako członkowie pp. Radwan, Kaz. Lubomirski, prof. Piasecki z Poznania, p. Narbutt-Lączyński, inż. Chrystelbauer oraz jako sekretarze dr. Orłowicz, p. Semadeni i p. Sikorski.

Mościcki, powitany u wejścia gmachu przez prezydium. Wraz z p. Prezydentem przybyli: wicepremier Bartel, komisarz rządu Jaroszewicz oraz komendant policji m. st. Warszawy p. Czynowski. Przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący kongresu wicemarszałek Osiecki, który podkreślił, że w ciągu 4-letniego okresu od pierwszego polskiego kongresu sportowego zaznaczył się imponujący rozwój polskiego sportu. Wzrosła kilkakrotnie liczba klubów, podniósł się poziom sportu, czego dowodem są wyniki, jakie zawodnicy polscy uzyskali na igrzyskach międzynarodowych. Po przemówieniach powitalnych nastąpiły referaty podpułkownika szt. gen. Juliusza Urlicha: „Współpraca władz państwowych i społeczeń-

KONCENTRACJA WOJSK SOWIECKICH.

Polska Agencja Telegraficzna.
Sztokholm, 9 kwietnia.
Według doniesień z Moskwy, na propozycję rewolucyjnej rady wojennej cztery pułki piechoty i pułk kawalerji miały być przeniesione z kraju do okręgu Amurskiego. Planowana jest akcja drugiej grupy armji w kierunku Czi-Czi-Kar i Charbinu. 40 tysięcy kawalerji i piechoty mongolskiej pod dowództwem oficerów rosyjskich przekroczyło granicę chińską. Między Irkuckiem a Czytą gromadzą wielką



Przyjemny Śmigus!

Na nadchodzące święta poleca w wielkim wyborze wody kolońskie perfumy mydła pudry i t. d. krajowe i zagraniczne po cenach znacznie zniżonych
Skład apteczny
H. HERMALIN
Piotrkowska 11

Zawiadomienie

Zawładania się tych wszystkich, którzy nie zaopatryli się jeszcze w los I-ej klasy Lot. Państw., iż takowe jeszcze mogą nabyć w Największej i Najszczęśliwszej Kolekturze na Województwo Łódzkie
S. Jatka Piotrkowska 22, tel. 41-74
Piotrkowska 66, tel. 20-90
Pośpiech wskazany!
Wkrótce ciągnięcie!

Bóle w żołądku, ściskanie w dolku, obstrukcje, gniecie w kiszce, ale trawienie, bóle głowy, obłożony język, biała cera, łatwo usnąć — stosując naturalną wodę, gorzką „Franciszka-Józefa”, biorąc wieczorem przed uśnięciem się na spoczynek pełną szklankę. Specjalistę chorób narządów trawiennych bardzo zalecają wodę „Franciszka-Józefa”, jako jedyny skuteczny środek domowy. Zadać w aptekach i drogeriach.

stwa na polu wychowania fizycznego i sportu” oraz podpułk. d-ra Wł. Osmińskiego pod tyt. „Sport a rekord”. Po południu odbyły się posiedzenia komisyjne. Kongres potrwa dwa dni.

MIN. SKŁADKOWSKI NA KONGRESIE.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.
Warszawa, 9 kwietnia.
Na otwarciu drugiego ogólnopolskiego kongresu sportowego pan minister spraw wewnętrznych dr. Składkowski wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie, Panie Wicepremierze, Panowie i Panie. Imieniem rządu mam zaszczyt powitać drugi kongres sportowy. W międzyczasie od pierwszego kongresu szybki rozwój sportu w Polsce spotkał się również z wysiłkami z chęcią nadanymi temu rozwojowi ze strony rządu. Ten drugi kongres obraduje w atmosferze ze strony rządu zgola innej, niż pierwszy. Przez ten czas stworzone Instytut wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, stworzone szereg komitetów wojewódzkich i powiatowych wychowania fizycznego oraz przysposobienia wojskowego. To wszystko stwarza możliwość dla panów, dla sportu, czerpania z pośród tych ogólnie przygotowanych jednostek dalszego ich rozwoju. Życzę imieniem rządu, ażeby sport w Polsce, ażebyście panowie, którzy na swoje barli go ujęli, prowadzili obywateli polskich do radości i szczęścia”.

Bezpośrednie rokowania Włoch z Jugosławją toczą się w Rzymie między Mussolinim i pos. Jugosławji.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.
Białogród, 8 kwietnia.
Wczoraj rozpoczęły się z inicjatywy rządu włoskiego pierwsze bezpośrednie rokowania między jugosłowiańskim posłem w Rzymie i Mussolinim w sprawie paktu w Tiranie oraz w sprawie konfliktu albańskiego. Interpretacja paktu, zawartego w Tiranie, jest najważniejszym zagadnieniem w tych rokowaniach. Rząd białogrodzki wysłał szczegółowe instrukcje do posła jugosłowiańskiego do Rzymu w których ułożył wytyczne dalszych rokowań. „Prawda”, organ białogrodzki twierdzą, że po dokonanej rewizji paktu tirańskiego Jugosławja zawrze identyczny pakt z Albanią. Włochy domagają się w rokowania aby Jugosławja ratyfikowała traktaty zawarte pomiędzy Jugosławją a Włochami w Nettuno.

Problem odpoczynku niedzielnego w Komitecie Rzecznawców.

Wykluczenie pracy najemnej.

Warszawa, 9 kwietnia.
Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Sesja Komitetu Rzecznawców trwa od dnia 4 do 9 kwietnia. Czas trwania jej zajęła sprawa odpoczynku niedzielnego. W wyniku przeprowadzonej dyskusji ustalono szereg tez. Praca najemna ma być wykluczona. Ułatwienia mogą być udzielane tylko drobnym kupcom i rzemieślnikom na przeciąg kilku godzin w tym czasie, w którym nie odbywają się nabożeństwa.

Genewskie wieczory. Czcza gadanina rozbrojeniowa.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Genewa, 9 kwietnia.

Dyskusja dzisiejsza znów wykazała niezgodność koncepcji francuskiej z angielską w sprawie ograniczenia wydatków na wojsko.

Wobec tej różnicy poglądów i ta sprawa będzie zapewne odłożona tak, jak już odłożono kwestję marynarki wojennej i trzy punkty, dotyczące się rozbrojenia lotniczego.

Kompromis byłby możliwy w razie przyjęcia przez Londyn ostatniej propozycji Paula Boncoura w sprawie ograniczenia tonażu okrętów wojennych.

Jeżeli to nie nastąpi, w takim razie komisja zmuszona będzie utworzyć listę, obejmującą punkty, co do których nie można osiągnąć porozumienia i odesłać ją pod rozprawę rady Ligi.

Sytuacja jest tem bardziej niezadowolająca, że, co dzisiaj zaznaczył Paul Boncour, Francja i znaczna większość komisji mogłyby wziąć na siebie zobowiązania

Następnie komitet zajął się sprawą zwołania ankiety, dotyczącej administracji państwowej trzech województw wsch. Małopolski. Chodzi tu o opinie ludności co do systemu istniejącego. W ankiecie wezmą udział przedstawiciele wszystkich narodowości.

Wreszcie komitet zajął się rozpatrzeniem rozporządzeń władz w sprawie szkolnictwa ruskiego i białoruskiego.

tylko w ramach konwencji ogólnej, nie odłączając zbrojeń na lądzie od zbrojeń na morzu i lotniczych.

Oświadczenie delegata belgijskiego, Brouckere'a, przypominające, że mówiono najpierw w Genewie o rozbrojeniu, następnie o zmniejszeniu zbrojeń, w końcu zaś już tylko o pewnych ograniczeniach i stwierdzające, że dotychczas zgoda niczego nie ograniczono — sprawiło na zebranych wielkie, zupełnie uzasadnione wrażenie.

Dyskusja pomiędzy Paul Boncourem, a delegatem niemieckim, hr. Bernsdorffem, rozproszyła wątpliwości, podtrzymywane przez delegację niemiecką, korzystającą z prac nad rozbrojeniem, aby wznowić sprawę klauzuli wojskowych traktatu wersalskiego.

Niemniej należy się odjąć liczyć z możliwością, że Niemcy nie podpiszą przyszłej konwencji, która byłaby w ich oczach tylko ponownym potwierdzeniem traktatu wersalskiego.

Laureatem nagrody literackiej m. Warszawy Wacław Sieroszewski.

Warszawa, 9 kwietnia.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Wczoraj wieczorem jury nagrody literackiej m. Warszawy przyznało nagrodę w wysokości 15,000 zł. znakomitemu powieściopisarzowi Wacławowi Sieroszewskiemu.

Jedynym konkurentem był Arthur Oppman (Or-Ot).

Wiadomość tę podaliśmy już we wczorajszym „Łódzkim Echu Wieczornym”.

W Republice Sowieckiej. Okradzenie posła włoskiego.

Moskwa, 9 kwietnia.

Agencja Wschodnia.

Nowomianowanemu posłowi włoskiemu w czasie jego podróży z Rzymu do Moskwy, skradziono już w granicach federalistycznych republik sowieckich jego wszystkie rzeczy.

Cholera w Bombaju 1300 wypadków śmiertelnych.

Londyn, 9 kwietnia.

Donoszą z Bombaju, iż panująca w Indiach epidemia cholery uległa znacznemu osłabieniu. Akcja ratownicza ekspedycji sanitarnej angielskiej trwa.

Na 3,300 zapadnięć na cholere 1,300 wypadków było śmiertelnych.

KRÓL RUMUŃSKI POWRACA DO ZDROWIA

Bukareszt, 9 kwietnia.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Półurzędowy komunikat donosi, że stan zdrowia króla jest zadawalający. Życiu jego nie zagraża już niebezpieczeństwo.

Po nowe kredyty wydają rękę Sowiety do Francji. Spodziewana finalizacja rokowań.

Paryż, 9 kwietnia.

Rząd francuski zaprzeczył informację niemiecką, jakoby układ z Sowietaми w sprawie długów już był zawarty.

Korespondent nasz niemiecki dowiaduje się, że obie strony zdołały się porozumieć w sprawie protokołu prowizorycznego, na którego mocy Sowiety uzyskały nowe kredyty w wysokości 750 milionów franków złotych, przyczem pierwsza część, mająca być natychmiast wpłacona, wyniosłaby około 750 milionów franków papierowych.

Ze strony francuskiej domagają się

głównie, aby suma, przeznaczona na spłatę procentów i amortyzację długów, zaciągniętych przez Rosję, wynosiła minimalnie 80 milionów franków złotych rocznie.

Powyższe klauzule same przez się implikują fakt, że doszło do zasadniczego porozumienia w sprawie ogólnej liczby długów.

Gdyby doszło ostatecznie do zawarcia układu, Cziczerin, bawiący obecnie na Riwierze, przybyłby do Paryża.

Ale co na to wszystko powie Anglia?

Na widowni politycznej.

MIN. SKŁADKOWSKI WE FRANCJI.

Minister spraw wewnętrznych p. Składkowski wyjechał wczoraj na dwutygodniowy urlop wypoczynkowy do Francji. Zastępstwo sprawować będzie p. Jaroszyński.

KANDYDACI NA STANOWISKO GEN. DYR. SŁUŻBY ZDROWIA.

Na stanowisko generalnego dyrektora służby zdrowia wymieniani są kandydaci: dr. Kofłat, dr. Rogucki i były minister zdrowia Chodźko. Najwięcej szans ma Chodźko.

PRYMAS ANGLJI W WARSZAWIE.

D. 5-go maja przyjeżdża do Polski kardynał Westminsterki ks. Bourn. Gościowi towarzyszyć będzie ks. Coote. Na spotkanie przybywających wyjedzie do granicy kanonik kapituły metropolitarnej warszawskiej ksiądz Burewicz. Gość zabawi w Polsce przez okres dłuższy i zwiedzi szereg miejscowości, a między innymi Wilno i Czechochowę.

POSEŁ SKIRMUNT WRACA.

Dziś poseł nasz w Londynie p. Skirmunt wyjeżdża do Polski na urlop wypoczynkowy. W piątek p. Skirmunt złożył wizytę pożegnalną p. Chamberlainowi.

ZMIANY W WOJEWÓDZTWACH.

Naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa na Województwo Krakowskie został mianowany major Władysław Dziadosz. Nie jest on mianowany w Krakowie. Poznano go w czasie wypadków listopadowych, a znany jest również z okresu majowego, kiedy w Wilnie zorganizował pułk, który wysłał z odsieczą rewoltantom.

Analogiczne stanowisko na Województwo Lwowskie zajął major Rutkowski, który swego



Czy główka blond, czy czarna

SHAMPOO
ELIDA

pielęgnuje ją najlepiej: włosy
stają się miękkie i jedwabiste!



Zatarg włosko-jugosłowiański.

Modus procedenti komisji albańskiej.

Berlin, 9 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Lokal Anzeiger” donosi, że decyzją powołania albańskiej komisji, która będzie załatwiać kwestię zatargu włosko-jugosłowiańskiego, już zapadła. Komisja złożona będzie z attaché wojskowych Francji i Anglii w Białogrodzie oraz z cywilnego członka tamtejszego poselstwa niemieckiego. Funkcje tej komisji wbrew żądaniu Niemiec, nie zostały dokładnie oznaczone. Ustalono tylko ogólny modus procedenti czy komisja podporządkowana będzie posłom swych mocarstw w Białogrodzie, którzy w razie jakiegokolwiek incydentu, wymagającego natychmiastowej interwencji, mają na zasadzie instrukcji swych rządów zwoływać komisję dla przeprowadzenia dochodzenia. Zebrania posłów mają być zwo-

ływane przez dziekana korpusu dyplomatycznego w Białogrodzie, którym jest obecnie poseł niemiecki.

Jak twierdzi „Lokal Anzeiger” w berlińskich kołach urzędowych spodziewają się, że właściwie komisja wogóle nie będzie czynna, gdyż działalność jej okaże się zbyt ciężką. Tenże dziennik, jak również „Der Tag” występują w związku z tą komisją bardzo ostro przeciwko urzędowi spraw zagranicznych, utrzymując że Niemcy zostały znowu upokorzone — gdyż nie pozwolono im wyznaczyć do komisji rzeczoznawcy wojskowego, lecz tylko osobę cywilną, a więc niejako przed stawiciela 2-ej klasy.

„Lokal Anzeiger” zaznacza, że zgoda Niemiec na taki skład komisji jest dowodem braku godności.

Reforma wyborcza we Francji.

Rządowy projekt podziału okręgów wyborczych.

Paryż, 9 kwietnia.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Sprawa reformy wyborczej we Francji przedstawia się mniej więcej w ten sposób, co i w Polsce.

Komisja prawodawcza powzięła trzy rezolucje, wszystkie sobie sprzeczne.

Komisja słabą większością zgodziła się w zasadzie na przywrócenie głosowania okręgowego.

Później wypowiedziała się przeciwko powtórnemu głosowaniu i balotażowi, czyli w myśl tezy posłów umiarkowanych — gotowych zgodzić się na wszystko, byle usunięto balotaż, pozwalający w drugim głosowaniu na dojście do skutku najmniej

moralniejszych konszachtów partyjnych. Wreszcie projekt rządowy, ustanawiający nowy podział okręgów wyborczych zmobilizował przeciwko sobie mniej więcej wszystkie partie.

Rezultat ogólny jest dość szczęśliwy, gdyż dyskusje nad reformą wyborczą odłożono do końca maja lub na początek czerwca, na czem głównie zależało rządowi.

Wogóle głównym atutem Poincarego jest to odroczenie spraw najdrażliwszych.

Narazie więc stanowisko rządu jest wzmocnione przynajmniej do końca czerwca.

Lepiej późno niż...

Teraz Niemcy przyznają swój błąd.

Sklonni są do układów z Polską.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Berlin, 9 kwietnia.

Według informacji z kół politycznych, niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych przygotowało projekt traktatu z Polską o osiedlaniu się.

Projekt ten nie zawiera tych prerogatyw, które miały być udzielone obywatelom niemieckim

w pierwotnym projekcie.

Rząd niemiecki obecnie doszedł do przekonania, że Polska nigdy nie zgodzi się na traktat osiedleńczy, któryby w czemkolwiek różnił się od umów, obowiązujących w Polsce, a zawartych z innymi państwami.

Kapitał Zachodu i Kapitał Wschodu.

Łódź, dnia 9 kwietnia.

Pewien lekarz niemiecki przeprowadził w Tien-Tsinie operację na Chinca, dotkniętej tuberkulozą jelit. Pacjentka jednak zmarła. Rodzina nieboszczki wystąpiła z oskarżeniem przeciwko lekarzowi, który jako Niemiec, czyli obywatel tego państwa, które nie ma własnych konsularnych sądów, stanął przed sądem chińskim. Wezwano chińskiego eksperta. Lekarz został skazany na więzienie, „ponieważ powinien był — zgodnie z opinią eksperta — otworzyć klatkę piersiową, nie zaś jamę brzuszną, chodzą bowiem o chorobę płucną”. Podobnych zarządzeń jest mnóstwo. Na takiem nieintryduro rozwinać akcje w pewnym kierunku.

Wielki dziennik francuski „Le Matin” wystąpił via Moskwa do Chin jednego ze swych najbystrzejszych obserwatorów p. Jules Sauerweina. W jego korespondencji umieszczonej w „Matinie”, z dn. 6 bm., czytamy: „Przedewszystkiem rzuca się w oczy w całej tej sprawie, iż Chińczycy nienawidzą cudzoziemców bardziej, niżli kilka lat temu. Co dawniej było instynktem tłumy, stało się rodzajem namietności, której ulegają osobistości najbardziej kulturalne. Czem jest ta nienawiść? Nie jest ona jedynie awersją w stosunku do rasy całkowicie odmiennej, lecz głębokim przekonaniem, że przebywający na ziemi chińskiej cudzoziemcy przepojeni są wyłącznie myślą szkodzenia, eksploataowania i terroryzowania Chińczyków. Dzieje się to w Pekinie, gdzie przecież Chang-Tso-Lin jest wszechpotężny, o ile potęga militarna znaczy cośkolwiek.

Można sobie wyobrazić, co dziać się musi w Hankoju lub w Kantonie, gdzie zreczni agitatorzy ujęli to instynktowne uczucie, sztucznie je wyhodowali i nadał mu siłę doktryny socjalnej i politycznej. Można sobie wyobrazić, co dziać się musi, gdy do uczucia nienawiści do cudzoziemców dołączą się nienawiść blednego do bogatego, lub, używając terminologii ortodoksyjnej, nienawiść proletariusa do kapitalisty!”

Sowiety, a raczej bolszewicy dążą do tego, aby z Chin zrobić ocean nienawiści. Jest to jedyny kapitał, który oni starannie gromadzą i pomnażają, a który pragną uczynić kapitałem Wschodu, przeznaczonym do walki z „prawdziwym kapitałem”.

Na łamach prasy niezwykłe często omawiano specyficzne położenie Polski, jako organizmu socjalnego, ekonomicznego, znajdującego się pomiędzy organizmami kapitalizmu (typ zachodnio-europejski) a komunizmu. Życie i kultura Polski nastawione są na modę zachodnio-europejską, lecz niezdecydowanie, ponieważ brak nam kapitału, brak nam stałej, nieprzerwalnej, niezłamanej łączności ze światem kapitału i potęgi ekonomicznej.

Znacznější przyływ kapitału z zewnątrz dowodziłby nawiązania tej niezbędnej łączności i pewnej a spokojnej współpracy Polski z światem finansów, byłby, powiedzmy otwarcie, wypadkiem, o znaczeniu historycznym, wyrwałby nas ze stanu izolacji i wciągnął w wielką orbitę interesów światowych, w charakterze jednego z poważnych czynników.

Obrzydliwa doniosłość faktu współpracy kapitału zagranicznego z Polską nie da się zaprzeczyć. Zapłata za przyspieszenie nastania takiego momentu pod postacią większych procentów, a więc nieco cięższych warunków materialnych — nie powinna nas przerażać. Czy jednak już nadszedł moment realizacji tego naturalnego dążenia?

Wiemy, że trzeźwy świat finansów nie zachwyca się naszymi gwałtownymi przejściami z ostateczności w ostateczność, z przerostu parlamentarnego i korupcji parlamentarnej do walki i ośmieszania przedstawicielstwa narodowego, do oddania społeczeństwa na łup „wremieszczyków”, których „polecające bilety” są kluczem do ukrywających skarby szamów, wiemy, że tam, śmiało rzecz można, czekają na przywrócenie właściwej roli i należnego szacunku w kontroli rządów i administracji przez przedstawicielstwa naradowe i społeczne, wiemy, że również wyczekiwano między innymi, na zwycięstwo w Polsce „ekonomicznego punktu widzenia” na rzeczy. Wszystko to stanowi w warunkach pożyczki. A właśnie

o te warunki chodzi, o nie może się rzecz cała rozbić.

Ciekawą ocenę znajdujemy we wczorajszym „Kurj. Porannym” (9 b. m.):

„Czy jednak zimny rozsądek nie każe rozważyć, że ten kłelch goryczy zgottwallśmy sami sobie i że jeśli — pod tą czy inną formą „obserwacji” — będziemy musieli go jednak wkońcu wychylić, dzieje się to tylko wskutek przewlekłego ośmiocletniego skandalu dziejów polityki kredytowej, prowadzonej u nas przez te sfery, które uważały źródła finansowe państwa za niewyczerpany wodotrysk „indywidualnej kapitalizacji” jednostek, tworzących zwarte koło zamkniętej klifk towarzyskiej! Państwo, w którym przyznawanie kredytu wymagało nie rekojmii wypłacalności, ale protekcji lewjanatowej czy poselskiej, protekcji, za którą nieraz wypadło dzielić się połowa uzyskanego kredytu z osobą, której hipoteke stanowiły jedynie — „stosunki osobiste” i „wpływy polityczne”, nie może dziwić się, jeżeli ci, którzy mu chcą powierzyć swoje kapitały, chcą sprawdzić, czy te zle obyczałe należą już naprawdę do niepowrotnej przeszłości, skoro nowa era nie

usunęła z kierujących życiem kredytowym stanowisk jednostek, które te obyczaje tolerowały? Rząd, prowadzący swoją gospodarkę pieniężną rozumnie, przezornie i uczciwie, nie ma żadnego powodu lękać się żadnej obserwacji i sędzie z pewnością umiał stanowiska obcych „obserwatorów” zamienić na synekury, dodane kredytorem w charakterze dodatkowych tylko korzyści do procentów uzyskanej pożyczki.

Bardzo jest przytem prawdopodobne, że w całej tej „obserwacji” naprawdę o nic innego nie będzie chodziło, jak o pensję dla tych zagranicznych synekurzystów, którzy są potrzebni kredytorem jako unaoocznienie, że lokują swoje kapitały w odległym, nieznanym, nowym i przez cztery lata wadliwie rządzonym kraju, bez potrzebnej przezorności co do ich produktywnego zużycia. Okolicznością niewatoliwie establiująca obawy co do złowrogiej roli tych „obserwatorów”, jest fakt, że kapitał, który ich wyznacza, nie ma w stosunku do Polski żadnych politycznych zainteresowań ani żadnych celów ogólnych, stojących w sprzeczności, choćby tylko potencjalnej, ze wszystkie-

mi dającymi się przewidzieć koniecznościami polskiej racji stanu. Poważne skrupuły, jakie ma czcigodny Prezydent naszej Rzplitej, są jego naturalnym obowiązkiem, jako stróża godności i niezawisłości państwa. Pochylił też trzeba przed nim czoło. Ale te skrupuły wias nie są także dostateczną rekojmia, że te warunki, którym Prezydent Rzeczypospolitej da swoją aprobatę, w niczem autorytetowi państwa ani jego suwerennej swobodzie żadnej nie przyniosą ujmy”.

Żadne prywatne przedsiębiorstwo nie może obyć się bez kredytu. Podobnie dzieje się z państwem. Mamy zbyt dużo u nas „kapitału wschodniego”, a niezbędny nam jest tylko „kapitał zachodni”, który należałoby wyzyskać, spowoduje u nas ożywienie gospodarcze, pozwoli nam się odbudować gospodarczo z ruin, które nas otaczają i przyczynił się do tego, że flczne i uczciwe masy będą nareszcie w możności zarabiać spokojnie na utrzymanie swej egzystencji na prawdziwie kulturalnej stopie. S.

ŚWITY POLITYCZNE.

Walka o panowanie nad Adriatykiem.

Rywalizacja między Jugosławją a Italią.

Jest rzeczą zupełnie jasną, że państwo, pragnące zapanować całkowicie nad Adriatykiem, w tym wypadku Włochy albo Jugosławia, musi rozporządzać portami albańskimi. Porty te, Durazzo i Walona stoja niejako na straży dostępu z morza Adriatyckiego na morze Śródziemne, pozaatem dają jeszcze znaczne perspektywy gospodarcze, nie mówiac już o tem, że cała Albania, kraj słabo zaludniony stanowiąc może doskonały teren ekspansji dla każdego przeludnionego państwa.

Nic też dziwnego, że o wpływy w Albanii ubiegają się przedewszystkiem Włochy. W interesie mocarstwowym tego, rozwijającego się szalenie państwa leży wyłącznie panowanie nad Adriatykiem, nazwanym już przez Włochów „mare nostrum” (nasze morze). Dalej rosnący wciąż handel włoski zmuszony jest szukać nowych terenów ekspansji, w czem i porty albańskie, aczkolwiek jeszcze bardzo prymitywne urządzone, mogą w pewnej mierze być pomocne. W końcu nie trzeba zapominać o nagłówniejszem, t. zn. o konieczności włoskiej szukania obszarów dla kolonizacji. Półwysp apeniński zamieszkały jest bowiem przez 40 milionów Włochów, którzy duszą się w granicach swego kraju. Nadmiar ludności jest we Włoszech tak wielki, że niedługo braknąć może egzystencji dla pewnej części obywateli.

Z tych wszystkich powodów, Albania stanowi dla Włoch najwygodniejszą kolonię. Przestrzeń między włoskiem miastem Brindisi, a albańskiem Walona jest mało co większa od przestrzeni, dzielącej Rzeszę Niemiecką od Prus Wschodnich. To też trafnie zauważa poseł francuski p. Dumesine, który w ostatnich dniach powrócił z Albanii, że Włosi chcą przerobić rzekomo niepodległą republikę albańską na coś w rodzaju Prus Wschodnich — wznoszących się w polskie terytorium i to Prus, w którychby Berlin miał prawo zbroić się i fortyfikować bez żadnej kontroli.

Dotychczas Włochy usadowiły się bardzo mocno w Albanii. Zawarty pod koniec roku ub. traktat włosko - albański daje im w tym kraju szerokie przywileje, zaś obecny prezydent Albanii Achmed Zogu jest znów gorącym zwolennikiem Włoch i popiera ich wpływy u siebie. To też — jak powiada poseł Dumesine — w Albanii pełno jest włoskich oficerów i wojskowych inżynierów włoskich, ubranych dla zamaskowania się po cywilnemu, którzy przygotowują drogi, budują forty i mosty, aby zamienić ten kraj na wypadową placówkę przeciwko Jugosławii. Do różnych robót Włosi już dzisiaj eksporują do Albanii tysiące swoich ro-

botników, powodując przez to znaczne odciażenie we własnym kraju.

Jugosławia sasiadująca z Albanją i pragnąca widzieć tam jedynie swoje wpływy na wszystkie te zjawiska patrzy z najwyższym zaniepokojeniem. Jugosławia podejrzewa przedewszystkiem Włochy, że zawarły ostatnio traktat włosko - albański stwarzający pewnego rodzaju protektorat włoski nad Albanją. To podejrzanie wywołało nawet konflikt między obydwoma państwami, który narazie jako tako został załagodzony.

Rząd Jugosławii nie spoczywa jednak i czyni szerokie przygotowania, aby wy-

rugować z Albanją wpływy włoskie. — Przedewszystkiem Jugosławia, drogą zamachu usunąć chce obecnego, sympatyzującego z Włochami prezydenta Albanii, następnie przygotuje po cichu siły zbrojne na wszelki wypadek. Mimo oficjalnej ciszy na terenie walki dyplomatycznej, ostra rywalizacja obu państw o Albanie trwa, jak widzimy nadal, ponieważ i Włochy ze swej strony nie pozostają w tyle.

Walka o panowanie nad Adriatykiem dopiero się zaczęła. Przynieść ona może jeszcze niejedną niespodziankę na południu Europy. L. L.

ŁOWICKIE
wełniaki, kapy, narzutki na kozetki, obrusy, laufry, krawaty, podaszki
„MARGOT” Piotrkowska nr. 64

Najlepszy środek odżywczy i wzmacniający dla dzieci i dorosłych



Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Sala Filharmonji.

Dziś ostatnie 2 występy
SZOPKI CYRULIKA

Początek o godz. 8.15 i 10.00 w.

Bilety w kasie Filharmonji.

Każda Pani
winna dbać o zdrową i piękną cerę, jako środek najskuteczniejszy polecamy znane w całym świecie oryginalne lecznicze mydło i krem tormentylowe ks. Kneippa

„ Wszędzie do nabycia. „

Nadszedł świeży transport
pończoch jedwabnych

z zagranicy w modnych kolorach — oprócz tego polecam w dużym wyborze pończochy fil de cosse'owe, skarpetki miękkie, pończochy i skarpetki dziecięce wyrobu własnego i zagraniczne.

J. MACHER
Łódź, Piotrkowska Nr 129.

KALISZE 1172
do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Złota fotograficzna dla obywateli
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
i WYDAWNICZE WYKONYWA
BORKENHAGEN 100
ŁÓDŹ Piotrkowska

Miasto egzotycznego uroku.

Legendarna świątynia hinduska w Madurze.

Jedno z najciekawszych miast na świecie. Swoisty czar egzotycznej kultury. Świątynia odwieczna. Sala tysiąca słupów.

w) Madura w indyjskiej prowincji Madras jest jednym z najciekawszych miast na świecie.

Już sama rozmaitość typów, jakie tam można spotkać na ulicy godna jest uwagi. Tubylcy tak samo mało troszcza się o europejskie, przez Anglików zaprowadzone porządki, jak różne tamtejsze bydła, kładące się na ulicy i których nikt nie poważy się spędzić z drogi. Nawet w nocy pozostają one na ulicy. Są to przeważnie woły, których czoło nasmarowane jest żółtym, białym albo czerwonym piaskiem wapna co ma uwiidocznic do członka jakiej kasty dany wół należ.

Po ulicy błąkają się również całe stada wychudłych osłów.

Rozrzucone wśród domów mieszkalnych leżą farbiarnie, w których barwią czerwone chusty z niebieskim pasem dookoła, jakie noszą miejscowe kobiety. Wiele kobiet nosi duże miedziane kotły z wodą na głowie. Miedź zdaje się nie mieć tam wielkiej wartości, tyle naczyń z tego metalu widzi się na każdym kroku.

Już zdaleka wpadają w oczy potężne bramy w kształcie piramid spłaszczonych, które wiodą na dziedziniec przed świątynią. Bramy te pokryte są scenami z życia bogów hinduskich.

We wnętrzu świątyni widz rychło gubi się wśród niezliczonych posągów bóstw bohaferów, różnych potworów, ptaków i zwierząt.

Według podania kapłanów znajduje się w tej niebywale olbrzymiej świątyni niemniej, niż 33 miliony bożków. Prawdopodobnie mają te wszystkie rzeźby, wizerunki i obrazy jakiś sens, którego jednak nie można zrozumieć.

Przechodnia przeraża nagle procesja licznych słoni, a w końcu gubi drogę w tych niezliczonych salach, korytarzach, chodnikach, w których piona dziwne świątlna.

Tu i owdzie można spaść ze schodów, których się nie zauważyło w półmroku, albo też pośliznąć się o półnagię zebra-

ka, leżącego na podłodze. Boso przemykają się tu wierni i spoglądają spodełka na obcego, którego powoli opuszcza odwaga, zwłaszcza, jeżeli pomyśli, jak trudno jest znaleźć wyjście z tego labiryntu korytarzy, sal, magazynów, świątyni i świętych sadzawek, w końcu, jeżeli pamięta z jakiegoś opisu podróźniczego, że w tych tajemniczych murach został raz nawet sam maharadża zamordowany.

W korytarzu „tysiąca światłek” rozjaśniają świeczki licznie przybywających ze wszech stron pątników, panujący tam mrok.

W brudno - zielonej wodzie sadzawki w pobliżu kąpią się setki tysięcy pielgrzymów, ponieważ tej wodzie przypisywana jest moc cudowna.

Woda innego stawu oczyszcza znowu z grzechów. Z brzegu „złotej sadzawki” ma się wspaniała panorama całej tej bajecznej świątyni przed sobą.

Naokoło na ścianach namalowano 64 cuda, których bóg Siwa dokonać miał w Madurze. Dym kadzidła z drzewa sandałowego i zapach silnych kwiatów unosi się dookoła posągu Siwy, odzianego w białą suknie.

W ojczyźnie kultu dla Piękną.

Arcydzieło architektury i techniki.

w) Florencja pozostaje zawsze wierna swoim tradycjom artystycznym. Medyceuszowskie kryteria stosowane są niezmiennie, ilekroć miasto zyskać ma nową ozdobę architektoniczną, chociażby nią był zwykły dom mieszkalny. Tembardziej, jeśli taka budowla monumentalna ma być most.

Poniżej Ponte alla Carraia przerucony zostaje przez Arno nowy most, którego zadaniem jest połączenie przemysłowej dzielnicy Pignone na wybrzeżu południowym ze stacją kolei żelaznej po stronie północnej. Most ten, zakrojony na po-

dookoła świątyni „dziewięciu planet” biegają wierni bezustannie, jak szaleńcy. Ma to być jakiś zwyczaj religijny, o którym jednak mało któremu Europejczykowi co wiadomo. W pobliżu tej świątyni znajdują się skarbcze, w których przechowują niezliczone skarby świątyni. Jest tam m. in. szaf o nadzwyczajnej wartości, liczne złote i srebrne misy misternie cyzelowane i posąg konia ze szczerego złota.

Najpiękniejszą częścią świątyni jest sala „tysiąca słupów”, której wspaniałe, pod względem wykonania sklepienie spoczywa na 997 wysokich słupach kamiennych.

Trzeba zaznaczyć, że to wszystko jest dziełem plemienia Drowidów, którzy z powodu ciemnej barwy swej skóry, uważani są za niżej stojącą kastę przez Hindu-sów.

Ciekawem jest również, że te budowle powstały w ostatnich stuleciach, co jest dowodem, że pogańskie religie również nie są bez wpływu na rozwój sztuki i kultury, nawet w czasach najnowszych.

L. W.

torów do powtórzenia konkursu, polecając im dokonanie w pierwotnych ich planach pewnych zmian i ulepszeń. Niedawno wystawione zostały w Palazzo Vecchio rezultaty ponownych ich prac.

Komisja orzekająca wreczyła obecnie burmistrzowi (Podesta) Florencji ostateczną swoją decyzję, stwierdzając, że żaden z trzech modeli w obecnym swoim stadium nie byłby godzien przetrwania go przez Arno obok wielkiego, historycznego Ponte Vecchio lub pełnego wdzięku arcydzieła Ammanatięgo (z 16-go wieku) zwanego Ponte Santa Trinita. Powszechnie uważany jest za najlepszy model, wystawiony przez młodego architekta, Rodvefo Sabatini. Podobają się zwłaszcza piękne, zdobite go mające, cztery posągi, symbolizujące wysiłek i ostateczne zwycięstwo.

Architekt Bruno Ferrati nadesłał model trójłukowego mostu, przypominającego Ponte Santa Trinita; modele Cesare Bazzani i wspomnianego już Rodvefo Sabatino, przedstawiają mosty pięciolukowe w stylu Ponte alla Carraia. Wobec jednak zapadłej uchwały komisji orzekającej, wszyscy trzej współzawodnicy wezwani będą do przedstawienia zmodyfikowanych i ulepszonych planów po raz trzeci.

Historia nowego mostu florenckiego służyć winna za wzór i pouczenie zarządom wielu miast, tak często szpeczonych wskutek lekceważenia przez ich ojców zasad obowiązującego nade wszystko piękna linii wszelkich monumentalnych budowli.

DALAJ-LAMA

fascynująca powieść
WACŁAWA SIERSOSZEWSKIEGO
wysła z druku nakładem
Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska”
w Warszawie, Nowy Świat 23/25.



GEORGE MEREDITH.

(120)

Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego
Zofii Popławskiej.

(Ciąg dalszy).

Juljana gładziła drżące ramiona Rozy. Gdy słowa jej stały się niezrozumiałe, wtrąciła:

— Ostatecznie, kochanie, musisz przyjąć, że odpokutowałaś...

— Odpokutowała?! a cóż innego mu pozostało?! — Roza szybko otarła oczy jak gdyby wstydyć się leż. — Człowiek, który mógł pozwolić, żeby inny cierpiał za jego zbrodnię! ach, nigdy nie potrafiłabym już podnieść głowy! Zdaje mi się, że uciełabym rękę, którą sama gotowa byłam za niego ręczyć! Nie śmiem spojrzeć sobie w oczy! Ale ty nie wierzysz, najdroższa?! ty wiesz, że to kłamstwo, kłamstwo, kłamstwo!

— Ale dlaczego się pan Harrington do tego przyznawał?

— Ach, nie wymawiaj jego nazwiska! — krzyknęła.

Kuzynka Rozy uśmiechnęła się.

— Dzieja się takie dziwne rzeczy — powiedziała, westchnawszy.

— Nie wdychaj! bo pomyślę, że wierzysz! — zawołała Roza.

Więc przyjęto wyraz wymuszonego spokoju. Roza spojrzała badawczo, potem dodała prawie bez tchu:

— Więc ty wierzysz, wierzysz, Jul-
ciu?!

Zamiast odpowiedzi, Juljana przytuliła ją gorąco, nie przestając pieścić.

— Przypuszczam, że to omyłka — powiedziała. — Może był zazdrośny o Ferdynanda... Wiesz przecież, że nie widziałam tego listu. Tylko o nim słyszę. W miłości jak mówią, należy wybaczać... A przytem — ten brak religijnego wychowania... Jego siostra...

Roza przerwała drgawszy. Czy to

możliwe, żeby człowiek, w którym płynęła ta sama krew, co w hrabinie, mógł się zawałać przed małą podłostką?...

Jak inną była Roza od tamtej szczęśliwej panny z „wczoraj”!

— Myślisz, że ten, kogo kocham, mógłby kłamać? on nie kochałby mnie długo, gdybym ją kłamała!

Słowa te budziły się i dzwoniły w uszach Juljana, gdy spełniała trud umocnienia nadwątlonego ducha Rozy, która to siedziała skulona na łóżku, to gorączkowo biegała po pokoju. Jak tylko wspomniano imię Juljana, Roza pomyślała natychmiast, iż ona właśnie potrafi umocnić jej wiarę w Evana: ta, która kochała, nie mogła w niego wątpić. Brzydząc się kuzynka, skarżyła się przed nią w przystępie zwątpienia, nie pytając siebie, dlaczego szuka podpory. Zaprawdę zbyt była młoda, by móc jasno wejrzeć w siebie, a krew jej krawała zbyt szybko, by umysł mógł widzieć naraz więcej niż jedną rzecz.

— Czy matka twoja uwierzyła? — spytała Juljana, unikając natarcia wprost.

— Mama?! nigdy nie wątpi w to, co ty mówisz, beznadziejnie powiedziała Roza.

— Naprawdę?!

— Tak...

Na co Juljana spoważniała, zaś Roza poczuła, że trudno jej jest oddychać.

Nagle stała się zimna i spokojna. Juljana zaczęła być wylana z własnej woli.

— Nie wierz niczemu, kochanie, zanim nie usłyszysz tego z jego ust. Jeżeli spojrzysz ci w twarz i powie, że to zrobił — wtedy — trudno! Ale, oczywiście, tego nie robi... Podejrzewam, że to akt jakiejś niezwyklej wspaniałomyślności w stosunku do rywala.

— I ja tak myślałam, Julciu! i ja tak myślałam! — zawołała Roza, chwytając się nowego światła, które rzuciła Juljana i Juljana uśmiechnęła się pogardliwie — i światło zadrało i zgasło a w duszy Rozy nastąpiła ciemność większa niż poprzednio... Przecierpiała tyle, że ta ostatnia kropla podzielała jak trucizna.

— Oczywiście — jeżeli to jest prawda — to tylko tak można go wytłumaczyć — ciągnęła Juljana. — Była stworzona do szczęścia, Rozo! I pomyśl, jeżeli to nawet prawda — ludzie niskiego pochodzenia, jeżeli nie żyją długo z innymi, a do tego nie mają religii, są zdolni do rozmaitych rzeczy. Nie powinnaś go sądzić tak jak gdybyś sadziła prawdziwego gentlemana, nie powinnaś być za ostrą... Chce cię tylko przygotować na najgorsze...

Nikły cień tej myśli przemknął przez umysł Rozy, przynosząc jej niewielką tylko ulgę.

— Każ, niech jego własne wargi powtórzą ci, że prawda jest to, co mówię twojej matce. Wtedy — tylko wtedy mu uwierz! — zakończyła Juljana. Ucałowały się serdecznie i rozstały. Roza nagle straciła pewność kroku. Zostawszy sama, Juljana opuściła łóżko, błyszczącymi oczyma spojrzała w lustro, jak gdyby dojrzała w nim przebliski młodej nadziei.

— Ona go kocha! Nie uwierzyłabym, gdyby mi to powiedział dziesięć tysięcy razy! A ona wątpi, zanim wymówi słowo! Zwraca się do mnie jak szalona! jak gdybym nie wiedziała, że żąda, żebym podtrzymała w niej to, co nazywa wiarą w niego! Nie wymawiać jego nazwiska! Pan Harrington! nazwie go Evanem... kiedys!!!...

Napół w słowach, napół w marzeniu wyrwał się jej ów przedziwny okrzyk. I pierwszy raz od dnia, w którym zaczęła śnić o miłości i zastanawiać się nad tem, o czym ludzie mówią, że pociągnąć może mężczyźne — pierwszy raz czuła się podniecona i patrzyła w zwierciadło na rzeczy o wiele dalsze, niż jej blade oblicze.

Rozdział XXXVI.

Przed śniadaniem.

Zimno szemrał w nocy przed oczyma Evana ciemnofalisty strumień. A nocny powiew szeptał: „Głupi, głupi!” budząc dalekie echa w sercu młodzieńca. Sym-

bole i przecucia mówiły mu, że Roza była stracona. Księężyc nie świecił — wo dy zdawały się obojętne, bez celu płynąć ku zapomnieniu... Od czasu do czasu drze wa budziły się i gawędziły, a z pastwisk dochodził gwar. Zabił życie, które w nim było i zaszczyty, które go czekały i cel, do którego wszystko zmierza. Gdyby znaczyło to mniej niż utratę Rozy, młodzieniec czułby, że patrzy w świat niegodny uwagi i być może westchnąłby za czemś godniejszym jego chmurnej wielkości: ale bezgraniczne nieszczęście zawarte w rozmyślaniach nad powściągliwą wzdargą Rozy, uratowało go od owej głupiej wyniosłości, będącej zwykle ostateczną i najczęstszą pomyślną walką natury ludzkiej u ludzi, którzy potrafią ją opanować do tego stopnia, by móc zdobyć się na ofiarę. Utrata tej dzielnej młodej duszy — Rozy — która wyciągnęła go z błota własnymi białymi rączkami: Rozy, ucieleśnienia wszystkiego co ubóstwiało: Rozy, tak święcie poślubionej mu, iż na to, by się od niej oderwać, odpaść musiał od jej wzniosłej duszy jak szary tynek. Ach, musiał być pozbawiony zmysłów, ogłuszony, gdy mówił te słowa jej matce! Teraz, gdy uprzytomniał i czuł ów cios, wymierzony własnymi rękami, dziwił się swemu szaleństwu i porywczności, co może czyni niejedną poszarpaną przez kule żołnierza, gdy pole bitwy opustoszeje, a on leży słaby, z nieopatrzonymi ranami, wyczerpany wyciem rozdrażnionych nerwów. Stopniowo zaczął odczuwać w głębi sumienia pocieszające dotknięcie, lekkie jak ukłucie szpilki. Laxley napewno go obrazi! W takim razie da mu satysfakcję! Ciemności rozstąpiły się ukazując ów szczęśliwy obraz i Evan myślał o nim z godzinę, z trudem zdoławszy go odrzucić, gdy lepsze myśli nadeszły. Czy to nie słodka myśl — zmusić do uznania dzielności jego ramienia? Wziął laskę i wodząc za nią zadumanemu oczyma, zaczął się nią bawić donuro.

(D. c. n.)

Co dzień niesie?

Kwiecień
10
Niedziela

DZIŚ: Ezechiela Pr. M.
JUTRO: Leona Wielk.

Wschód słońca 4.53.
Zachód słońca 18.23.
Wschód księżyca 13.20.
Zachód księżyca 00.00.
Długość dnia 14.35.
Przybyło dnia 5.29.

Przedświątne wizytacje szpitali miejskich.

W dniu wczorajszym we wspólnej miejscowej kaplicy Domu Izolacyjnego, Szpitala Zapasowego i Zbiorni Miejskiej — J. E. ks. biskup W. Tymieniecki odprawił mszę św., połączoną z kazaniem, udzielając chorym wspomnianych instytucji swego pasterskiego błogosławieństwa.

Magistrat przy tej uroczystości reprezentował inspektor szpitalnictwa miejskiego, p. dr. E. Mittelstaedt.

Aktem tym J. E. ks. biskup zakończył tegoroczną przedświątne wizytacje szpitali miejskich.

PREZES SĄDU OKRĘGOWEGO A PALESTRA ŁÓDZKA.

Prezes Sądu Okręgowego p. Stefan Bełżyński przybył, po objęciu urzędowania do pokoju adwokatów w Sądzie Okręgowym. W przemówieniu powitalnym zaznaczył p. prezes, że jednym z zadań będzie zadziernięcie ścisłego węzła współpracy z adwokataturą tutejszą. (e)

MACIERZ SZKOLNA NA DZIEŃ 3-go MAJA.

Oddział Łódzki Polskiej Macierzy Szkolnej czyni przygotowania do święta 3-go Maja oraz do zbiórki na „Dar Narodowy 3-go Maja”. W najbliższych dniach w tych sprawach odbędzie się posiedzenie zarządu koła. (n)

HANDEL W WIELKIM TYGODNIU.

Komisariat rządu na m. Łódź podaje do wiadomości, że w okresie przedświątne zostały t. zw. godziny handlu przedłużone, a mianowicie: w dniach 11, 12, 13 i 14 b. m. sklepy mogą być otwarte do godziny 21-ej, w dniu zaś 10 kwietnia (nie dzień) od godziny 13-ej do godziny 18-ej, a w dniu 16 b. m. do godziny 18-ej.

POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ PRZED ŚWIETAMI NIE BĘDZIE.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, po zamknięciu posiedzenia z powodu braku quorum, grupa radnych zażądała zwolnienia posiedzenia nadzwyczajnego Rady Miejskiej.

Jak nas informuje wiceprezes Rady dr. Rozenblatt, w poniedziałek posiedzenia nie będzie, gdyż prośba o zwolnienie posiedzenia nie została zgłoszona formalnie.

PRZEPOWIEDNIE METEOROLOGICZNE NA KWIECIEŃ.

Prognoza meteorologiczna zapowiada, że w pierwszej połowie kwietnia panować będzie przeważnie piękna, ciepła pogoda z lokalnymi słabymi zaburzeniami atmosferycznymi. Gorzej zapowiada się druga połowa kwietnia, szczególnie zagrożone są święta Wielkanocne.

Już na drugą połowę Wielkiego Tygodnia przewidywane są dni chłodne i sfo tne. Sama Wielka Niedziela ma być nieco pogodniejsza, ale naogół święta pozostała pod znakiem atmosfery zmiennej i wietrznej. Potem pogoda się poprawi, nocę będą chłodne, natomiast dni ciepłe, prawdziwie wiosenne. W nocy 22-go kwietnia zimno, deszczowo i wietrzno, 28 kwietnia burza. (o)

WYJAŚNIENIE PRZEPISÓW USTAWY O PODATKU PRZEMYSŁOWYM.

Władze skarbowe otrzymały z Ministerstwa Skarbu okólnik, wyjaśniający niejasne przepisy zawarte w ustawie o podatku przemysłowym.

Okólnik definiuje pojęcie hurtu i detalu oraz ustala odpowiednie stawki podatkowe od pewnych artykułów.

Minister Składkowski na letniskach podwarszawskich.

W dn. 6-ym b. m. o godz. 20-ej p. Minister Spraw Wewnętrznych, gen. Składkowski w towarzystwie wojewody warszawskiego p. Soltana, naczelnika wydziału Zabierzowskiego, starosty warszawskiego Okulicza, lekarza powiatowego d-ra Orzechowskiego i komendanta policji powiatowej p. Moritza udał się do Otwocka. Pan minister przenocował w pensjonacie p. Gurwicza, urządzonym wzorowo. Od wczesnego ranka zaś rozpoczął inspekcję Otwocka; zwiedził bardzo dobrze prowadzone przez d-ra Martyszewskiego sanatorium policyjne, stację kolejową, magistrat i szereg dziedzińców w domach prywatnych. Naogół minister wyniósł z Otwocka wrażenie do-

datnie. Jedyne w dzielnicy, zamieszkałej przez ludność uboższą, zauważył braki pod względem sanitarnym. Z Otwocka udał się pan minister do Falenicy, gdzie stwierdził opłakany stan dróg i fatalne zaniedbanie podwojek w domach prywatnych. Wobec tego zobowiązał pan minister gminę faleniczną do wybudowania głównej drogi jeszcze w lecie r. b. Lepiej pod względem czystości przed stawiał się Kaczy Dół, do którego udał się pan minister następnie.

Powrót do Warszawy nastąpił około godz. 11-ej rano; wieczorem zaś p. minister udał się w dalszą podróż inspekcyjną.

Jak wygląda wielkanocny prezent P.A.S.T-y. Ilość rozmów zmalała o 35 procent.

Ciekawe jest, jak abonenci sieci Łódzkiej zareagowali na zmianę taryfy telefonicznej i wprowadzenie liczników.

Już w czwartek, gdy zarządzenie Min. Poczty i Telegrafów nie było jeszcze podpisane, lecz przewidywane, ilość rozmów w porównaniu z czwartkiem poprzedniego tygodnia zmniejszyła się z 123.860 na 116.230, czyli o 5 proc.

Natomiast w piątek, po podpisaniu powyższego zarządzenia ilość telefonicznych rozmów wynosiła 75.200 wobec 115.650 w piątek tygodnia poprzedniego, czyli uległa zmniejszeniu o 35 proc.

Dyrekcja telefonów liczy się z dalszym spadkiem ilości rozmów telefonicznych, opierających się na statystyce Berlina, gdzie okazało się, że w roku 1920 przeciętnie na jednego abonenta przypadało 5,6 rozmów dziennie, a po wprowadzeniu liczników 4,3 rozmów przeciętnie. Co się tyczy podwyższonej taryfy za-

sadniczej miesięcznej, to prócz podwyższenia tej opłaty o 10 proc. w myśl onegdajszego zarządzenia, nastąpiło podciągnięcie Łodzi do kategorii V-ej, t. j. do miast ponad 5.000 obonentów i Łódź zrównana została ze stolicą w myśl zarządzenia dawnego już Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Ponieważ na stacji zwiększono personel o 3 telefonistki, a ilość rozmów znacznie zmniejszyła się, połączenia będą szybkie.

Co do opłat zasadniczych, to jednak rachunki nadchodząco będą co miesiąc, a jedynie opłaty za rozmowy ponadkontyngentowe regulowane będą w końcu kwartału.

Po za wprowadzeniem liczników i podwyższeniem opłat, instalacja aparatu telefonicznego kosztować będzie zł. 200, czyli o 50 zł. mniej niż dotychczas. (b)

Na nachodzące
ŚWIĘTA WIELKANOCNE
polecamy znanej dobroci
:: WYROBY MASARSKIE ::
ROBERT LANGKOFF

CENTRALA: KAROLA 12. TEL. 37-77.
FILJA: PIOTRKOWSKA 43. TEL. 43-62.

UWAGA: Niniejszem zwracamy uwagę naszej Sz. Klienteli, że poza powyższą żadnej innej nie posiadamy!

ZE ZBIORU TRADYCJI LUDOWYCH.

Niedziela Palmowa.

Piękne i wzniosłe uroczystości wielkotygodniowe rozpoczynają się już w Niedziele Palmowa, zwana także „niedziela kwietnia”.

Już we wstępną środę w pewnych stronach wycinają różgi wierzbowe, albo z malin i porzeczek i wstawiają je do dzbanuska z wodą w mieszkaniu, aby rozwinęły się, rozkwitły na Niedziele Palmowa.

Gdy dzień ten uroczysty nastąpił, kto wstał rano wczesnie, ten z „palmą” w ręku biegł budzić innych, a budząc i chłozsząc ich, żartobliwie wołał:

„Wierzbą bije, nie ja bije.

Za tydzień — wielki dzień.

Za sześć noc — Wielkanoc”.

Palmy takie niosą do poświęcenia — którego kapłan dokonuje przed nabożeństwem, a ceremonia powyższa dała właśnie powód do nazwania niedzieli, poprzedzającej Wielkanoc, Niedziela Palmowa, albo „wierzbową” lub też „kwietnia”.

W kościele wszyscy trzymają palmy w ręku. Po ich poświęceniu, przewidywane są im zbawienne właściwości. Już Mikołaj Rej z Nagłowic pisze żartobliwie: „W Kwietnia Niedziele kto „bagniatka” czyli kotki, t. j. paczki z palmy wielkanocnej nie polknął, ten już zbawienia nie otrzymał”. Wierzono bowiem, że polknięcie paczka wierzbowego z palmy wielka-

nocnej zdrowie przynosi. Aby dobytek nie uległ chorobie i zarazie podczas lata, gospodarz wypęda go pierwszy raz w pole na wiosnę z palmą w ręku. Palmy przechowywane w domy, zwykle zatknięte są za obrazami świętych, z nadejściem zimy, albo Wielkiej nocy w roku następnym, rzucane są w płomień.

W Polsce były piękne, tradycyjne uroczystości, połączone z tajemnicami, obchodzone w tym dniu przez Kościół.

Na pamiątkę wjazdu do Jerozolimy Zbawiciela, któremu dzieci zachodziły drogi, rzucając kwiaty i radośnie śpijąc — dzieci polskie, w białe szaty ubrane, przynosiły królom polskim palmy. Gdy jednak Jan Kazimierz, prowadząc wojny ustawicznie, nigdy prawie na Wielkanoc nie znajdował się w stolicy, zwyczaj ten został zapomniany.

W kościołach tylko parafjalnych, — gdzie były szkoły, wybierano chłopców do procesji, a ci z bukietami u boku, nieśli palmy ozdobione. Dla dostojniejszych osób starał się zakryty specjalnie piękne i ozdobne palmy przysposobić. Po ukończonym nabożeństwie młodzież szkolna, uszykowawszy się w rzędy, urządziła przemówienia wierszami. Prawiono więc perory o śledzi, poście i kiełbasach poświęconych.

Następnie tu i ówdzie istniał zwyczaj, że w Niedziele Palmowa przed kościołem zbierali się starsi chłopcy, zarówno w miastach, jak i po wsiach, porzeczając za pielgrzymów, żołnierzy w kopakach ze złoczonego papieru, z wasami i brodami z konopi, z mieczami drewnianymi. I ci także, podobnie, jak uczniowie zdobywali się na różne mowy, lecz gdy ich wier-

Na Święta Wielkanocne
poleca w wielkim wyborze
WINA, SPIRYTUALJA I DELIKATESY
po cenach niskich
THEODOR WAGNER
Piotrkowska 101. Tel. 591
Rok założenia 1901
Własna palarnia kawy.
UWAGA: Dziś interes otwarty od 1-6-ej

OCHRONNE SZCZEPNIENIA OSPY.

Za przykładem lat ubiegłych Wydział Zdrowotności Publicznej w dniu 9-go maja r. b. przystępuje do szczepienia ochronnego ospy u dzieci.

W roku bieżącym szczepione będą dzieci, urodzone w 1926 roku. Szczepienia te trwać będą do dnia 21 maja r. b., zaś sprawdzenie, czy ospa się przyjęła, od 23-go do 31-go maja r. b.

Szczepienia dokonywane będą przez lekarzy sanitarnych, w lokalach dozorów sanitarnych, od godziny 8 do 10-ej rano.

Dzień i godzina, o której należy przybyć do szczepienia ospy zostały wymienione w zawiadomieniach, wysłanych do rodziców lub wychowawców wyżej wymienionych dzieci.

MEMORJAL KUPCÓW MONOPOLOWYCH.

Kupcy handlujący wyrobami spirytusowymi złożyli dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego memoriał, w którym wskazują na ujemne skutki dotychczasowego systemu sprzedaży wyrobów monopolowych.

W memoriale kupcy zobowiązują się do sprzedaży artykułów monopolowych na zasadach komisowych przy kosztach niższych od kosztów dyrekcji monopolu.

BUDOWA NOWEJ LINII TRAMWAJOWEJ.

Dyrekcja kolei elektrycznych Łódzkiej przeprowadza prace przy budowie nowej linii tramwajowej przez ulicę Przejazd. Onegdaj ustawiano już słupy dla przewodników prądu. (b)

KONKURS NA BUDOWE SZPITALA.

W związku z ogłoszonym konkursem na budowę szpitala Czerwonego Krzyża dla gruźliczych dla Okręgu Łódzkiego na deslano 28 projektów z różnych miast Polski.

NOWY SKLEP SPÓŁDZIELNI URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Spółdzielnia Pr. P. K. i Sp., czyniąc zadość życzeniom i potrzebom naszym szanownym członkom, otworzyła w dniu 9 b. m. t. j. w sobotę sklep przy Zielonym Rynku Nr. 2, zaopatrzonej we wszystkie towary pierwszej potrzeby.

szę stały się z czasem już nie ośmieszające, ale wprost nieprzyzwoite, zabroniono im tego zwyczaju, najpierw w kościele św. Krzyża w Warszawie, a za tym przykładem poszły inne kościoły w różnych stronach Polski.

Od panowania Augusta III już tylko po domach prywatnych bywały przemowy chłopów, którzy całą gromadą wleźli się po domach i uderzaniem młotka w podłogę akcentowali niektóre wyrazy. Po wsiach — jak mówi znawca tradycji ludowych Kilowicz — dłużej zachował się ten obyczaj. Chłopcy obchodzili chaty i karczmy, ośmieszając ludzi, przyczem nie obeszło się nieraz bez bijatyki.

Za bardzo dawnych czasów grywano djalogi o Mece Pańskiej. Akcja rozpoczynała się od wjazdu Zbawiciela do Jerozolimy, a kończyła się Jego pogrzebem. Czestochowa była stolicą aktorów, odgrywających Mece Chrystusa; aktorzy jeździli z przenośnym teatrem po miasteczkach i wsiach. W roku 1609 biskup Bernard Maciejowski tych przedstawień zakazał.

Dziś pozostała tylko ceremonia liturgiczna. W Niedziele Palmowa na pamiątkę wjazdu Zbawiciela do Jerozolimy odbywa się po kościołach procesja. Część duchowieństwa wychodzi na zewnątrz — poczem zamyka się drzwi świątyni, które bywają później otworzone na skutek trzykrotnego uderzenia w nie krzyżem. Procesja wchodzi do wnętrza, poczem następuje jeszcze inne ceremonie.

Mają one na celu przypomnienie wier-nym tych podniosłych momentów w życiu Chrystusa i podniesienie tem samem ducha chrześcijańskiego.

Gdzie można otrzymać pracę?

Zapotrzebowanie robotników i rzemieślników w P. U. P. P.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, ul. Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami na obsadzenia następujących posad:

Na miejscu, w oddziale dla służby domowej 20 służących; w oddziale dla robotników i rzemieślników: 2 ślusarzy, 1 tokarza na metal i żelazo; w oddziale dla inwalidów wojennych: 4 robotników niewykwalifikowanych; w oddziale dla pracowników umysłowych: 1 referenta budowlanego z ukończonym wyższym zakładem naukowym technicznym (architektura) względnie szkoła techniczna, wydział budowlany i kilkoletnia praktyka budowlana.

Na wyjazd w kraju: w oddziale dla robotników i rzemieślników: 30 robotników specjalistów do wyrebu lasu z własnymi narzędziami pracy: piły i siekiery, 1 specjalista maszynisty do maszyny pa-

pierniczej, 1 nauczyciela hodowli, 1 odlewnika łyżek emaljowanych, 60 tłukaczy kamieni, 1 rybaka, 2 pilarzy, 1 tokarza w drzewie, 1 gęciarza drzewa, samotnego, 1 ogrodnika, 1 odlewnika żelaza, 50 kamieniarzy na wyrób rozmaitych kostek brukowych, 1 tkacza koronkowego, 10 murarzy na roboty tynkowe, 3 puszkarzy na dubeltówki, 1 ryfłarza specjalistę do karbowania wały młyńskich na ryfłarkach, 1 tokarza na żelazo.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 10 inwalidów wojennych ciężko poszkodowanych do różnych robót.

W oddziale dla pracowników umysłowych: 1 młodego technika budowlanego z ukończoną państwową szkołą budowl., 2 urzędników do urzędu miar i wag z technicznym wykształceniem, jeden z wyższym, jeden ze średnim i obaj najmniej z kilkoletnią praktyką.



Wszyscy muszą wiedzieć

Że mydło JELEŃ-SCHICHT jest nie tylko gwarantowane czyste, ale przede wszystkim tanie dzięki swej wydajności.

W dzisiejszych ciężkich czasach nie wolno niszczyć swej drogocennej bielizny przez używanie różnych nieznanych mydeł dlatego tylko, że są tanie.

Każda gospodyni, dbała o czystość i całość bielizny, używa tylko znanego od dwóch pokoleń

MYDŁA JELEŃ-SCHICHT

Wystrzegajcie się falsyfikatów i zwracajcie uwagę na markę

JELEŃ-SCHICHT!

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Nowa upadłość.

W dniu 7 kwietnia 1927 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydz. Handlowym pod przewodnictwem sędziego okr. Łódzkiego w asystencji sędziów Fiedlera i Bielińskiego rozpoznawał wniosek rzecznika Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych Sp. Akc. adw. Słomińskiego, w którym ten prosi Sąd o ogłoszenie upadłości kupcowi Ludwikowi Stankiewiczowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo handlowe w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 111, ponieważ Stankiewicz zawiesił wypłaty oraz o osadzenie Ludwika Stankiewicza w areszcie dla dłużników. Sąd po naradzie postanowił ogłosić upadłość Ludwikowi Stankiewiczowi, chwilę otwarcia upadłości o-

znaczyć na dzień 24 marca 1926 r., zamianować sędzią komisarzem sędziego handlowego St. Kopczyńskiego, a kuratorem upadłości apl. Szwałdera, opieczować kantor, skład, dokumenty i rzeczy upadłego oraz dokonać wszelkich formalności i niezbędnych czynności, związanych z ogłoszeniem upadłości. Sąd jednak nie uznał za konieczne osadzenie upadłego w areszcie dla dłużników.

Następnie Sąd rozpoznawał sprawę upadłości Lejbusia Rosenberga. Na rozprawie pełnomocnik upadłego prosił o wydanie gęjtu. Adw. Moszkowski w imieniu wszystkich wierzycieli prosił o podniesienie upadłości i wydanie weksli.

Syndyk oświadczył, że termin zgłoszenia wierzycieli upływa z dniem 5 maja 1927 roku i że dostał zawiadomienie o terminie płatności 3 weksli nie zgłoszonych do upadłości. Sędzią komisarz Bertold Ginsberg wnosił o umorzenie sprawy. Sąd

po naradzie, zważywszy, że wszyscy wierzyciele udzielili upadłemu zwłoki co do uiszczenia długu, a niektórzy zostali zaspokojeni, postanowił sprawę niniejszą umorzyć a upadłego Lejbusia Rosenberga z aresztu zwolnić.

TEATR MIEJSKI

„Mściciel“.

Dramat w 3-ach aktach Stanisława Przybyszewskiego.

Tytaniczna, nieopisana władza ma Przybyszewski; władze ujarzmiania dusz. Z jego tylko właściwą mocą umie rozstrząsać najtajniejsze zasłony, umie wdrzeć się w najskrytsze tajniki serca ludzkiego i zatagać... Zatagać z całym bezwzględem okrucieństwem, całą siłą mocarną zatagać, nie, aby pastwić się nad losem człowieka, nie, aby cieszyć się jego bólem, napawać jego niemocą, ale, aby samemu poznać Prawdę i Prawdę okazać drugim.

Bo Przybyszewski jest jednym z najmocniejszych pionierów Prawdy. Jej oddałości oddał się w służbę; jej szukał przez cały czas swej ogromnej pracy i cierpienia, jej po latach wielu nie sprzeniżzył się ani na krok jeden. I miał odwagę Przybyszewski jasno prawdę głośno brzydził się choćby nawet ciemieniami jakiej pełni był świat... Jego bohaterzy — to ludzie, prawda, nawet choćby duchowo, ale, tego zaprzeczyc nie może nikt, są ludźmi w każdym calu, ludźmi niegrajacymi komedji przed sobą i światem a, jeśli nawet spełniają zbrodnie, spełniają z odwagą przyłbicą. Bo Przybyszewski widzi świat takim, jakim on jest naprawdę... Czy dzieła jego mają ten charakter moralny? Przypuszczam, że nie. Nie każą patrzeć, myśleć i rozważać, szarpią dusze, serce, nerwy. Czy to nie do tego? Czy refleksje, choćby wbrew wyznanej woli autora wysnute, zwłaszcza refleksje, które w następstwie sprowadza pewnego rodzaju oczyszczenie, coś jak greckie „Katharsis“ nie są już dostatecznym dowodem władania Mistrza?

Wszystkie dramaty jego też cochę nowo-wszystkie od ponurej tragedji „Dla szczęścia“, poprzez „Złote runo“, „Śnieg“ aż do ostatniego „Mściciela“ wznoszą się w duszę ludzką z całą nieubłaganiem i siłą. We wszystkich przebijają znajomość duszy aż do ostatnich jej głębin. Niema dla Przybyszewskiego tajemnic. Rozumie każdy odruch duchowy człowieka. Wie, że życie — to jedno pa-

znacznej części człowiek sam sobie jest wirien; wie, że stosunek mężczyzny do kobiety jest najczęściej źródłem nieszczęść; wie, że na tej drodze snuje niekiedy człowiek całą pajęczynę marzeń, które są wiotkie również jak pajęczyna. I stał tragedja — rozpacz — a nawet zbrodnia... Przybyszewski to wszystko widzi, rozważa i rzuca myśl swe, przydane w konkretne kształty Krzyckich, czy Szelutów przed siebie i każe na nie patrzeć i... również rozważać.

I tem przykuwa widza-czytelnika, gra na jego duszy wszystkimi tonami, jakie z przebogatej swojej wydobywa skarbnicy. A pieśń, którą gra tem się jeszcze odznacza, że jest nieskończona, że każe autor samemu widzowi-czytelnikowi do końca dośpiewać. Stąd tyle nieporozumień, tyle najróżnorodniejszych komentarzy, tyle różnych interpretacji... Ale wszystko to świadczy właśnie o wielkim, głębokim artyźmie poety-mistrza.

Taka niedomówiona pieśnią jest i „Mściciel“.

Niedomówiona, o ile chodzi zwłaszcza o bohaterkę dramatu, Ize. Kim ona jest naprawdę? Jakże podłoże ma jej czyn? Jest-że ona istotnie, jak chciał Grzymała-Siedlecki typem kobiety-wampirzycy, jest ona istotnie jakimś demonem, czyhającym na dusze, które upaja w szaleństwie miłości, aby potem je zgubić? Czy też jest tylko tragiczną ofiarą jakiegoś fatalnego zbiegu okoliczności, które rzuciły ją w odmęt bezmiernego nieszczęścia? Oto pytania, przed którymi stawia nas autor. Bezpośrednio odpowiedzi na nie nie daje. Ale z całego spłotu zdarzeń każe się domyślać, że Iza, to jedna z tych nieszczęśliwych ofiar obłudy świata. Kocha zapamiętałe, na śmierć i życie kocha Jerzego. Miłość jej staje się jej duszą niemal, wsysa się w krew, staje się namiętnością, szafem. Gotowa oddać mu wszystko, całą siebie. Ale względy świata nie pozwalają na to nie jej, bo ona o nic nie dba, ale Jerzemu, który wszakże ma dom, ojca... A wtedy Iza w swojej własnej ambicji podrażniona, jak zraniona lwica pragnie zemsty... Nasuwa się Orzełski... Jedna chwila szału, a potem... ból, ból straszny, okropny, spowodowany świadomością straszliwą, że wszystko skończone... A ból zwiększa się, gdy Jerzy się zjawia, aby ją zabrać z sobą. Walka przeokrutna. Wyznać wszystko? Am-

bicja powstrzymuje. I znowu Orzełski; na drodze się zjawia... On ma do niej prawo i żąda jej ręki... Co robić? Szamocze się dusza Izy. Kłamać nie może; wyznaje wszystko Jerzemu, choć wie, że on odejdzie. A sama w śmierci wyzwolenia szukać będzie... Nieszczęśliwą ofiarą losu jest Iza. Temperament szalony, porywczy, ambicja przeczulona, kto wie, może to powodem jej pochodzenie wielkopańskie, przynależność do świata dawnych tradycji i pozorów, który oporu nie znośli? Iza w warunkach dla siebie szczęśliwych musiałaby dać szczęście! Takiej miłości Jerzy z pewnością w życiu nie zazna! Nie! nie ma Iza w sobie niczego z wampirzycy jest człowiekiem w całym tego słowa znaczeniu, człowiekiem prawdziwym, który tylko źle się czuje w tym świecie, stojącym na przelomie.

Bo nie tylko tragedja osoby jest „Mściciel“, ale jest on również obrazem tragicznego zmagania się dwóch światów, dwóch obozów.

Jeden — reprezentowany przez cały szereg postaci ze Zbigniewem Szelutą na czele, świat starych przesądów, marzeń, niedoścignionych ideałów. Zbigniew, czło-wiek kochający Piękno, a zaniedbujący najprymitywniejsze obowiązki, jest tego świata przedstawicielem. Nie wiem, czy słuszne, ale mam wrażenie, że pewna sła-ba reminiscencja „Nieboskiej“ Krasieńskiego odgrywała rolę przy tworzeniu tej postaci. I o Zbigniewie można by powiedzieć: „Przez ciebie płynie strumień piękności, ale Ty nie jesteś pięknością“. Dopowiada to zresztą Sarski, który tłumaczy o nierozzerwalności Piękna z Prawdą, czego zrozumieć Zbigniew nie może.

Świat taki wśród dążności świata materialnego ostać się nie może, musi runąć, ustąpić miejsca Orzełskiem, którzy idą po spadek materialny świata starego wśród pracy, zaparcia się siebie i niesłychanych trudów. Ale zdobędą! Czy na stałe? A może opanują go groźne budzące bezduszne postacie, za deiwę mające: „będziem jedli, będziemy pili, będziemy się wese-lili!“?

Wszystko to niedokończona pieśń, która „słuchacz w sercu swem dośpiewa“! Ale pieśń to potężna ogromem, której echo długo, długo brzmieć będzie w uszach, a zwłaszcza, jeśli oddana zostanie, tak, jak Teatr Miejski ją oddał.

Oddał ją świetnie tak w szczegółach, jak i ogólnie.

P. Szpakiewicz z całym pietyzmem, wyreżyserował „Mściciela“. To też efekt był nadzwyczajny. Artyści starali się wczuć w ducha sztuki i intencje autora. Praca widoczna, ale jakże błogosławiona? P. Horecka, z właściwym sobie artystyzmem wnikała w najgłębsze tajniki bohaterki dramatu. Jej Iza była niekiedy dumna, pełna ambicji arystokratka, to znów w chwilach niezwykłej emocji nie umiała zapanować nad swoimi nerwami, dawała się unieść szalonemu temperamentowi i była kobietą, ach! jaką w każdym calu kobietą; a, kiedy już nie pozostało jej nic, prócz bólu i smutku, z jaką spokojną rezygnacją wkracza w podwoje przeznaczenia! Mam wrażenie niezłomne, że taką Izę wymarzył sobie właśnie Przybyszewski! Partnerami jej byli pp. Białoszczyński (Jerzy) i Krasnowiecki (Orzełski). Gra ich była prawdziwa. Może Orzełski w interpretacji p. Krasnowieckiego był za dużo poeta, a za mało realistą. Ludzie tego typu marzeniom ponosić się łatwo nie dają. A ton marzycielski zanadto górował w grze artysty. Jerzy natomiast był bardzo, bardzo prawdziwy, bardzo szlachetny i bardzo nieszczęśliwy. Role Zbigniewa odtworzył z przejęciem p. Ziemiński. Niektóre momenty (rozmowa z Orzełskim) oddane były z dużą mocą i prawdą. P. Tatarkiewiczówna stworzyła świetną sylwetkę nieszczęśliwego, złamanego miłością dziewczęcia.

Wiele życia, emocji, a zarazem tragicznej grozy, tem większej, że pokrytej patyną humoru i beztronski wykazały trzy tajemnicze postacie w interpretacji pp.: Krzemińskiego, Wojdana i Wilczkowskiego. Artyści z trudnej, bo nieskrystalizowanej i niechwytniej roli wydobyli całą myśl, ukrytą przez autora, myśl, pełna bolesnego sarkazmu i ironji. Cała ta scena od wejścia poprzez krótkie, pozornie niefrasobliwe dialogi, aż po pełen zawrotnego upojenia tan szału, zrobiła wrażenie ogromne.

Z całego przedstawienia znać było, że tak Dyrekcja Teatru, jak i artyści pragnęli by „Mściciel“ był prawdziwym hołdem — złożonym przez Scenę łódzka autorowi „Ślubów“.

Kazimierz Ożóg

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Niedziela, 20 kwietnia.
Warszawa, 1111 m. — 13.45 Odczyt p. t. „Slew i sadzenie warzyw” — wygłosi p. E. Nehring (dział „Rolnictwo”); 14.10 Odczyt p. t. „Wybór ziemniaków do sadzenia i ich sadzenie” — wygłosi p. Szczepan Mędrzecki (dział „Rolnictwo”); 14.30 Wiadomości, wskazówki i komunikaty rolnicze; 15.00 Transmisja koncertu religijnego z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Chór męszczy „Lutni Warszawskiej” i chór akademicki pod dyr. Piotra Maszyńskiego; 17.00 Program dla dzieci („Racławice” — wypowiedź p. Zofia Szadereberg-Zielińska); 17.30 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Chór akademicki pod dyr. prof. Piotra Maszyńskiego orkiestra P. R. pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego i p. Mieszysław Salecki (śpiew); 18.40 „Rozmaitości”; 19.00 odczyt p. t. „Wojny inflacko-moskiewskie” — wygłosi prof. Henryk Mościcki (dział „Historia Polski”); 19.30 Odczyt p. t. „O czarach i czarownicach w bajce” — wygłosi prof. St. Poniatowski (z cyklu: „Przeszłość w bajce”); 19.55 Odczyt p. t. „Litwa współczesna” (II) — wygłosi b. minister Leon Wasilewski (z cyklu „Nasi sąsiedzi”); 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, p. Zofia Jaroszewiczowa (fortepian) i p. Stefania Millerowa (śpiew). W programie: Mozart, Rameau, Fr. Gossec, Mozart, J. S. Bach, Scarlatti, Moniuszko, Chopin i Jaroszewiczowa; 22.00 Sygnał czasu. Komunikaty prasowe; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji hotelu „Bristol”.

Berlin, 483,9 m. — Muzyka kościelna; 11.30 Koncert orkiestry wojskowej; 16.30 Popularny koncert symfoniczny; 20.15 Koncert religijny; „Pasja św. Jana” J. S. Bacha, w wyk. chóru, solistów i orkiestry; 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, 517,2 m. — 10.30 Muzyka organowa; 11.00 Poranek symfoniczny; 16.00 Popularny koncert symfoniczny; 19.00 Wieczór beethovenowski muzyki kameralnej; w programie: kwartet smyczkowy cis-moll.

—:o:—

WYKŁADY PEDAGOGICZNE PRZEZ RADJO.

Program wykładów pedagogicznych, organizowanych staraniem Ministerstwa W. R. i O. P. i przeznaczonych przede wszystkim dla nauczycielstwa obejmie w maju r. b. następujące odczyty: 2 maja w. p. dr. Tadeusz Mikułowski: Doksztalcanie nauczycielstwa szkół powszechnych na kursach wakacyjnych; 9 maja r. b. dyr. p. Jan Juraszyński: Cele i zadania naukowe szkoły średniej; 16 maja dyr. p. Jan Juraszyński: Cele i zadania wychowawcze szkoły średniej; 23 maja dr. Stanisław Arnold: Historia jako nauka obywatelska; 30 maja w. p. Kazimierz Czerwiński: Nauki biologiczne w szkółce.

Odczyty wygłaszane będą nadal na stacji nadawczej Polskiego Radia w Warszawie w poniedziałki o g. 17 m. 30

WIECZÓR WIOSENNY.

Dnia 23 kwietnia r. b. urzędza sekcja Dochodów Niestałych przy Komitecie Budowy Pomnika Ks. Skorupce, wieczór wiosenny w sali Techników, Piotrkowska 102. Grono pań gorliwie przygotowuje już program, śliczne folkowe zaproszenia, nieczem stado wiosennych motyli rozleciało się dziś po mieście; doskonały jazz-band już zamówiony; przygotowuje się olbrzymi kotyljon, który zamieni się w monstre bataille de fleurs — deszcz bratków, narcyzów, stokrotek — słowem wiosna cała posypie się do stóp naszych najpiękniejszych.

Tylko pamiętać trzeba o tej wiosennej sobocie, nie zapomnieć o 23-cim, a „wieczór wiosenny” nadejdzie jasny, kwiecisty, świetlany, przepojony muzyką dźwięków i symfonią kwiatów.

ZE ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO.

W ubiegłą niedzielę odbyło się pod przewodnictwem p. perzesa T. Kamieńskiego zebranie Zarządu Łódzkiego Oddziału Związku Harcerstwa Polskiego, na którym powzięto uchwałę zwołania Walnego Zjazdu Oddziału Łódzkiego Z. H. P. na dzień 8 maja r. b. na którym dokonywany zostanie wybór przewodniczącego Zarządu — na miejsce ustępującego, z powodu opuszczenia Łodzi dotychczasowego przewodniczącego p. Kamieńskiego. Czynności przewodniczącego — do czasu wyboru sprawować będzie V-przewodniczący p. rejent A. Karnawalski.

W piątek, dnia 8 kwietnia 1927 r. o godz. 10-ej rano zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, najukochańsza nasza: siostra, siostrzenica, bratowa, ciotka i kuzynka

†

Jadwiga Eugenia SUMIEWSKA

przeżywszy lat 41.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy Szosie Zgierkiej № 44 na cmentarz katolicki w Radogoczcu nastąpi w niedzielę dn. 10 kwietnia o godz. 3 p. p. Pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina.

Związki zaw. modyfikują swe stanowisko w zatargu z wydziałem kanalizacji.

Związki zawodowe postanowiły odbyć w poniedziałek specjalną konferencję, na której uzgodnione zostaną zasady przyjmowania robotników. Według tych projektów związki przesyłać będą listy imienne tych robotników, których samorząd zatrudnić ma z funduszy państwowych, do PUPP. Instytucja ta kierować będzie tych robotników, co do których nie będzie miała żadnych wątpliwości —

do pracy. Stosunek procentowy robotników z poszczególnych związków wynosić ma 33 i 1/3 proc. Związki klasowe włączają w tę liczbę również robotników żydowskich i niemieckich, związek Praca wzięnie włączyć robotników ze związku kierowanego przez p. Łatkowskiego, a związek Ch. D. — robotników ze związku „Polska Praca”. (e)

Dwa wielkie pożary w Łodzi.

Fabryka „Rosicki, Kawecki i S-ka” w morzu płomieni.

Wczoraj o godzinie 9 wieczorem syreny fabryczne zaalarmowały miasto o groźnym pożarze, który wybuchł w fabryce przetworów chemicznych i materiałów izolacyjnych firmy Rosicki, Kawecki i S-ka, mieszczącej się przy ulicy Orla 21.

Robotnicy zatrudnieni w fabryce, opuścili teren zabudowania o godzinie 2 po południu, poza kilku osobami, które zajęte wykończaniem płyt korkowych, opuścili fabrykę dopiero około godziny 6 wieczorem.

Dozorca pilnujący teren fabryki na kilka minut przed godziną 9, zauważył gęste kłęby dymu, wydobywające się z szopy, przylegającej do głównych składów fabryki.

Dym w jednej chwili, mając niezwykle podany materiał — wóry trocinowe, zamienił się w słup płomieni, które objęły główny skład, z mieszczącymi się w nim płytami korkowymi, materiałami izolacyjnymi i surowcem, pomiędzy którymi znajdowały się również beczki ze smołą i terpentyną.

Powiadomiono telefonicznie straż ogniową, przed przybyciem tejże, mieszkańcy sąsiednich domów, zdołali z płonących składów wytoczyć beczki z płynami łatwopalnymi a tem samem nie dopuścić do zbytecznego rozszerzenia się pożogi.

W akcji ratowniczej, spoczywającej w rękach p. Koczyńskiego, wzięły udział 1, 2, 3, 4, 5, 8 i 10 oddziały straży.

Po przeszło 2 godzinnej wyteżonej akcji, utrudnionej bardzo przez dotkliwy brak wody w pobliżu, ogień udało się około godziny 11 w nocy zlikwidować.

Pastwą żywiołu padły główne składy fabryki i nagromadzone w nich gotowe materiały izolacyjne oraz surowiec na sumę przeszło 100,000 złotych.

Na miejsce pożaru zjechali przedstawiciele władz w osobach wojewody Jaszczółta, prokuratora Szmida, komendanta pol. wojewódzkiej insp. Niedzielskiego, komendanta miasta nadkom. Izdorzycyka oraz naczelnika urzędu śledczego kom. Wajera.

Ogień według wszelkich przypuszczeń powstał od niedopałka papierosa, rzuconego przez nieostrożnego robotnika na trociny korkowe.

Przy zgłiszczach czuwało pogotowie straży ogniowej do rana. (w)

POŻAR W FABRYCE STEINBERGA.

Wczoraj robotnicy fabryki firmy „Steinberg, Śpiewak i S-ka” mieszczącej się w gmachu Tow. Akcyjnego J. Rozenblat, przy ul. Karola 36, wobec angiel-

skiej soboty opuścili gmach wcześniej aniżeli w dzień zwykły.

Ostatni z robotników niejaki Francisek Śnieg, zauważył kłęby dymu wydobywające się z parterowego budynku, gdzie mieściła się farbiarnia i suszarnia.

Natychmiast powiadomił o swem spotrzeżeniu administrację fabryki, która wezwała Straż Ogniową.

W międzyczasie znajdujący się w pobliżu żołnierze 31 pułku S. K. oraz 4 P. A. C. skoszarowani w pobliżu, widząc kłęby dymu ruszyli na pomoc pod kierownictwem ogniomistrza sztabowego oraz chorążego.

Po przybyciu I i II oddziałów straży ogniowej przy pomocy I plutonu pionierów 31 pułku S. K. oraz żołnierzy 4 P. A. C. zdołano po godzinnej energicznej akcji, ratowniczej pożar umiejscowić.

Jak ustalono pożar wybuchł w suszar ni wskutek nadmiernej rozgrzania jednego z łożysk przy maszynie oraz wskutek iskry jaka z tego powodu upadła na oraz nagromadzoną wewnątrz przędza.

Splonął doszczętnie dach parterowego budynku, gdzie mieściła się suszarnia oraz nagromadzona wewnątrz przędza.

Strat dotychczas nie zdołano ustalić, prowizoryczne jednak obliczenia dokonane po umiejscowieniu ognia wynoszą około 7.000 złotych. (r)

Stan bezrobocia w Łodzi i w powiatach.

W ostatnim tygodniu pobrało zasiłki 26 tys. osób.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi i w powiatach w dniu 9 kwietnia 1927 roku było zarejestrowanych 35.870 bezrobotnych. W tem w samej Łodzi było 26.893 bezrobotnych. Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 26.749 osób. W samej Łodzi pobierało zapomogi 20.028 bezrobotnych.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 2.664 osób.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 167 bezrobotnych, otrzymało pracę 2.067, wysłano do pracy 248 osób.

Urząd rozporządza 138 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dziś ostatni dzień wystawy „Pałacu Sztuki”. We wtorek, dnia 12-go b. m., o godz. 5-ej po poł., nastąpi otwarcie jubileuszowej wystawy prof. Ka zimierza Stabrowskiego.

Wystawa obejmie około 200 prac.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Dziś o godzinie 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej Y.M.C.A. Piotrkowska 89, dr. Jastrzębski wygłosi odczyt n. t. „Zwalczanie jaglicy u dzieci”. Wejście na odczyt bezpłatne.

ODCZYT PROF. KULCZYCKIEGO.

We wtorek, dn. 12 b. m. o godz. 5 po poł. w auli Gimnazjum Miejskiego im. J. Piłsudskiego (Sienkiewicza 46) staraniem Koła Naukowego uczniów tegoż gimnazjum Ludwik Kulczycki, profesor Uniwersytetu Warszawskiego wygłosi odczyt na temat: „Przedmiot i metoda socjologii”. Wstęp dla dorosłych 1 zł., dla uczn. 50 gr.

„POCZĄTKI KULTURY W POLSCE”.

W poniedziałek, dnia 11 kwietnia r. b. w sali odczytowej Miejskiego Kinematografu Oświatowego kurator Okręgu Szkolnego w Łodzi — p. Jan Owliński wygłosi odczyt na temat: „Początki kultury w Polsce”.

Wejście na odczyt wynosi 10 groszy, bezrobotni zaś, za okazaniem legitymacji — za wejście nie płać.

ZE ZW. DOWBORCZYKÓW.

Dziś o godz. 4-ej po poł. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 174 odbędzie się ogólne doroczne zebranie Dowborczyków, na którym odbędą się wybory nowego Zarządu i Kom. Rewizyjnej.

NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: Pawłowski przy ul. Piotrkowskiej 307, Hamburga — Główna 50, Głuchowski — Narutowicza 4, Sitkiewicza — Kopernika 26, Charemy — Pomorska 10 i Potasza — Plac Kościelny 7c.

ZE STOW. ROBOT. CHRZEŚCIJAŃSKICH.

W poniedziałek, dnia 11 kwietnia o godz. 7 wieczorem w sali „Domu Ludowego”, przy ul. Przejazd 34 odbędzie się zebranie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, na którym przemawiać będzie ks. kanonik St. Rybus.

Wybory do Rady Kasy Chorych w Piotrkowie.

Wybory do Rady Kasy Chorych w Piotrkowie odbędą się w dniu 10 lipca br. Ubezpieczonych w mieście i w powiecie jest około 11.000 pracowników. Przy uwzględnieniu pewnej liczby ubezpieczonych w wieku poniżej lat 21, uprawnionych do głosowania będzie około 9.000. W drugiej połowie maja b. r. listy wyborców będą gotowe.

RUCH WYDAWNICZY.

OBLICZE POLITYCZNE LUDNOŚCI MIASTA ŁODZI.

Ukazała się w druku praca naczelnika Wydziału Statystycznego Magistratu m. Łodzi p. Edwarda Rosseta p. t. „Oblicze polityczne ludności miasta Łodzi w świetle statystyki wyborczej”. Autor, znany z szeregu prac poprzednich, poświęconych zagadnieniom społecznym i samorządowym m. Łodzi, dał tym razem studium z dziedziny stosunków politycznych, studium nacechowane obiektywizmem naukowym i dostateczną analizą poruszanych spraw.

Na całość pracy składa się dziesięć rozdziałów, w których autor odzwierciedla nastroje polityczne i siły poszczególnych ugrupowań politycznych na terenie Łodzi oraz przegład syntetyczny. Analiza obejmuje okres dwudziestoletni (1905 — 1925 r.) i daje obraz fluktuacji nastrojów politycznych, jakie się w tym okresie dokonywały.

Omawiana praca mimo, że zasadniczo oparta jest na materiałach statystycznych, ma charakter rozprawy raczej historycznej - politycznej. Wynika to przede wszystkim z szerokiego ram, jakie autor swym badaniom zakreślił, a następnie z obfitego zasobu danych o rozwoju stronnictw politycznych, które mi dał autor ilustruje swe wywody.

Końcowe rozdziały, zawierające analizę wyników ostatnich wyborów do Sejmiku, Senatu, Rady Miejskiej i Kasy Chorych, posiadają ponadto znaczenie aktualne, gdyż dają obraz obecnego ustosunkowania sił poszczególnych grup politycznych na terenie Łodzi.

OD ADMINISTRACJI.

P.P. Prenumeratorów zamiejscowych prosimy o śpieszne regulowanie bieżącej oraz zaległej należności za prenumeratę, celem uniknięcia przerwy w wysyłce piśmie.

KOSZE ŚWIĄTECZNE

gustownie dekorowane i fachowo asortowane

POLECA SKŁAD WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW

BRACIA IGNATOWICZ, ul. Piotrkowska 96, tel. 8-33

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Niedziela 10 kwietnia 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

Głosy budujących z pożyczek Banku Gospodarstwa Krajowego.

Krótkoterminowe pożyczki budowlane, wypłacane długoterminowymi ratami, rujnują ludzi, którzy swe kapitały włożyli do rozpoczętych budowli.

ex) Kwestja mieszkaniowa, którą w tym miejscu rozważamy, istniała już przed wojną, nie posiadała jednak tego zaognienia, nie obejmowała całokształtu zagadnień kulturalno-społecznych i gospodarczych w Polsce.

Komu jest ona w dzisiejszych czasach obca? Brak odpowiednich pomieszczeń daje się odczuwać wszystkim sierom, naj bardziej bodaj, rzeszom robotniczym, gnieżdżącym się w zapadłych cuchnących norach, nieodpowiadających choćby w najmniejszym stopniu, już nie powiem, godności ludzkiej, ale zdrowiu i wrodzonemu poczuciu higieny.

W myśl Ustawy o Rozbudowie Miast, funduszy na rozbudowę miał dostarczać Bank Gospodarstwa Krajowego. Cóż z tego jednak, kiedy fundusz był zbyt mały (100 milionów złotych z pożyczki amerykańskiej), ale Rząd i Sejm nie chcieli zgodzić się, aby fundusz ten powiększyć z innych dochodów państwowych, jak to powinno byłoby być ze względu na ogólnopolskie znaczenie sprawy rozbudowy.

Pożyczki budowlane, w myśl tejże Ustawy, mają być w pierw krótkoterminowe, na czas trwania robót budowy, nie dłuższe niż na okres 1 i pół roku, później zamienione na długoterminowe amortyzacyjne na lat 30. W tym celu zorganizowany został przy Magistracie m. Łodzi Komitet Rozbudowy, zadaniem którego było: 1) podzielić odpowiednio do objętości budowy pożyczki, 2) kontrolować roboty na budowlach i zabiegać o świeże kredyty budowlane. Właściciele wspomnianych budowli i placów, przewidując w tej transakcji z Państwem korzystną dla siebie kalkulację, tłumnie zwracali się do Komitetu Rozbudowy, przedstawiając podania, plany, kosztorysy i t. d. W konsekwencji uwzględniono tylko 50 proc. petentów, druga zaś połowa spóźnionych — włączono na listę kandydatów.

Pożyczki, przyznane przez Komitet Rozbudowy, podlegają zatwierdzeniu przez Oddział Budowlany Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. W tym też celu prowincjonalne Komitety Rozbudowy przesyłają do Centrali wszystkie zatwierdzone przez siebie plany, kosztorysy z opinią wypłacenia pożyczek. Zainteresowani, nie szczeniąc trudów i w tej wierzce, że osobista interwencja pchnie ich sprawę naprzód, udają się do Warszawy. Tutaj nowe trudności piętrzą się przed nimi. Władze centralne Banku uważają zabezpieczenia udzielane przez petenta, za niewystarczające, żądają listów gwarancyjnych, weksli kaucyjnych, indosów największych atutów i potentatów przemysłu. Sytuacja staje się wprost groteskową, bo weźmy dla przykładu zwykłego rzeźnika z peryferji miasta, składną bardzo dobrego (w znaczeniu handlowym), którego majątek i gwarancje hipoteczne w zupełności zabezpieczyć mogą ewentualne roszczenia Banku. Skąd ten człowiek weźmie pierwszorzędnych żyrantów? Po dwóch latach nareszcie Bank doszedł do przekonania, iż podobne metody zabezpieczeń są jednak niemożliwe i od kilku dni dopiero wprowadzono nowelę do Ustawy, orzekając, iż petenci są zwolnieni od indosów i weksli kaucyjnych.

Banku Gospodarstwa Krajowego nie można zresztą winić za całokształt stosunków, do czasu wydania noweli, albo-

wiem nie jeden z klientów Banku nadużywał zaufania Dyrekcji i zgóry otrzymane z pożyczek budowlanych pieniądze zużył na cele nie mające nic wspólnego z budową i nie dziw, iż Bank bogatszy w doświadczenie, chciał się zabezpieczyć na wszystkich frontach. Poza to, jak wspomnieliśmy, fundusz, pozostawiony mu do dyspozycji, jest tak mały, że Bank przy najlepszych chęciach nie może wszystkich zadowolnić.

Rząd zapoczątkował akcje rozbudowy, mając dobro szerokich warstw na względzie, będąc jednocześnie świadomy, że rozbudowa pójdzie na ręce właścicielom nieruchomości. Cóż się jednak stało? Szerokie rzesze ludności nie na tej akcji nie zyskały, owszem, położenie ich, z natury rzeczy, uległo pogorszeniu, a i ci, co mieli bezpośrednio i doraźnie korzyść z wytworzonej sytuacji, ufając zapewnieniom, statutom, już realizowanej pożyczce, naruszyli swe skromne kapitały (przepisowe wkłady 25 proc. kontów budowy), budowę rozpoczęli i nie dokończywszy, utknęli.

Tyle co do Banku Gospodarstwa Krajowego. A teraz kilka słów o Komitecie Rozbudowy. Od czasu swego istnienia Komitet nie konkretnego nie uczynił dla uzyskania znaczniejszych kredytów budowlanych, w celu wykończenia rozpoczętych budowli.

W r. 1925 Komitet, przy sporządzeniu kosztorysów i podziale pożyczek, wyznaczył zł. 30 za mtr.² objętości budowy II klasy i zł. 25 — III klasy w wykończonym już stanie, z czego Bank Gospodarstwa Krajowego pokrywa tylko 75 proc. i pomimo podrożeń w międzyczasie materiałów o 50—80 proc. nie przyczynił się do podwyższenia tej stawki, co budujących doszczętnie rujnuje. W Warszawie, gdzie materiały są nie droższe niż w Łodzi, już w r. 1925 płacono zł. 45 za

mtr.², a w związku z podrożeniem materiałów już dwa razy stosowano podwyżkę. U nas w Łodzi, pomimo wielkich zabiegów budujących o podwyższenie stawki do 50 zł. za mtr.², sprawa do dziś dnia stoi na martwym punkcie. Nie przesadzimy bynajmniej, jeżeli stwierdzimy, że po potrąceniu procentów dla Banku Gospod. Krajowego za cały okres budowania, honorarium za sporządzenie planów, honorarium dla przedsiębiorcy budowlanego za prowadzenie robót (albowiem 95 proc. budujących wskutek niekompetencji musi się zgłaszać po pomoc techniczną), kosztów utrzymania na budowlu placowego i dozorczy, kosztów przejazdu do Warszawy i przeprowadzenia wymaganych formalności, cena zł. 30 (tylko 75 proc.) redukuje się do zł. 18, cena zaś zł. 25 do zł. 15, t. j. do ceny w prostej linii prowadzącej do bankructwa, albowiem wystarczającej zaledwie do doprowadzenia budowy do stanu surowego.

Trochę cyfr. Statystyka ruchu budowlanego wykazuje, że Łódź potrzebuje 120 tysięcy mieszkań jednoizbowych, dalej, że w Łodzi rok rocznie przybywa 6—7 tysięcy małżeństw, a Komitet Rozbudowy w 1926-ym roku otrzymał sumę 800 tysięcy złotych na wykończenie wszystkich domów. Proszę obliczyć, ile na każdy taki dom przypadło. I na co te groszowe sumy w pierw użyć było?

W obecnej chwili toczą się poważne pertraktacje o większą pożyczkę amerykańską, przeznaczoną przeważnie na cele inwestycyjne. Miejmy nadzieję, że rząd, bogatszy o doświadczenie, przy rozdzielaniu kredytów budowlanych, weźmie nie szcześnie sprawę mieszkaniową pod swoją opiekę i dla dobra społeczeństwa wypłacić będzie długoterminowe pożyczki krótkoterminowymi ratami.

F. K.

Stan kredytu długoterminowego w Niemczech.

ex) „Industrie- und Handelszeitung“ z 5 kwietnia w artykule p. t. „Hypothekennot?“ wskazuje na to, że od połowy lutego dają się odczuwać na rynku kredytu długoterminowego w Niemczech wielkie trudności. W ciągu r. 1926 oraz na początku r. 1927 mobilizacja kredytu długoterminowego stała się coraz łatwiejsza: w połowie lutego nastąpił zwrot dość niespodziewany i płynność gotówki na rynku kredytu długoterminowego od tego czasu coraz bardziej zanika. Obecnie sytuacja przedstawia się tak, że większa część banków hipotecznych w Północnych i Środkowych Niemczech odrzuca wszystkie podania o pożyczki: pozostałe banki są niesłychanie wybredne w doborze swoich przyszłych dłużników i udzielają kredytów jedynie na pierwszorzędne objekty. Wypłata pożyczek następuje jedynie po dłuższym czasie po powzięciu odnośnej decyzji.

Inne instytucje, które dotychczas również zasilają rynek kredytu hipotecznego, w pierwszym rzędzie towarzystwa ubezpieczeń, są zawałone podaniami o pożyczki hipoteczne. W tej sytuacji oczywiście tylko względnie nieznaczna część petentów może liczyć na powodzenie swoich wysiłków, a termin wypłaty po-

zbytu listów zastawnych oraz ogólnego znacznego pogorszenia sytuacji na rynku pieniężnym, konjunktura dla pożyczek hipotecznych doznała dotkliwego pogorszenia. Obecnie nie można uzyskać hipoteki na pierwszorzędne nieruchomości wielkomiejskie poniżej 7 proc. (6 proc. nominalnie, wypłata 95 proc., termin 5-letni). Te warunki są obecnie uważane za względnie korzystne, bowiem banki hipoteczne żądają znacznie wyższych odsetek, a na warunkach powyższych można osiągnąć jedynie pożyczkę hipoteczną w rządowych lub prywatnych instytucjach ubezpieczeniowych i t. d.

Faktyczne oprocentowanie pożyczek, udzielanych przez banki hipoteczne, wynosi 7 $\frac{1}{2}$ proc. netto (nominalne odsetki 6,5 proc., wypłata 95 proc. kapitału, termin 5-letni, prowizja bankowa 0,5 proc.). Przeciętnie jednak faktyczne oprocentowanie pożyczek, udzielanych przez banki hipoteczne, wynosi od 7,5 do 7 $\frac{1}{2}$ proc. Prócz prowizji bankowej należy jeszcze doliczyć prowizję pośredników, wynoszącą od 1 do 2 proc., zależnie od wielkości obiektów.

Bardzo ważnym symptomem przesilenia na rynku kredytu długoterminowego są nietylko trudności w uzyskaniu pożyczki i wyższa stopa procentowa, ale również znaczne zmniejszenie pożyczek. Wtedy kiedy w okresie najlepszej konjunktury dla kredytu hipotecznego (styczeń, początek lutego 1927 r.) z łatwością na pierwszorzędne nieruchomości można było uzyskać pożyczkę, wynoszącą 7 do 8 razy więcej, aniżeli przedwojennej dochód brutto, obecnie za maximum pożyczki uważana jest 5-krotna suma przedwojennej komornego.

„Industrie- und Handelszeitung“ podkreśla, że wszystko, co wezmiankowanym artykule o pożyczkach hipotecznych zostało wyluszczone, dotyczy jedynie pierwszych hipotek. Pożyczki na drugi numer hipoteki wogóle obecnie w Niemczech uzyskać nie można lub też jeżeli się otrzymuje, ma ona charakter wręcz lichwiarski. W końcu „I. u. H. Zeitung“ dodaje, że obroty nieruchomościami znacznie się zmniejszyły, a ceny domów w wielkich miastach, które w ciągu ostatnich trzech miesięcy 1926 r. ciągle się podnosiły, w ciągu stycznia i lutego r. b. pozostawały bez zmiany.

A.

FARBY olejne,
EMALJE I LAKIERY
SIDEROSTEN,
CEMENT,
WAPNO suche i gaszone
GIPS I TRZCINA,
CEGLA i mączka szamotowa
SMOŁA i tektura smołowcowa
MASA sklejana,
CABROLINEUM,
IZOLACJA RUR I KOTŁÓW
ROSICKI, KAWECKI i S-ka
ŁÓDŹ, PRZEJAZD 21,
TEL. 7-70.
Fabryka, ul. Orła № 17/19.
TEL. 18-47.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!



Pani domu
Kupuje tylko „Mydło Kollontay z pralką”, gdyż powi-
działa jej praczka,
że nie lepszego do-
prania niema. Pro-
simy używać także
tylko tego mydła.

Mydło Kollontay z pralką

Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, —
Łódź, Pomorska 19.

RYNEK SZKŁA TAFLOWEGO.

ex) W przemyśle szklanym, wyrabiającym szkło szybowe (tafłowe) rozpocznie się sezon przypuszczalnie dopiero z końcem maja lub początkiem czerwca. Fabryki zmuszone są produkować w dalszym ciągu na skład, do czego potrzebny jest większy kapitał obrotowy. Zbyt narazie mały, ponieważ hurtownicy mają pełne składy. Do podtrzymania ruchu w hutach szklanych w najcięższym tym okresie mogłyby się jedynie przyczynić urzędy państwowe, dając już teraz zamówienia w ramach przyznanego im budżetu na rok 1927. Z praktyki lat dawniejszych okazuje się bowiem, że poszczególne resorty, pomimo wyznaczonych kwot na zakup szkła, nie udzielały hutom zleceń w czasie zmniejszonego ruchu, lecz dopiero w maju, lub nawet na jesieni, kiedy gorączka była największa. Sezon wiosenny zapowiada się dla hut szybowych pomyślnie ze względu na spodziewane ożywienie się ruchu budowlanego. Zaznaczyć należy, że pomimo podwyżki płac robotników wszystkich kategorii przemyśle szklanego od 21 lutego b. r. o 10 proc., następnie ceny sody od 25 stycznia o 12 proc. oraz wyższe taryfy transportowej na surowce o 10 proc., ceny na szkło wszystkich gatunków nie tylko nie podniosły się, ale nawet w niektórych artykułach obniżyły się.

RYNEK LINOLEUM.

ex) Na rynku linoleum popyt nieco większy, jednakże ceny utrzymują się na niskim poziomie i przypuszczalnie wskutek wielkiej konkurencji ulegną w najbliższym czasie dalszemu spadkowi. Konsumcja wewnętrzna wzrosła w stosunku do lipca 1926 r. o 60 — 70 proc. Linoleum produkujemy w kraju w drobnych ilościach, sprowadzamy je głównie z Łotwy, Anglii, Szwajcarii i Włoch. Cło na linoleum jednobarwne gładkie wynosi od 100 kg. zł. 120.— z dodatkiem 10 proc. jako kosztów manipulacyjnych, na wielobarwne — 180 zł. i 10 proc. na koszty manipulacyjne. Cło jest więc stosunkowo wysokie, co odbija się niekorzystnie na kalkulacji towaru. Warunki sprzedaży są czysto indywidualne i zależne od stopnia solidności odbiorcy. Przeważnie otrzymują stali i solidni konsumenci towar na 2-miesięczny otwarty rachunek lub na kredyt wekslowy, dochodzący do 4 miesięcy. Mniej pewni i drobni odbiorcy płacą do 40 proc. gotówką, resztę zaś weksłami z terminem od 2—3 miesięcy. Przy całkowitem pokryciu gotówkowym udziela się około 15 proc. rabatu. Wypłacalność naogół dobra. Notują w detalu loco skład za 1 metr: linoleum gładkie brązowe (grubość 1,8 mm. do 4,5 mm.) — 12,50—30,50 zł., linoleum gładkie w innych kolorach (grubość 1,8 mm. do 3,6 mm.) — 14,25—27.— z., linoleum z deseniami powierzchniowymi (grub. 1,8 mm.) — 14,25, z deseniami nawskroś (grub. 1,8 mm. — 3,3 mm.) — 13,50—29,50 zł., linoleum stołowe i tablicowe (grub. 1,8 mm. — 2 mm.) — 16.— zł.

ELEKTRON
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 39
TELEFON 24-07
SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW
ELEKTROTECHNICZNYCH
DO CENACH UMIARKOWANYCH

KURS POLSKICH POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH NA GIELDZIE W NOWYM YORKU.

ex) Kurs naszych pożyczek państwowych na giełdzie w Nowym Yorku stale wzrasta. Przeciętny kurs 8-proc. pożyczki z 1925 r. w grudniu wynosił 92,90 proc. wartości nominalnej, w styczniu — 95,45, w lutym — 95,47, w tygodniu od 21 do 26 marca — 97,25.

ZAWARCIE EUROPEJSKIEJ KONWENCJI LINOLEUM.

ex) Niedawno zawarto konwencję, dotyczącą jednolitego ustanawiania cen dla całego rynku światowego, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych A. P., oraz wzajemnej ochrony rynków zbytu, szczególnie krajowych. Konwencję podpisały zakłady linoleum Anglii, Włoch, Szwajcarii, Belgii, Holandii, Szwecji, Estonii i Niemiec. Cztery największe zakłady przemysłowe w Niemczech dokonały w końcu 1926-go roku fuzji i występują obecnie pod firmą Deutsche-Linoleumwerke A. G., Berlin. Kapitał akcyjny tego towarzystwa wynosi 30 milionów marek.

CLA WWOZOWE NA ZBOŻE.

ex) Minister Rolnictwa projektuje w najbliższym czasie złożyć Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów wniosek o wprowadzeniu ceł wwozowych na zboże.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:

Waluty:

Dolary 8,90,5

Akcje:

Bank Związku Spółek Zarobkowych zł. 90,00

Tendencja mocna. (ab)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8,94 i pół w ządaniu i 8,94 w placeniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 kwietnia (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8,92 — 8,94 — 8,90

Czeki.

Holandja 358,15
Londyn 43,47
N. York 8,93
Paryż 35,05
Praga 26,51
Szwajcarya 172,16
Włochy 43,25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 85.—, 85,25
Dolarówka 56.—, 55,75
5-proc. pożyczka konwersyjna 62.—, 63,25
Pożyczka kolejowa 102,50
8-proc. listy Banku Gospodarstwa Krajowego 86,50
8-proc. listy Banku Rolnego 86,50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57.—, 57,50, 57,25

5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 62,10,
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy 56.—

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 120.—
Bank Polski 139,50, 141,50, 140,50
Bank Zj. Ziem Polskich 3,70
Bank Handlowy 7,40, 7,55, 7,45
Bank Zachodni 3,90, 3,95
Bank Zarobkowy 87.—, 86,50, 87,50
Elektr. w Dąbrowie 72.—, 78.—
Siła i Światło 110.—, 113.—
Cegielski 38.—, 37,50, 38.—
Lilpop 24.—, 24,25, 24.—
Norblin 135.—, 136.—
Pocisk 2,90
Starachowice 3,14, 3,12
Zawiercie 34,50, 33,75
Borkowski 2,90, 2,85, 2,87
Spirytus 3,50
Brown Boveril 2,30
Chodorów 116.—
Czestocice 2,90
Firley 60.—
Nobel 4,50, 4,40
Fitzner 6,25
Modrzejów 8,10, 8,15, 7,95
Ostrowieckie 82,50, 82,25, 83.—
Rudzki 1,68
Ursus 2,30
Żyrardów 17,50, 17,25
Haberbusch 122.—, 124.—

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 9 kwietnia 1927 r.

Za 100 złotych: Londyn 43,50, Zurych 58,20 sprzedaż, 57,70 kupno, 57,95 notowania przeciętne. Berlin wypłata na Warszawę i Katowice 46,98—47,22, na Poznań 47,005—47,245, Gdańsk 57,70 — 57,85 wypłata na Warszawę 57,68—57,82 Wiedeń czeki 79,17—79,67, Praga 378,87 i pół.



SREBRO PLATERY
18 24
J. FRAGET
WARSZAWA, ELEKTORALNA 16,
WIERZBOWA 8, NALEWKI 16.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj dwa przedstawienia: o godz. 3,30 po cenach zniżonych „Polamana drabina”.
Wieczorem również po cenach zniżonych „Najdroższa moja Peg”.

Z dniem wczorajszym Kasa Zamawiań Teatru Miejskiego została przeniesiona do sklepu kwiatów W. Salwy, ul. Moniuszki 2 (drugi dom od Piotrkowskiej). Godziny sprzedaży od 10 rano do 7 wiecz., w niedzielę od 10 rano do 2 po poł.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dzisiaj po południu i wieczorem grana będzie lekka komedia francuska Hennequina i Duvala „Sobowót” z Kubińskim w roli tytułowej.

Jutro wiecz. przedstawienie dla zreszeń robotniczych po cenach najniższych. Po południu spektakl dla młodzieży szkół średnich po cenach najniższych „Krakowiacy i Górale” w reżyserji dyr. J. Pilarskiego.

TEATR W SALI GEYERA.

(Piotrkowska 295).

Dzisiaj po południu i wieczorem „Krakowiacy i Górale”. Tańce, muzyka, śpiew. Ceny miejsc od 50 gr. do 1,50.

V-tv PORANEK MUZYCZNY W TEATRZE POPULARNYM.

Dzisiaj, 10 kwietnia o g. 12 w południe odbędzie się 5-ty z kolei poranek muzyczny Tow. Śpiew. im. Moniuszki. Program z uwagi na tydzień Wielkopostny obejmie przeważnie klasyczną muzykę kościelną twórców tej miary, jak: Palestrina, Casciolli i inni. Program poprzedzi krótka prelekcja. Bilety w cenie od 1,50 do 50 gr. można nabywać w kasie Teatru Popularnego.

OSTATNIE DWA WYSTĘPY „SZOPKI CYRULIKA”.

Dzisiaj odbędą się w sali Filharmonji ostatnie 2 występy „Szopki Cyrulika” piora Hemara, Lechońia, Tuwima i Stonimskiego i piosenkami aktualnymi Władysława Polaka. Początek przedstawień o g. 8,15 i o godz. 10 wiecz. Bilety w kasie Filharmonji.

Okazja przedświąteczna!

PERFUMY
WODY KOŁOŃSKIE
PUDRY
MYDŁA

i wszelkie artykuły kosmetyczne
za granicę i krajowe w wielkim
wyborze poleca

po cenach wyjątkowych
PERFUMERJA I SKŁAD MA-
TERIAŁÓW APTECZNYCH

L. Dziwiński

PIOTRKOWSKA 35.

Tel. 28-29.

Komunikaty.

MARIENBAD

Perła czeskich zdrojowisk —
40 światowych źródeł leczniczych.
Naturalne kąpiele gazowe — że-
lazne — borowinowe (Błotne). —
Sezon od końca kwietnia do
końca września. W I-ym i ostat-
nim sezonie znaczne zniżki. 50%
zniżka powrotna na wszystkich
kolejach czeskich.

Połączenie telef. oraz lotnicze
wprost z Warszawy i t. d. Pros-
pekty i wszelkie informacje we
wszystkich językach bezpłatnie. —
Z zapytaniem należy się zwracać
do Gminy „Bürgermeisteramt”,
w Marienbadzie.

Od KASZLU

ekstrakt i karmelki

„LELIWA”

w aptek. i skł. aptecznych.



Światowej sławy
Czekolada
w tabliczkach
Wykwintna i pożywna.

Zakłady Radjotechniczne i Gramofonowe „RADIO-LLOYD“

ulica Przejazd 8, tel. 58-08.

Polecamy Szan. Publiczności:

RADIOODBIORNIKI własnej konstrukcji oraz pierwszorzędnych
wytwórni zagranicznych.

GŁOŚNIKI słynnej w Europie wytwórni „DR. SEIBT“,
jak również „Brown'a i inne.

AKCESORIA RADJOWE i części składowe dla radio-amatorów. LITERATURA RADIOWA. Schematy i własne komplety-budowlane dla
amatorów BEZPŁATNE PORADY FACHOWE PRZEZ INŻYNIERÓW-SPECJALISTÓW.

PATEFONY bestubowe, salonowe, szafkowe i walizkowe.

PLYTY gramofonowe krajowe zagraniczne w dużym wyborze.

Własne warsztaty reperacyjne.

DOGODNE WARUNKI KUPNA.

POŃCZOCHY

w najmodniejszych kolorach i odzieniach w wiel-
kim wyborze oraz skarpetki rękawiczki i re-
formy damskie znanej dobroci poleca

J. Neuman Łódź
ul. PIOTRKOWSKA № 120.

UWAGA: Dziś w niedzielę 10. IV. sklep otwarty od 1—6 po poł. Dnie przedświąteczne do godz. 9-ej wiecz.

HURT **DETAL**

Drobną cebulkę dymkę oraz wszelkie nasiona rolne, warzywa i kwiatowe gwarantowanej dobroci poleca:

SKŁAD NASION
w ŁODZI
ul. Piotrkowska 110
telef. 54-90

W. Rutkowski

Cenniki wysyłam na żądanie bezpłatnie.
Specjalne oferty na żądanie.

DETAL **HURT**

Nowość!!!

W przeciągu 1/2 godziny zmienia się każdy
rower na motocykl
za pomocą motorku „Ruppe“.

Skład Rowerów, Motocykli i Części
KAROL KÜSTER i SYNOWIE, Łódź, Sienkiewicza 23.

NAJLEPSZA ULTRAMARYNA
DO
BIELIZNY
i **WAPNA**

KOLORYT

Baczność posiadacze kotłów parowych!

Z okazji zbliżających się świąt W. Panowie zapewne czyścić będą kotły. Zaoszczędzą W. Panowie bardzo wiele czasu i roboty, jeśli używać będą naszego

„AKRUSTYNU“

który służy do powlekania kotłów parowych od wnętrza. Preparat ten rozpuszcza kamień kotłowy, który daje się z łatwością usunąć, nie naruszając przy tym ścian kotła. „Akrustyn“ otrzymać można w dowolnej ilości ze składu komisowego naszego zastępcy pana **W. Gatke, Łódź, Piotrkowska 189, tel. 530.**

POLSKA FABRYKA FARB I LAKIERÓW
EDWARD LUTZ i sp. z o.o. pow.
Kraków, XXII Kalwaryjska 66.

Hurtownia WIN, WÓDEK i LIKIERÓW
„ENGROS“ w ŁODZI, Sienkiewicza 20
Tel. 58-44,

poleca najwykwintniejsze WINA, MIODY firm krajowych i zagranicznych oraz wyborowe KONIAKI i LIKIERY światowej sławy firmy **WINKELHAUSEN, STAROGARD**

Ceny przystępne! Ceny przystępne!
UWAGA: TOWAR STAŁE NA SKŁADZIE.

Fabryka Luster i Błyszczaki
J. Candryk
Łódź, Główna 11,
filja Piotrkowska 255
poleca:
trena, tualety, lustra wi-
szące w dowolnych roz-
miarach. — Niklowane
wzrostki wszelkich części samo-
chodowych, dentystycznych,
chirurgicznych —
fryzjerskich i t. p.

Własna wytwórnia ram. UWAGA: Sprzed
dać na 4 miesięczne spłaty.

Nadeszły najnowsze sezonowe materiały

Jedwabna Manufaktura
Bernard Dobrzyński S-cy
Łódź, Piotrkowska 10. Tel. 18-84.

Na dogodnych warunkach!

Rowery!
angielskie
i francuskie
marki „Louqor“ oraz części
rowerowe nabyć można
w firmie „Dobropol“ Piotrkowska 73
Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy.

TYLKO

9 Piotrkowska 9
p. front. tel. 47-09

J. NASIELSKI

POLECA:
WIELKI WYBÓR
MEBLI

Po cenach konkurencyjnych
Na najdogodniejszych warunkach
UWAGA: Żadnej filii nie
posiadam.

Zakład Zegarmistrzowski
Jan Chmiel
Piotrkowska 100.

Przyjmuje wszelkie reperacje precyzyjnych zegarków oraz zegarów wieżowych, elektrycznych fabrycznych i t. p. Szybkie i solidne wykonanie! Gwarancje!

P. S. Przyjmuje się również wszelkie roboty jubilerskie.

Wzrostki biżuterji i zegary
1-1 1-1 1-1 NA RATY. 1-1 1-1 1-1

Skład Kwiatów i Nasion
„MARYSIN“
ul. Piotrkowska 76, telef. 12-26

poleca na nadchodzące święta po cenach konkurencyjnych.
kwiaty: cięte, doniczkowe, kosze, ślubne wiązanki i wieńce.
Wszelkie zamówienia wykonuje się solidnie. -
Własny Zakład Ogrodniczy
w Nowym Rokicciu ul. Szkolna 7.
Dojazd tramwajem Pabjanickim — przystanek Sienkiewiczówka.

Warszawski Magazyn
OBUWIA
J. Naglera
Piotrkowska 109

poleca na sezon wiosenny bogaty wybór najnowszych modeli ze skór zagranicznych.

NOWOCZESNY GABINET KOSMETYCZNY
Natalji Mildnerowej

— — Piotrkowska 70. front m. 8. — —

Godz. przyjęć od 10—2 i od 4—7 w. Gabinet zaopatrzony w najnowsze aparaty. Racjonalna kosmetyka. P. S. Ulgi dla urzędniczek i pracujących pań.

Poszukuje się dla dużej tkalni
dobrego majstra
do krosien angielskich.
(Salmeister), dobrego technika z długoletnią praktyką.
Pisemne zgłoszenia do Administracji „Kurjera Łódzkiego“, pod „L. R. 11“.

JEŻELI KASZLESZ.
SIE CZUJESZ PRZEZIĘBONY,
MASZ BÓLE GARDŁA
UŻYWAJ
PASTYLKI „NEO“

FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA
B. KROGULECKI
WARSZAWA

OBUWIE

dziewięć i dla pensjonarek po b. niskich cenach poleca „BOBO“ Nawrot 7
Robota wykwinna. Solidne wykonanie.

Z kapitałem
zł. 100,000.

i więcej pragnę przystąpić do rentownego przedsiębiorstwa przemysłowego ew. stosownie w całości nabyć, zgłoszenia telefoniczne 57-23.

MEBLE

W WIELKIM WYBORZE KOMPLETNE URZĄDZENIA ORAZ MEBLE POJEDYŃCZE!
 DŁUGOLETNIĄ GWARANCJĄ NAJPRZYSTĘPNIJSZE CENY NAJDOGODNIEJSZE WARUNKI!
 poleca tylko znana solidna firma (egz. od 1883 r.)

12 I. M. TERKELTAUB 12
 NARUTOWICZA
 TEL. 34-18 W PODWÓRZU.



Estetyczny wygląd nadaje kapelusze
Karola Goepperta
 wytworny — modny — trwały
 przystępny w cenie.

Przecież to jasne jak na dłoni,
 że Koneserzy i prawdziwi znawcy kupują wina i spirytualje u
Józefa Wolskiego
 ul. Piotrkowska № 3, telef. 26-99.

Firma egzystuje od 1893 r. nagrodzona na wystawie Paryskiej Dyplomem Honorowym i złotym medalem za wytworne wina. Poleca również na nadchodzące Święta towary kolonialne i delikatesy tylko w wyborowych gatunkach po cenach konkurencyjnych z odsyłką do domów. Jarzębiak Izdebnicki, Porter Angielski Homary.

KOLORYT
 BARWNIKI DO DOMOWEGO BARBOWANIA WSZELKICH TKANIN

TYLKO Główna 65.
A. Abramowicza
 nabyć można
MEBLE pojedyncze i komplety
 tanio i dobrze!
 na raty — za gotówkę.

NAJLEPSZE
Wina, Miody, Likieri
 I WSZELKIE SPIRYTUALJA PO CENACH
 :: NAJNIŻSZYCH POLECA FIRMA ::
„S. JAWORSKI“
 Piotrkowska 54 róg Pr. Narutowicza (Dzielnia)
 Telefon 43-76.

Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożycwców „Dźwignia” w Łodzi.
 niniejszem zawiadamiam szych Członków, że w dniu 10 kwietnia rb. o godzinie 4 m. 30 p. p. w pierwszym terminie i o godzinie 5-ej po południu w drugim terminie bez względu na ilość członków, w sali przy kościele św. Anny ul. Wałowa Nr. 4, odbędzie się
Ogólne Roczne Zebranie Członków
 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium
2. Odczytanie protokołu
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1926
4. Odczytanie bilansu i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
5. Sprawozdanie z przeprowadzonej lustracji przez p. Lustratora
6. Rozpatrzenie planu pracy na rok 1927
7. Zatwierdzenie budżetu na rok 1927
8. Przeprowadzenie uzupełniających wyborów do Rady Nadzorczej i Zarządu
9. Podział nadwyżki za rok sprawozdawczy
10. Wolne wnioski.

O liczny udział Członków uprasza
Zarząd.
 UWAGA: Wejście na salę za okazaniem książeczki członkowskiej.

Kalimnolajze
LAMPY
 własnego wyrobu zagwarantowane za czysty brąz, poleca na dogodnych warunkach
 Sz. P. Szmalowicz
 — POŁUDNIOWA Nr. 8. —
 Przyjmuje się wszelkie reperacje i przeróbki

NA RATY można otrzymać:

Zyrandol	od zł. 44.—	
Ample do sypialni	27.—	
Oryg. ample alabastrowe	85.—	
Ample dla dzieciennego pokoju	18.—	
Lampę biurową	16.65	
na nocny stolik	7.15	elekt. garnuszek, czajnik, żelazka i t. p.
Satynowy abażurek	4.—	
Jedw.	7.40	

Instalacje światła i sily.
 Daleko idące uwzględnienia.
Zakłady Elektrotechniczne ADOLF MEISTER i Ska
 Łódź, Piotrkowska 165, róg Anny, tel. 24-61.

FABRYKA LUSTER
PODLEWNIA SZKLA
J. KUKLIŃSKI
 ŁÓDŹ,
 Zachodnia 22
 poleca po cenach najniższych lustra, troma, tualety: jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów. Odnawianie i poprawianie lusterek z przyniesieniem do domu. Sprzedaż NA RATY I ZA GOTÓWKĘ.
 Przyjmuje się wszelkie roboty tapicerskie.

Lekarz-dentysta
R. Hanftwurdłowa
 Sienkiewicza 37
 WZNOWIŁA PRZYJĘCIA

Ceny niżej konkurencyjne!!!
OBUWIE
 dziecięce

„MARGOT”
 ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska № 64.
Sztuka ludowa.

Dział łowicki: wełniaki, kapy, narzutki na kozetki, obrusy, laufry, krawaty, poduszki dekoracyjne i obrazki po zł. 2.50
 Lalki w strojach ludowych.
 Dział zakopiański: kilimy, pantofle, serdaki, guńki, rzeźby, kierpce.
 Zabawki ręcznie malowane. Pajace w pyjamach oraz jako torebki do ręcznych robot, drobnej bielizny etc. od zł. 9.50.
 Jajka wielkanocne w wielkim wyborze.
 Baby składane, puderniczki od 90 groszy.
 Chustki krakowskie małe i duże. — — — — —
 Poduszki dekoracyjne od Złotych 5.90.

Zawiadomienie.
 Niniejszem zawiadamiam Sz. Kliłentelę że przyniosłem mój
Skład Artykułów Elektrotechnicznych
 z ul. Zawadzkiej Nr. 37 na ulicę
Zawadzką Nr. 10, tel. Nr. 42-41
 i polecam wszelkie przybory wchodzące w zakres elektrotechnictwa.
 Z poważaniem
J. HUPERT
 Zawadzka Nr. 10, tel. 42-41.

Wirówki konwie
 i wszelkie przybory mleczarskie i nadługoterminowe spłaty tudzież całkowite urządzenia mleczarni poleca
Związek Spółdzielni Mleczarskich
 Łódź, Al. Kościuszki 29.

Dr. **H. Szumacher**
 Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje codziennie od g. 5 do 7 1/2 po poł., w niedziele i święta od 11 do 1-ej. Tel. 48-52 9-go Sierpnia 1

w wielkim wyborze, jak również lakiery, obuwie męskie i damskie gwarantowanej trwałości — poleca
M. FEIERTAG
 Zawadzka 1. — (Dom Scheiblar)
Lekarz Weterynarji P. Ajlikow
 powrócił.
 Telefon 54-00
 ul. Wschodnia Nr. 65 m. 1.

Crème „Universelle” MICAR'A
 Idealny środek przeciw nadmiernej poceniu się i niemiłej woni potu, oraz 26-tytu planom, podrażnieniom skóry po ogoleniu i dla udelikatnienia cery. Do nabycia w składach aptecznych i perfumeryjach.

Przy zbiegu ulic 160
Główniej i Piotrkowskiej

Otrzyma Pan to wszystko co w jasnym świetle słońca człowiekowi potrzebne

UBIORY

w największym wyborze do każdego gustu dostosowane równocześnie to, co jest najmodniejsze i w cenie dla każdego dostępne

- Palta damskie 1-a gabardinowe 98-88-77-
- 1-a Ripsowe 125-110 98-
- Suknie Popelina wełniana 26-22-
- 1-a Ripsowe 50-43-
- Palta Męskie 130-100-45-
- Turnoveurs 130-115-
- Ubrania 175-125-65-
- Spodnie 45-28-14.50

Ubrania confirmacyjne dla chłopców i dziewcząt w wielkim wyborze.

Szmechel & Rozner 160
Piotrkowska Nr.



Zobacz wystawę krawatów
A. SPODENKIEWICZ

w firmie **A. SPODENKIEWICZ**
Piotrkowska 150.

Przez dzień dzisiejszy udzielam 10% rabatu z wszelkich towarów każdemu kupującemu od 50 złotych.

Pierwszorządna Wytwórnia Mebli
i Zakład Tapicersko-Dekoracyjny
F. Drozdowski i S-ka, Łódź, Nawrot 23.
Rok założenia 1893. Telefon 43-14.
Właściciele: F. Drozdowski i W. Erechński.
— Poleca po cenach najprzystępniejszych.
WYKWINTNE I TRWAŁE MEBLE.

LETNISKO

w dobrach Zielonicy 4 kilom. od st. Łask, oddzielny domek o 3 pokojach i kuchni do wypożyczenia na lato, z prawem używalności parku, tenisu, kąpielii rzecznej, łowienia ryb na wędkę, oraz prawem polowania na ptactwo błotne. Umowa na miejscu.



CZEKOLADA OPTIMA!
JEST NAJLEPSZA!

Samochód 6 osobowy

marki „ADLER” na chodzie ze stacją, lampami, dynamem i starterem 12 volt Boscho natychmiast tania do sprzedania. Wiadomość ulica Rzgowska 35, u Szumachera codziennie od 1-jej do 3-jej po południu.

„Pociecha Dziecięca”
polecą w wielkim wyborze na nadchodzące święta - zabawki
Zawadzka 6,
lewa oficyna 1-sze piętro.
„Ping-pong po Zł. 450. u”

Kupię palto karakulowe
używane lub zakładek oraz nurkowy szal lub pelerynę. Oferty pod „A. B.” składać: Hotel „Monopol”, Zawadzka Nr. 7 u portjera.

Futra używane kupuję:
palta karakulowe, nurkowe, temakowe, sobole, futra męskie i t. d. Hotel „Monopol”, Zawadzka 7, portjer wskaza.

Zgrabny bucik
damski lub męski najnowszego fasonu z najlepszych skór zagranicznych i krajowych, kupić można tylko w firmie.
Stelzner, Weber i S-ka
ul. Piotrkowska Nr. 141

Potrzebni są wykwalifikowani
pończosznicy do kolorówek, szpularki, cerowaczki i układezki. Zgłaszać się do fabryki pończoch
M. Epstein i A. Żółtkowski
Łódź, Kilińskiego 102.

Poszukiwany wykwalifikowany ekspedjent tkalni oraz portjer fabryczny umiejący pisać.
Oferty sub „Tkalnia”.



Matki!
Żądacie w aptekach i składach apt. higienicznej przysypki dla dzieci
„Puder Dzidzi”
(z kogutkiem)
utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.
Pudełko 50 gr.

Parasole, laski, grzebień, krawaty własnego wyrobu — poleca
Edmund Kadyński
Nawrot 20, telefon 35-74
wykonanie solidne, ceny niskie.

Aczkolwiek nasze aparaty szafirem są najpraktyczniejsze, ponieważ są najtrwalsze a przez to samo stanowią najtańsze.
Do każdego patefona dodajemy jedną membranę igłową **DARMO**.
Wybór płyt szafirowych, igłowych i oszkieł obrotowych. — Sprzedaż gotówkowa i spłaty kilkumiesięczne. Zamiana, naprawy solidnie i tanio. —
Łódź, Nawrot 19.

„SKLEP BIAŁY” HENRYK CZULC
Łódź, ul. św. Andrzeja Nr. 3
polecą na święta wełny, bawłny, kilimy i kapy łowicze w dużym wyborze oraz kapelusze damskie najnowszych fasonów.
Ceny konkurencyjne.

Institut de Beauté
Anna Rydel, Cegielniana 19. (Diplomée de l'Université de Beauté „Cedib” Paris)
Masáže twarzy i ciała. Odmładzanie konserwacja cery. Elektroterapia, oraz wszelkie zabiegi wschodząca w zakres nowoczesnej kosmetyki.
Gabinet zaopatrzony w najlepsze aparaty. Przyjm. od 11-jej do 7-jej wiecz.

Dr. med. J. PIK
Wólczańska 57
tel. 23-77 parter.
Choroby nerw. i wewnętrzne. Psychoterapia
Przyjm. od 12-11 4-7 wieczorem.

Dr. med. LAJCHTER
Konstantynowska 109
Tel. 49-66.
Stomatolog
Chor. szcęk, dziecięce, podniebienia — zębodołów i t. p. —
Od 1/2-5 i 8-9 w. W niedzielę 11-2

Dr. G. Rydzewski
b. lekarz Ssp. św. Łazarza.
choroby skórne weneryczne
Zamenhofska 4. 6
od 6-8. niedz. 10-12

Bolesław Jankowski
Piotrkowska 91.
Polecą w wielkim wyborze:
Wyroby żelazne, przedmioty gospodarstwa domowego, naczynia kuchenne i galanterję.

Wyłączne przedstawicielstwo na Warszawę
pierwszorządnej fabryki pończoch i skarpet (ewent. pokrowa.) ze składem konsygnacyjnym lub bez przyjmie istniejąca od 15 lat firma, posiadając lokal wraz ze składem.
Pierwszorządne referencje.
Bliższe szczegóły w odpowiedzi na oferty, które kierować prosimy.
„Astorja”, Warszawa, Złota 32.
Sub. „Solidna”.

Wyrób krajowy:
SPINACZ DO AKT „IRI”
opatentowany pod W U 424.
Najpraktyczniejszy, tani i dokładnie pracujący spinacz. Za pomocą spinacza „IRI” można zeszywać akta przez grzebiel, szyc na brzegu, przyczeplać adresy na drzewie, na skrzyniach, tekturze, skórze i t. p. Spinacz „IRI” jest wykonany z trwałego materiału z precyzyjną dokładnością.
Cena zł. 25.
Dla odsprzedających wysoki rabat.
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE GREX
Sp. z o. o.
Poznań, 27. grudnia 9.

Amer. maszyny do pisania biurowe „ROYAL”
podrózne „CORONA”
Mebel i urządzenia biurowe
Arytmometry i maszyny do liczenia
Pisanie na maszynach.
Własny warsztat reparacyjny
Stefan Wojewódzki, Piotrkowska 74, tel. 18-34.

PROSZĘ OD BOLI GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE
BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

„LECZNICA NA WOLCE”
Lekarzy Specjalistów Gabinet lekarsko-dentystyczny
ul. Piotrkowska 157. — Telefon 49-00

Dr. Schicht	4-5	chor. chrurg.
Dr. Weinberg	4-5; niedz. 10-11	wewnętrzne
Dr. Kamelbar	1-2 7-8; niedz. 12-1/2	
Dr. B. Eliasberg	1-3; niedz. 1-2	nerwowe
Dr. Lange	11-1	dzieci
Dr. Rosenblit	2-3, 4-5, niedz. 11-12	
Dr. Lewitter	3-5, 7-8; niedz. 12-1	kobiace i akuszerja
Dr. Wollenberg	12-2; niedz. 11-12	
Dr. Rötner	3 1/2-5	skórne i weneryczne
Dr. Sommer	12-3; niedz. 12-2	
Dr. Liberski	5-7 niedz. 10-11 r.	noz. gardł. narz.
Dr. Wolfowa	5-6, niedz. 11-12	oczna
Dr. Seliwanowa	5-7, niedz. 2-3	Laboratorium
Lek. den. Iwanowski	2-8;	Zębów i jamy ustnej
A. Krenicka	9-2;	

Gabinet kosmetyczny pod kierownictwem pani M. Neufeldowej.
Dyżur nocny. Wizyty na miejscu. Rentgen.
Lampa kwarcowa. — Elektryzacja. Masaż leczniczy. Operacje i opatrunki. Poradnia dla matek. Szczepienie ochronne. Mostki, korony złote i szuby sztuczne. Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie.
Lecznica czynna od 9-8 wiecz.

Lokal olbrzymi przy ul. Piotrkowskiej 150 do wynajęcia
całe pierwsze piętro z oficyną. Wejście komfortowe. Wiadomość u gospodarza.



Pewna lokata kapitału.
Folwark trzywłokowy przynoszący zapewniony dochód, położony w zdrowej lesistej okolicy z sześciopokojowym kompletnie urządzonym mieszkaniem wśród parku i ogrodu do sprzedania zaraz. Wiadomość: Łódź — telefon 7-76.

Najnowsze modele wiosenne po bardzo przystępnych cenach polecane znany
Salon Mód
A. SKOWROŃSKIEJ
Piotrkowska 111 (prawa oficyna)

Jedyna w Zgierzu
w ruchu bardzo tania do sprzedania także
2 pokoje z kuchnią
i przedpokój od zaraz do odstąpienia. Oferty pod „M. K. Z.” do administracji.

Dr. med. ZYGMUNT DATYNER
Urolog
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1-2 i od 5-8.
Pierzmowiona 11 dawniej Ogińska. tel. 48-95

Dr. med. W. Eychner
Choroby kobiece: akuszerja przeprowadził się Zgierska 11, tel. 34-72.
Przyjmuje w domu Piotrkowska L. 294 od 12-2 i od 6-8 w domu.

Mechanicy
rutynowani do maszyn do pisania i leczenia potrzebni natychmiast.
E. Telatycki
Piotrkowska 48

Anteny
radfowe, wszelkiego rodzaju ustawiam po cenach konkurencyjnych telefon 56-90.

WEKSLE

Cheąc dać możność mojej stałej klienteli do większego zakupu na święta, postanowiłem przyjmować krótkoterminowe weksle kupieckie solidnych firm jako gotówkę.

Na składzie w wielkim wyborze: Firanki, obrusy, koldry, kapy, prześcieradła, ręczniki, chodniki, rolety. Męskie płaszcze, kapelusze, krawaty, laski, parasole. Wszelka bielizna, skarpetki, pończochy i t. p.

GOTÓWKI Magazyn „Universalny” Piotrkowska 44.

SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE „ELEKTROPOL” B. SZCZEKACZ, ul. Zawadzka 16-a POLECA: ŻYRANDOLE, AMPLE, LAMPY BIUROWE I NA NOCNE STOLIKI, jak również wszelkie MATERJAŁY INSTALACYJNE



Konfekcja Damska
Dom Wiedeński
Piotrkowska 109
poleca swój bogato zaopatrzonej skład najnowszych modeli wiosennych sukien, bluzek, bielizny, wyrobów trykotowych etc. etc.

Prosimy uważać na dokładny adres!!!

Handel Win i Wódek
Marcina Gaganaszewi
przy ul. Konstantynowskiej № 12, telef. 38-31.
POLECA na nadchodzące święta
LIKIERY po najniższych cenach od 7.50 zł. za litr.
WINO krajowe od 2-ech złotych butelka. . . .
Najmniejsze zamówienie odsyłam punktualnie.

Radość w domu, gramofon gra!
Wielka przedświąteczna sprzedaż gramofonów, patefonów oraz różnych innych instrumentów muzycznych po cenach wyjątkowo tanich.
Korzystajcie z okazji! Bogaty wybór PŁYT tanecznych i operowych
„POLTON” Piotrkowska 47

Likwidacja!
Emil Szmeczel
Łódź, Piotrkowska 98
bejecznie tanio się wyprzedają

Koszule męskie	dienne	15.50, 12.50,	8.50
„	„	trykotowe	4.00
„	„	trykotowe	2.90
Kalesony trykotowe			2.90
Reformy damskie			1.20
„ panienskie			1.-
Pończochy dziecięce	od		-.40
„ damskie			1.-
nadzwyczaj tanio			
Firanki haftowane			9.50
Obrusy deseniowane			5.75
Ręczniki damasf.			2.40
Kołnierze męskie			-.60
Skarpetki			-.75
Krawaty			1.40

Pańskie ostatnie jasy 100.-, 75.-, 55.-, 45.-
Suknie ostatnie jasy 20.-, 22.50, 15.-

OGŁOSZENIE.
Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na wykonanie podłoża betonowego pod nawierzchnię jezdną na ulicach Sienkiewicza i Przejazd na powierzchni około 1800 mtr. kwadr. przy grubości warstwy betonu 20 cm.
Termin nadsyłania ofert według wzoru, który otrzymać można w Wydziale Budownictwa — Oddziale Komunikacji upływa z dniem 16 kwietnia 1927 roku.
Warunki konkursu, warunki ogólne i techniczne na wyżej wymienione roboty przegladac można w Wydziale Budownictwa — Oddziale Komunikacji, Pl. Wolności 14, pokój 53, poczynając od dnia 9 kwietnia 1927 roku codziennie pomiędzy godziną 9 i 12 rano.
Łódź, dnia 9 kwietnia 1927 roku.
Magistrat m. Łodzi.

„FRANBOLI”
GMACH GRAND - HOTELU
POLECA NIEBYWAŁY WYBÓR ŚWIĄTECZNYCH WYROBÓW Z MARCEPANÓW I CZEKOLADY oraz ozdoby bombonierki w wielkim wyborze

Na rozpoczynający się sezon budowlany:

- 1) Cement wszelkich marek
- 2) belki żelazne (dźwigary)
- 3) żelazo handlowe i konstrukcyjne
- 4) wapno wagonowo, tekturę smołowcową do krycia dachów oraz inne materiały budowlane poleca wagonowo i ze składu

„ELIBOR”
S-ka Akc. Handlowo-Przemysłowa
Ł. J. BORKOWSKI,
Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70.

Pierwszorządny Zakład Fryzjerski
R. SCHIELKE
Grand-Hotel. Telefon 35-23
Po gruntownym odświeżeniu lokalu poleca się łaskawym względem Sz. Klienteli
UWAGA: W salonie damskim pracuje obecnie panna KLARA i pan WACŁAW.

O g ł o s z e n i e.
Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych wkładek i kar na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz kosztów egzekucyjnych Urzędu Zasiłk. odbędą się następujące licytacje, które rozpoczyna się o godz. 10-ej rano:
Poniedziałek, dnia 11 kwietnia 1927 roku
Redakcja „Rozwój”, Al. Kościuszki 41,
2 maszyny do pis. i 1 biurko
oszac. zł. 380.—
Wtorek, dnia 12 kwietnia 1927 roku:
Henigstok, za f-mę Szner, ul. Smugowa 12,
2 szpulmaszyny zł. 192.—
M. Openheim, ul. Zachodnia 70.,
5 warsztatów mechan. gład. zł. 500.—
U. H. Warszawski, ul. Kilińskiego 169,
5 skrzyń przedzdy zł. 455.—
M. Ullrichs, ul. Piotrkowska 45,
1 maszyna do liczenia zł. 90.—
I. Ginsberg, ul. Zachodnia 66,
1 warsztat mech. ang. zł. 188.—
Restauracja „Biały Bar”, ul. Konstantynowska Nr. 5,
1 masz. automat. kasa „National” zł. 50.—
Środa, dnia 13 kwietnia 1927 roku:
B-cia Gutman za f-mę Rabinowicz i Bakulin, Al. Kościuszki 10,
2 warszaty ang. zł. 340.—
Kino „Luna”, ul. Przejazd 1,
maszyna do pis. i biurko dęb. amer. zł. 403.—
B-cia Holeman „Wiadomości Codzienne”, ul. Zawadzka 7,
50 kg. czcionków drukarskich zł. 250.—
J. A. Grinstein i S-ka, ul. Matejki 4,
45 skrzyń przedzdy wigoń. zł. 4500.—
St. Goszczyński, ul. Kilińskiego 85,
2 biurka dęb. i urządz. biura zł. 210.—
Łódź, dnia 9 kwietnia 1927 r.

Uwaga Pań!!!
PONCZOCHY Alfraska
w wielkim wyborze poleca
Dom pończosznicy
Alfraska Łódź, Piotrkowska 46
Tel. 52-91.
Dzisiaj sklep otwarty od godz. 1—6-ej po poł.
W tygodniu przedświątecznym sklep otwarty do g. 9-ej w bez przerwy.
Ceny konkurencyjne!

MEBLE
wielki wybór po cenach najniższych i najdogodniejszych warunkach poleca
Flakowicz i Recht
Piotrkowska 145 w podwórzu
Za gotówkę. Na raty
Sprzedaż mebli.

Dr. med.
Ignacy Margolis
- choroby oczu -
przeprowadził się
na Al. Kościuszki Nr. 13.
Godz. przyjęć 12 — 2 17 — 8 w.

Ericsson
Polska Akcyjna
Spółka Elektryczna
Warszawa, Al. Dąbrowskie № 47
Łódź, Piotrkowska № 79
Kable, sznury i wszelkiego rodzaju przewodniki dla słabych prądów.
Druty miedziane w izolacji jedwabnej i emalowej.

Szlifiernia szkła i Podlewnia Luster
P. Tandecki
Łódź,
Konstantynowska 53.
poleca: Trema, tualety, lustra stojące i wiszące na raty i za gotówkę.
Kryształy belgijskie i półkryształy czeskie. Grawerowanie kryształów stołowych i szlif. szkielek do

segarzków, Specjalność: sklenie samochodów; dorozek oraz okien. Ceny niskie
Wyk. szyb. i solidne.
Zarząd Dóbr Puczniew,
powiat Łódzki — ma do sprzedania kilkaset centnarów

SIANA.

Kasjerka
z kancją 200 zł. zgłosić się może do sąsiada fryzjerskiego „Adam”, ul. Piotrkowska 144. Tam też potrzebna ma nicurzystka.

Koldry watawowe
w wielkim wyborze od zł. 30.
Stelzner, Weber i S-ka
ul. Piotrkowska 141.

ROWERY
i ich części najtaniej kupuje się w firmie M. Hoff richter Piotrkowska 134. Reperacje. Emalowanie ram ze strzałkami zł. 7.50

Rowery
Największy wybór, najtańsze ceny — polecają
B-cia Krzemieńscy
Piotrkowska L. 178.

"VIS" Na wiosnę i lato OBUWIE

DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECIENNE

w wyborze dotychczas w Łodzi niewidzianym Pończochy i skarpetki w najlepszym gatunku! Najelegantsze! Najmodniejsze! Najtrwalsze!

Piotrkowska 63
Telefon 41-23

UWAGA:
Modeli nie wystawiamy, gdyż takowe zostają niudolnie podrobiane.

Wyłączna sprzedaż światowego OBUWIA firmy **"F. L. POPPER"** Ceny bardzo przystępne!

Do wynajęcia od zaraz

w śródmieściu w gmachu pofabrycznym
LOKALE na I, II i III piętrze, nadające się na magazyny, składy warrantowe, biura i t. p. Informacji udziela „ELIBOR” S-ka Akc. Ł. J. BORKOWSKI w Łodzi, ul. Kilińskiego № 70.

KINO „IMPERIAL”

Dziś i dni następnych
Reżyseria Int. Marjan Dederko. — Zdjęcie Inż. Cezar Selen. Dekoracje Art. mal. Wanda Jewniewiczowa.

Monumentalne arcydzieło filmowe p. t.

„Za głosem serca”

Dramat w 9 aktach
z **Lili Romską** w roli głównej.

Chcesz kupić

MEBLE

wytworne, trwałe, na najdogodniejszych warunkach

Wstęp do firmy

Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6



SOMMER

ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 16
obor. skórne, weneryczne, dróg mocz. i kobiece
Od 9-12 i 6-9
dla pań od 5-6
w niedz. i święta od 10-12 w.

POJUTRZE CIĄGNIENIE

Spiesz bo przecoczysz i z własnej winy omiśniesz okazję zdobycia fortuny jak: 21. 600.000—600.000—200.000—100.000—i wiele innych. — Kup teraz los w Najszczęśliwszej Kolekturze Łodzi

B. Weinberg, 42 Piotrkowska 42. Tel. 7-87.
— Zamiejscowym wysyła losy pocztą po wpłaceniu na r-k P. K. O. 61.016. —

OGŁOSZENIA DROBNE.

Kroju
Nowoczesnego systemu modelowania modniarstwa racjonalnym systemem — gruntownie wyuczone pierwszorzędną szkołę mistrzyń ni Paryskiej Akademii Witiwskiej nagrodą „Grand Prix” słonecznym medalami i dyplomami honorowymi na wystawach światowych w Paryżu — Roslowie — Rzymie, Marsylii — Kończącym patenty technow. Kurs wieczorowy za opłatą antona. Formy biużotowe w cenach reklamowych. Program bezpłatnie. — Piotrkowska 86. — front.

Motoryzacja
Student udziela m. d. tematyki, lekcji, fizyki, języków. — Kilińskiego 96 — 3, za prawo, druga brama, godzina 5-6. 1417

Wycieczki
Wycieczki grupowe — Anatorom metodą nowoczesną. — Instrukcja i nuty są na miejscu i do sprzedania. — Złoty 23 m. 24.

Wycieczki Akademii
Wycieczki Akademii w Paryskiej, była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem bez żadnych ryzyk. Dla pracujących kursy wieczorowe. Gdańska Nr. 29, Zakrzewski-Lubiejew.

Wycieczki
Wycieczki Akademii w Paryskiej, była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem bez żadnych ryzyk. Dla pracujących kursy wieczorowe. Gdańska Nr. 29, Zakrzewski-Lubiejew.

Wycieczki
Wycieczki Akademii w Paryskiej, była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem bez żadnych ryzyk. Dla pracujących kursy wieczorowe. Gdańska Nr. 29, Zakrzewski-Lubiejew.

Wycieczki
Wycieczki Akademii w Paryskiej, była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem bez żadnych ryzyk. Dla pracujących kursy wieczorowe. Gdańska Nr. 29, Zakrzewski-Lubiejew.

Wycieczki
Wycieczki Akademii w Paryskiej, była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem bez żadnych ryzyk. Dla pracujących kursy wieczorowe. Gdańska Nr. 29, Zakrzewski-Lubiejew.

Wycieczki
Wycieczki Akademii w Paryskiej, była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem bez żadnych ryzyk. Dla pracujących kursy wieczorowe. Gdańska Nr. 29, Zakrzewski-Lubiejew.

Wycieczki
Wycieczki Akademii w Paryskiej, była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem bez żadnych ryzyk. Dla pracujących kursy wieczorowe. Gdańska Nr. 29, Zakrzewski-Lubiejew.

Wycieczki
Wycieczki Akademii w Paryskiej, była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem bez żadnych ryzyk. Dla pracujących kursy wieczorowe. Gdańska Nr. 29, Zakrzewski-Lubiejew.

Wycieczki
Wycieczki Akademii w Paryskiej, była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem bez żadnych ryzyk. Dla pracujących kursy wieczorowe. Gdańska Nr. 29, Zakrzewski-Lubiejew.

Wycieczki
Wycieczki Akademii w Paryskiej, była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem bez żadnych ryzyk. Dla pracujących kursy wieczorowe. Gdańska Nr. 29, Zakrzewski-Lubiejew.

Wycieczki
Wycieczki Akademii w Paryskiej, była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem bez żadnych ryzyk. Dla pracujących kursy wieczorowe. Gdańska Nr. 29, Zakrzewski-Lubiejew.

Wycieczki
Wycieczki Akademii w Paryskiej, była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem bez żadnych ryzyk. Dla pracujących kursy wieczorowe. Gdańska Nr. 29, Zakrzewski-Lubiejew.

Wycieczki
Wycieczki Akademii w Paryskiej, była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem bez żadnych ryzyk. Dla pracujących kursy wieczorowe. Gdańska Nr. 29, Zakrzewski-Lubiejew.

Wycieczki
Wycieczki Akademii w Paryskiej, była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem bez żadnych ryzyk. Dla pracujących kursy wieczorowe. Gdańska Nr. 29, Zakrzewski-Lubiejew.

Wycieczki
Wycieczki Akademii w Paryskiej, była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem bez żadnych ryzyk. Dla pracujących kursy wieczorowe. Gdańska Nr. 29, Zakrzewski-Lubiejew.

Wycieczki
Wycieczki Akademii w Paryskiej, była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem bez żadnych ryzyk. Dla pracujących kursy wieczorowe. Gdańska Nr. 29, Zakrzewski-Lubiejew.

Wycieczki
Wycieczki Akademii w Paryskiej, była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem bez żadnych ryzyk. Dla pracujących kursy wieczorowe. Gdańska Nr. 29, Zakrzewski-Lubiejew.



Kto u mnie kupuje, ten oszczędza pieniądze!

Wystawowe okno mego magazynu wykazuje doskonały przegląd, co modne, gustowne i korzystne. Nigdy jeszcze bogaty wybór towarów i nie sprzedawałmy po cenach tak niskich.

Wszystkie działy mego magazynu zaopatrzylem w

- NOWOŚCI WIOSENNE -

PALTA angielskie, wiedeńskie, krajowe, jesienne i letnie, przebogaty wybór od zł. 65.—

KAPELUSZE „BORSALINO” „HABIG” i t. d.

OBUWIE „VERA” i „CEDA”

Najwykwintniejsza bielizna

UBRANIA WIEDEŃSKIE od zł. 90.—

Nosocery i walizki skórzane

Dziś otwarte od godz. 1 do 6.

HENRYK PFEFFER

Sprzedż na woksale (kupieckie do zł. 100.—) PIOTRKOWSKA 111.

ROZGŁOS ŚWIATOWY

uzyskało nazwisko Pischinger przez dobre torty. — Kto jest prawdziwym smakoszem może to najlepiej ocenić.

Na sezon świąteczny przygotowaliśmy dużo pięknych niespodzianek.

Tort ten jest tak wspaniale przyrządzony, że wiele gospodyń zaniedbało wypieku domowego, zaoszczędzając sobie kłopotów.

PISCHINGER i S-ka

NARUTOWICZA Nr. 2.

Kupiwszy raz tort staniesz się jego zwolennikiem, bo przypomni sobie wyborny smak z dawnych dobrych czasów.

Odwiedź więc sklep nasz jeszcze dziś, a unikniesz natłoku ostatnich dni przedświątecznych.



ZAPASOWA PIWNICA WIN.

Jedynie stare i doborowe

można nabyć w firmie

A.P. CZKWIANIANC

Tel. 33-64.

HURT. — DETAL.

Piotrkowska 69.

K. BOGUSŁAWSKI Skład szkła, kryształów i porcelany Łódź, Piotrkowska 100. Telefon. 26-17.

Poleca na święta w wielkim wyborze:

Serwisy stołowe porcelanowe

„ do kawy

Garnitury do mycia

Szkło stołowe gładkie i szlifowane

Porcelanę białą i kolorową

Wazony, doniczki, bombonierki

Wielki wybór kryształów

Szklanki od 15 groszy.

W niedzielę, dn. 10 b. m. sklep będzie otwarty od 1-iej do 6-iej.

Do akt. Nr. 305 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Zagodański zamieszkany w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 19 kwietnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Główniej pod nr. 1 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Bolesława Widawskiego i składających się z fortepiana i fiabermojli ocenionych na sumę 560 zł.

Łódź d. 9/IV 27 r.

Komornik A. Zagodański

Magazyn Wykwintnego obuwia J. JAKUBIEC ul. Konstancyńska Nr. 26. Poleca na wiosenny sezon wielki wybór damskich i męskich najnowszych modeli z najlepszych skór, zagranicznych i krajowych. Ceny bardzo przystępne.

Er. Gaćka, Pomorska 118, zgubił kwit kaucyjny Nr. 40397, wydany przez Kolejową Kasę Stacyjną Łódź, Fabryczna. 2128

Jeremi Zamojski — zgubił matrykulę, wydaną w Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika, wydaną w Łodzi. 2107

Kupię ekazyfite używaną, lecz dobrze funkcjonującą maszynę do liczenia marki Trinks-Brunsviga (lub inny system) Oferty sub „gotówka” do adm. nin. pisma.

Wydzierżawie 10-6 móg ornej ziemi pod Konstancyńskiem. Wiadomość Łódź, ul. Gdańska 6, front, III piętro m. 9. 2147

Pożyczę 2,000 złotych na 1 numer hipoteki, dam większy procent. Wiadomość Aleksandrowska 71, J. Matysiak. 1118

Biurowisko R. Walczyski, Piotrkowska 90, Podania do Sądu, władz administracyjnych, wojskowych; apelacje, rakusy do władz skarbowych, odwołania w sprawach podatkowych — do Komisji Odwoławczych i t. p. Przepisywanie na maszynie. 2184

Mosanna L. Lit — odebrałem w czwartek. Czekam w poniedziałek o 7 przy przystanku. — Tenisista. 2177

Zagubione dokumenty

Stanisław Ślebocki, Zawisy 38, zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi.

Mendel Grinholz, Pomorska L. 61, zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 2098

Stanisława Turek, Rokieliska 116, zgubiła legitymację zapomogową Nr. 116 wydaną w Łodzi.

Na wypłatę obuwia, franki, jedwab swetry oraz wielki wybór galanterji i manufaktury. Krawiec namiejsen. Piotrkowska 37 III wejście I piętro P. Charl.

Franki, kapy w dużym wyborze

Stelzner, Weber i S-ka

ul. Piotrkowska 141. Ceny przystępne.

Okazja świąteczna TREMA na spłatę w ciągu 4-ch miesięcy.



ALFRED JESCHNER ŁÓDŹ JULIUSZA 20

Na Święta Wielkanocne

najkorzystniejsze zakupy poczynić można w firmie **BRACIA IGNATOWICZ**

największym i najobficiej zaopatrzonym składzie win, wódek, towarów kolonialnych i delikatesów w Łodzi, ul. Piotrkowska № 96, tel. 0-33

CENY PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:		Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Rękopisów zaró wno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.
Konto czekowe	W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie zł. 4.20	Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 lamy)	
P. K. O. № 61747.	Dla robotników „ „ „ 3.70	W tekście	40 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	
	Na prowincji „ „ „ 5.00	Za tekstem	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	
	Zagranicą „ „ „ 10.50	Nekrologi	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	
	Odnoszenie do domu „ „ „ 0.40	Komunikaty	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	
		Zwyczajne	8 „ „ „ „ 1 „ „ 10 lamów	
		Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.		

„Kurier Łódzki” i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7.10 miesięcznie.

Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski.

Ofiary we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stypułkowski z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odp.

Kurjer literacko-naukowy

Specjalny dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego“.

Rok II.

Łódź, dnia 10 kwietnia 1927 roku.

Nr. 15.

Z cyklu: „Teatr“.

W historycznym skarbcu przeszłości. Barbara Radziwiłłówna — Alojzy Feliński.

Tak złożyło się, że jesienią roku ubiegłego — tam, kiedy góra Bony patrzy w stare mury Krzemienieckiego liceum, gdzie skromne, białe dworki, gdzie grób Salomeji, matki Juliusza, kiedy autor widowiska dyktował w 1819 r. — tam na Wołyniu w Krzemieńcu mówiłem o Alojzym Felińskim w jednym z teatrów szkolnych w sali licealnej.

Krzemieńiec zbliżył mnie z duchem autora „Barbary Radziwiłłówny“, sztuki dla nas — już tylko najlepszej pracy, jakiej doczekał się polski teatr klasyczny.

W szkicu moim nie będę mówił o „polskim Rasyńcu“, jak nazywano Felińskiego. Jeni słów niewiele poświęcę samej tragedji, jako dziełu, związanemu z teatrem który według słów przywileju książąt Sulkowskich „miał u się sprawować poprawę obyczajów“.

Dziś, gdy daleko odbiegliśmy od daty 23 lutego 1818 r., w którym to dniu po raz pierwszy na scenie narodowej aktorzy reprezentowali „Barbarę“, śmiało możemy „zapisać“ poety rozprzedać na nic“.

Wójcicki w „Warszawie“ — jej życie umysłowe i ruch literacki — na stronie 115 w roz. VI pisze:

„Zapał, z jakim publiczność ten utwór na scenie narodowej przyjęła, prawie wsząd przechodził. Uniesienie i pochwały nie miały granic, zapomniano tragedji tejsze treści i tytułu Franciszka Weżyka, która za czasów Księstwa Warszawskiego wywoływała grom oklasków, Barbara i Feliński był na ustach każdego. O tym dramacie tylko mówiono, przypomniano sobie sceny i ustępy niektóre“.

Wielki mistrz pseudo-klasycznej tragedji polskiej w myśl programu zebrał młodych literatów warszawskich: przyzwolenia mowie polskiej arcydzieł trzech wielkich dramaturgów pseudoklasycyzmu, Kornela, Rasyńca i Woltera — bieży utarłym szlakiem pseudoklasycznej kariery umiarkowanej po rycerze ostrogi „godnego następcy Rasyńca“, wygładza wiersze, nakręca, zasięga rad przyjaciół, słucha wskazówek powag literackich, pracuje nad przekładami francuskich dzieł teatralnych, tego głównego nakazu „pracy i dni“

Recepta trzech jedności: czasu, miejsca i akcji zaprzeczyła kolorystyce epoki, fakty historyczne dwóch sejmów piotrkowskich ściągnął Feliński na zamek krakowski, wciągnął w niego osoby z różnych miejsc i zamknął działanie w 24 godziny.

historyczny o Polsce potężnej, kojący balsam wspomnień o potędze, wlewała otuchę:

„...Nad Polską czuwa Bóg potężny,
Ocali On naród ślachetny i meżny.“

Uroczystości Beethovenowskie w Wiedniu.



Stolica Austrii święciła niezwykle uroczyste setną rocznicę śmierci genialnego kompozytora. Ilustracja nasza przedstawia synnego kompozytora Mascagniego, składającego wieniec na grobie Beethovena.

Nie o prawdę historyczną chodziło wielkim dramaturgom tragedji tego rodzaju, lecz o prawdę artystyczną (naturalnie w myśl wymagań ówczesnych).

Ta była: pobudowawszy przejrzystą,

Niechaj o swoje losy Polska się nie leka,
Niech ufają cnotliwi,
Niechaj drża zbrodniarze!..“

Nie zdziwi nas, że rząd rosyjski w trzy lata po premierze nie pozwolił na dalsze widowiska „Barbary“, obawiając się „snu o potęgę“.

Dla nas — „już wolnych“ zbladła powyższa strona dzieła, nie porwie nas — „Trembeckich mowa“, ale patrząc na „Barbarę“ przez pryzmat czaru jakichś powieści długich przy kominku, patrząc jak na poblakły konterfekt, pamiętkę już zapomnianą a przecież drogą, mimowoli obleci nas sentyment i wzruszenie ściśnie serce, jak tamtych, na których „Barbara“ wywierala olbrzymie wrażenie.

Słabość akcji (właściwa tragedji tego typu) nie daje nam, ludziom kina, aeroplanów, wojny chemicznej, tego zadowolenia, jakie przeżywali ówczesni.

To też wysławiając „Barbarę“ *) — przeprowadziłem cały szereg określeń monologów, by ludzi tyle płynnie i pięknie mówiących unaturalizować.

By jednak podkreślić słowo, scenę wyzbylem z ozdób operowej dekoracji.

W myśl wszelkiego rodzaju eksperymentowania a stylizując widowiska po dawnych dworach, scenę ubrałem w czerzy zasłony o obojętnym tonie, lecz chłonnym światło, tył przysłoniwszy kotarą, odcinającą barwą od zasłon bocznych. Na środku jeden jedyny mebel, może tron, może krzesło pańskich dworów.

Stworzywszy takie tło, zgodne z punktem ciężkości sztuki, dałem słowu pierwsze pole działania.

Odpowiednie do nastroju poszczególnych aktów i scen światła reflektorów, rzucane z ramy górnej, dopełniały wrażenia całości.

Wychowany w dawnym Krakowie, w atmosferze świętego kultu sztuki teatralnej, niejednokrotnie miałem sposobność podziwiania arcydzieł naszych pisarzy. Chłoniliśmy czar nieuchwytny wielkich przedstawień. Jakby ogarnięci jakąś gorączką lgnęliśmy do sceny i do tego z czem scena jest związana...

Dziś to samo ukochanie lat młodzieńczych temu dni kilkanaście odnalazłem na uroczystości 25-lecia jednego z łódzkich zakładów naukowych... w sztuce wielkiej... i chciałbym by właśnie takie przedstawienia stały się pokarmem dusz młodych i serc nie zepsutych obrzydliwym targowiskiem współczesności, pokarmem tych, którzy niezadługo muszą według słów „Barbary“ Felińskiego:

„... prawami szczęścia
Polski umacniać zasady“.

Gwido Trzywdar-Rakowski.

Łódź — w kwietniu 1927.

*) Premiera „Barbary“ odbyła się 13.X.1926 roku.

Lot przez Ocean.



Znany portugalski lotnik, major Sarmiento de Bajros przebył aeroplanem Ocean Atlantycki, startując na wyspach Bissagos i lądując na brazylijskiej wyspie.

W ósmą rocznicę faszystów.



Ósma rocznica założenia partji faszystowskiej we Włoszech była znów obchodzona w Rzymie z wielkim entuzjazmem. Odbył się tam wielki pochód młodzieży i działwy faszystowskiej przez ulice Rzymu na Piazza del Popolo, gdzie rekrutowano nowych członków. Zdjęcie nasze przedstawia rozdawanie broni nowym adeptom faszystów.

zebrań powyższych. Aż w końcu w Wołutylnie czytając „Ludgarde“ Ludwika Kropińskiego postanawia, opierając się na wzorach francuskich, napisać oryginalne dzieło „narodowe“.

I znowu zaczyna się zbieranie historycznego materiału, mozolne i długotrwałe gładzenie wiersza.

związła strukturę, wypełnić ją następnie gra namiętności ogromnych, uczuć podniosłych, budujących dusze i myśli a serca podnoszących wyżej, by je zapalić na nowe czyny.

Tak — „Barbara“ musiała zdobyć ten szalony aplauz. Świeżym pogrobowcom niosła apoteozę Polski Jagiellonów, śpiew

Wśród nowych książek.

Poezja sportu. — O dobrą książkę dla młodzieży.

Przyprawa wesołości na codzienne smutki.

Nie tylko sportsmenom i sportsmenkom, lecz wszystkim, miłującym piękne poetyckie słowo, rzetelną satysfakcję sprawił Kazimierz Wierzyński, wydając ostatnio niewielki ale cenny zbiór wierszy^{*)}, poświęconych coraz szerzej i wszechwładniej dziś panującemu sportowi. Kultura fizyczna, będąca niezbędnym uzupełnieniem i często nawet potężną odskocznią dla wszelkich możliwości duchowych, rozkwita dziś, jak wiemy, po całym świecie, niosąc w tym niezwykle bujnym rozkwicie, zapowiedź lepszej, szczęśliwszej, bo zdrowszej — ludzkości. Harmonia i równowaga pomiędzy ciałem a duchem, będąca podstawą radosnego i pełnego istnienia każdego ludzkiego indywidualium, staje się całkiem słusnie słonecznym ideałem, ściganym przez coraz liczniejsze masy. Przewaga jednostronnego intelektualizmu, przeczącego odwiecznym zasadom greckiej kalokagatii czy rzymskiej: mens sana in corpore sano — wywiała reakcję, bardzo zbawienną i uzasadnioną — dopóty, dopóki szalejącej niezbędnej równowagi nie przechyla się znowu na inną stronę hipertrofii ścięgien i mięśni. Zresztą — niebezpieczeństwo to wydaje się jeszcze dość dalekie, zwłaszcza, gdy o Polskę chodzi.

Dionizyjski pierwiastek poezji Wierzyńskiego, tak dominującym rytmem tętniący w całej dotychczasowej jego twórczości, uzewewnętrznić się może jak najlepiej w tej dziedzinie, gdzie stawi się „...natchnienie, mięsny i przestrzeń, i Serce, co maratoński wytrzymuje bieg.”

To też w szeregu kroczących dumnie i dźwięcznie strof przelewa się młoda, czerwona krew idących na podbój światowych rekordów — współzawodników i preza się, jak stalowe liny ich nagrzane słońcem i ambicją zwycięstwa — mięsny. Sportowe walki i zwycięstwa Nurmich, Paddocków, Zamorraów, Spallów, Hoffów — podnosi Wierzyński do wysokiej godności metafizycznych niemal syn-

bolów panowania rzadkiej jednostki nad czasem, przestrzenią i — tęnym tłumem.

Oto jak np. pisze Wierzyński o skoku Karola Hoffa:

„Ziemia dzida przebita, czy tam się na bok przechyla,

Tyczka czy leci z tobą i rośnie, jak kampania? Niebo w hamaku buja, na dół przekrzywia się księżyc,

Czy ci tego za mało, kogo chcesz jeszcze zwyciężyć?...”

Albo też jak przełapia w kształt poetycki zwycięski krok Nurmiego:

Nowe rekordy hydroplanów.



Dotychczasowy rekord amerykański lotów hydroplanowych został pobity przez pilota LOOSE, który przebył 1702 klm. w 7 godz. 35 min. Na ilustracji widzimy rekordzistę w towarzystwie mechanika.

OTTO KOENIG.

Zgubiony las.

Bydąc dzieckiem, cała dusza kochałem las, jego poezji pełne głosy, to ciche, to głośniejsze, które ludzie — o dziwo — zwykli „cisza leśna“ nazywać; owo stukanie dzięciołów, ćwierkanie świerszczy, brzęczenie chrabaszczy i trzmieli, szelest skrzydeł motyli...

Kochałem las o każdej porze dnia i wczesnym rankiem, kiedy pierwsze promienie słońca ujmują trawom w rosie skapanym trudu osuszania swych sennych jeszcze listków; w gorące południe, gdy powietrze w lesie jest tak ciężkie i parne, zapach kwiecisty tak odurzający, że się człowiek w najciemniejszy zakątek omszony krzywie, gdzie jeszcze nieco rannego chłodu zostało; w wieczorną godzinę, kiedy miłkła wszystkie odgłosy, ostatnie łopotanie skrzydeł ptasich po gniazdach uciecha i las oddycha cicho i spokojnie, jak chory po silnej gorączce zapadający w sen uzdrowicielski.

Pewnego dnia — pamiętam go dobrze, choć parę dziesiątków lat odeń mi dzieli — siedziałem z babką na ławce, gdzie zwykła zawsze po trudach dnia oczekiwać wieczornego zmierzchu. Z rekami na kolanach splecionymi, wpatrzona w szczyt górski, nad którym gwiazdy zawsze najpierw się zjawiały, rozmawiała często z malcem, zasypującym ją pytaniami.

Gromada chłopców i dziewcząt z gitarami, zawieszonymi u ramion, wyszła z lasu na drogę, śpiewając czystymi świeżymi głosami i w takt marszu zlekka targając struny. Pieśń o Bogu, mieszkajacemu w lesie wznosiła się pod stropy niebieskie.

Skoro nas śpiewacy mineli, poruszony do głębi duszy, zwróciłem się do babki z pytaniami:

— Powiedz mi, babciu, gdzie jest dobry Bóg w lesie? Czy możemy Go zobaczyć?

Babka zaprzeczyła ruchem głowy:

Nie, mój chłopcze, — odezwała się po chwili — nie możesz Go zobaczyć, ale twa-

już razy opowiadałam ci, że Bóg wszędzie cie widzi, bo jest wszędzie obecny. A zatem jest i w lesie i dobrze uważa, ażeby się nie stało takiemu małemu gadule, jak ty, gdy sam spaceruje w borze...

— Jeżeli Bóg jest wszędzie, to i na łące także, prawda, babciu? — pytałem dalej.

— I na łące — potwierdziła babcia — możesz to nawet zauważyć. Kiedy idziesz polem lub łąką, widzisz nieraz, jak trawa i długie kłosa nisko ku ziemi się chyla. Bóg wtedy idzie przez pola, łąki i lasy swa ojcowską ręką gładzi dobrotliwie pochylone głowy i wszystkie stworzenia miłkna wów czas, przysłuchując się ze czcła Jego krokom...

Od tej pory w ciszy i skupieniu patrzałem zawsze na takie korne chylenie się ku ziemi światła roślinnego i coś jak niema mól dółka, choć nie wiedziałem jeszcze, co to znaczy modlić się — brało ma dziecięcą duszę w niewole.

Pewnego letniego poranku, kiedy wśród radosnych okrzyków gonilem barwnego motylka po łące wraz z urwisem Hansem, o parę lat odemnie starszym synem sasiada, spostrzegłem nagle, że reka Boża zlekka trawy musnęła i żdźbła nisko się pochylały ku ziemi.

Chwyciłem za ramie Hansa, który nie przestawał biegać i krzyczeć i przysuwając się doń bliźutko, szepnąłem tajemniczo:

— Nie biegajmy teraz po łące! Czyż nie widzisz, że dobry Bóg w tej chwili tedy przechodzi?

— Gdzie jest Bóg? — spytał Hans, patrząc na mnie zdumiony.

— Jakto? Nie widzisz Go? — zdziwiłem się także. — Nie zauważyłeś, jak trawa i kłosa pochylały się ku ziemi przed tobą brym Bogiem, który teraz przez pola i łąki idzie?

Hans roześmiał się głośno:

— Ależ z ciebie jeszcze głuptasek! Dobry Bóg? Co znowu! To wiatr! Rozumiesz? Wiatr i nie innego!

Plącząc pobiegłem do domu.

— Babciu, — zawołałem wśród łąk — Hans powiedział, że jestem głuptaskiem i że to nie Bóg chodzi po łące i polu, tylko wiatr!...

Babcia przytuliła mnie mocno do siebie.

— To Hans jest niemądry — pocieszała mnie — wierz mi, dziecko i zapamiętaj sobie na całe życie: wierzący są zawsze naj mędrsi i najszcześliwsi w życiu. Co to jest wiatr? Wiatr to właśnie dobry Bóg, który jest w wietrze, jak i we wszystkich rzeczach na ziemi i nad ziemią. Wiatr to płaszcz, który Bóg wkłada na ramiona, gdy z nieba na ziemię zstępuje. Brzeg tego płaszcza jest złotymi gwiazdami naszyty. We dnie ich nie ujrzyś, ale kiedy dorosniesz i wolno ci będzie noca chodzić po świecie, zobaczysz, jak brzeg tego płaszcza błyszczy i świeci nieraz o parę stóp tylko nad ziemią.

Mądrale w rodzaju Hansa powiedzą ci z pewnością, że są to „tylko“ małe robaczki, które w nocy świecą. Bóg z nimi, dziecińko! Niech sobie mówią!... A ty, wnuku mój, wierz... to jest stokroć lepsze...

I wierzyłem. Wierzyłem w obecność dobrego Boga w lesie, polu i na każdym miejscu, w Jego wszechwładzie i wszechmocności, aż... pewnego dnia, kiedy wczesnym rankiem szedłem do mego ukochanego lasu, usłyszałem już zdaleka niezwykle hałas. Przyspieszyłem kroku... Wbiegłem do zielonej świątyni... Co widzę? Obcy mi ludzie o brodatych twarzach i z toporami w dłoniach w takt głośniejszych okrzyków raz za razem walił w moje drzewa.

Drżąc całym ciałem rozszereżonemi z przerażenia oczami słuchałem stekania starych olbrzymów, które trafione aż do rdzenia chwiały się i z przeraźliwym trzaskiem padały na ziemię. Struchlały i oburzony do głębi mej dziecięcej duszy, pobiegłem do domu i ból mój, gniew, bezradność z głosem łkanem ukryłem na kolanach babki.

— Babciu, co oni robią? — wołałem jak nieprzytomny. — Wielkimi toporami wala w drzewa! To je boli! Ach, jak one płaczą i jęczą! Niech obcy ludzie prze-

„Krok mój jest marszem tanecznym,
Krok mój jak serce uderza,
Jestem zegarem oddechu,
Płynę w powietrzu jak wieża.
Rytm mój zespała się z ziemią,
Dźwięcząca bije w nią stopa,
Biegne przez świat naokoło,
Ameryką i Europą!...”

Wiersz Wierzyńskiego ścisły jest, świeży i jędrny, sokami prawdziwie twórczej i tegiej indywidualności poety sycony. W wierszu tym aż kipią siła, rozmach, u-skrzydłony pęd ku „nowej ziemi“ i „radosnemu plemieniu“ (vide mocne strofy wiersza p. t. „Panie na start!“). Trochu bohaterkiego, szlachetnego patosu strof melodję „Lauru olimpijskiego“ w głębsze organowe tony — przydając całości jakiejś podźwiew spiszowy. W dobie zbyt częstych lirycznych kwileń i egoistycznych zawodzeń — pełen głębokiego oddechu tomik Wierzyńskiego jest zjawiskiem bardzo nieprzeciętnym i godnym zapamiętania.

Porządkowanie wewnętrzного życia polskiego, połączone z stopniowym zaspokajaniem jego najróżnorodniejszych potrzeb, ogarnia na szczęście także nawet zaniedbane dziedziny, do jakich należała do niedawna sprawa czytelnictwa dla młodzieży. Karmiona przez kilka lat powojennych tandetną albo wręcz szkodliwą „literaturą“ sensacyjnych, kolorowych okładek, młodzież odwykać poczyniała od dobrej i wartościowej książki, niosącej w sobie zdrowy pokarm dla kształcących się serc i umysłów.

Jednym z podjętych ostatnio, a zasługujących na uznanie i poparcie wysiłków, zmierzających do zaopatrzenia rynku księgarskiego w artystyczną, pożyteczną, a przytem tanią książkę dla młodzieży — jest wydawnictwo warszawskiego Tow. Wydawniczego (J. Mortkowicza), dające dwa razy na miesiąc wartościowy, estetyczny i tylko 1 złoty kosztujący tomik pióra wybitnych pisarzy polskich i obcych. A pióra to nie są bynajmniej przygodne i na chybił-trafił wybierane, lecz — przeciwnie — należące do autorów, którzy obok wysokich i niewątpliwych uzdolnień literackich, posiadają głęboką znajomość duszy dziecięcej i świadome a gorące pragnienie służenia jej dążeniom w sposób jak najszlachetniejszy.

Te właśnie momenty decydują o literackiej i dydaktycznej wartości wydawnictwa „Dobrych książek dla młodzieży“.

stana las mordować, babciu!! Gdzie jest dobry Bóg? Przecież to jego las! Jakim prawem go ludzie zabijają!... Biedny, dobry Bóg!...

Babcia przeczekala, aż pierwszy wybuch mego bólu ściśnie. Poczem drżącymi rękami podniósłszy ze swych kolan zalaną gorącymi łzami twarzyczkę, spojrzala mi smutno w oczy, mówiąc:

— Za kilka lat, mój chłopcze, dowiesz się, że wielką prawdę powiedziałeś, nazywając dobrego Boga „biednym“. Tak, moje dziecko! Bóg jest coraz biedniejszy, choć tak bardzo dobrym jest dla ludzi! Spójrz wokół: ile pięknych rzeczy darował im na świecie, a oni? Nie dadzą Mu spokojnie na ziemi pomieszkac, kiedy zstąpi z Swych wyżyn do nich w odwiedziny!... Darował im tyle piękna... Oni tymczasem, nie tylko źli i niewdzięczni, ale niemądrzy w dodatku, z piękna robią złoto!

Kiedy Hansowi powiesz, że mordują las, należący do jego ojca, on ci się w oczy głośno roześmieje i tłumaczyć ci będzie, że to nic nie szkodzi... bo oni za to właśnie dużo pieniędzy dostaną!...

Tak postępują ludzie ze wszystkim pięknem, które Bóg im na ziemi daruje: złoto zeń robią! Nie bacząc, że piękno wówczas pięknem być przestaje, bo utraciło Boga, który w niem mieszkają!...

Babciu! Zapomniałem w życiu mojem twoich mądrych słów... Nie lepiej od innych postępowałem... Niejedno piękno, od Boga mi darowane ściałem i na złoto przekulem! Boga mego tak często gubiłem! Ale oto, gdy po długich latach wło czeży po świecie z siwizną na skroniach do ojczyzny wróciłem — cóżem ujrzal?... O radości! Las, w którym dzieciństwo moje spędziłem, przez który pierwsze bolesne łzy wylałem, rosnać i kwitnąć zaczyna! Gdyż Bóg dobry jest i miłosierny! Przebacza ludziom!...

Więc i ja nie tracę nadziei, że i do mnie wróci!

Tłum. Jotsaw.

Szermierz prawdy i zacieklej wróg obłudy.

Multatuli, surowy oskarżyciel ucisku narodów.

W setną rocznicę urodzin pisarza holenderskiego, T. Douves Dekkera.

Dnia 2 b. m. minęła setna rocznica urodzin znakomitego pisarza holenderskiego, znanego powszechnie pod pseudonimem literackim Multatuli.

Jedną z najbardziej znanych powieści Multatuli — „Max Havelaar” — oraz kilka

niezależnych szkiców wydane zostały w przekładzie polskim na długo przed wojną.

Urodzony dnia 2 marca 1827 r. w Amsterdamie E. Douves Dekker, którego ojciec był kapitanem marynarki handlowej,

udał się już w r. 1838 do Indji Wschodnich w poszukiwaniu zajęcia dla siebie. Objawczy posadę kontrolera przy Izbie rozrachunkowej w Batawji, otrzymał Dekker po kilku latach stanowisko rezydenta rządu holenderskiego na wyspie Amboin, późnie zaś na wyspie Jawie, w dystrykcie Lebaki. Przyglądając się bacznie i bliżej stosunkom panującym na wyspach archipelagu Sundzkiego, należących do kolonialnego imperjum Holandji, Dekker stwierdził, iż sytuacja materialna i społeczna krajowców jest niesłychanie niedzwa, że niedza i ucisk, panujące na Jawie są wynikiem rządów księcia jawajskiego, Karta Nagara, któremu uchodzą bezkarnie wszystkie przestępstwa pod protekcją opieką generalnego rezydenta holenderskiego, Brest van Kempena, który otrzymuje w prezencie od księcia bogate podarunki oraz kobiety. Dekker występuje w obronie krajowców i piętnuje publicznie w prasie politykę rezydenta i księcia. Ale walka jest nierówna. Gubernator daje posłuch rezydentowi, a Dekker zostaje przeniesiony na inne stanowisko w głąb wyspy. Po podaniu się do dymisji Dekker wraca do Holandji, gdzie rozpoczyna kampanię prasową... bez rezultatu. Zwątpiwszy o powodzeniu swej akcji, Dekker pisze i wydaje pod pseudonimem Multatuli powieść p. t. „Max Havelaar” (1860), która zdobywa mu od razu sławę i rozgłos w opinii europejskiej.

Po „Havelaarze” wydaje Multatuli zbiór listów do Fancy, swej wyimaginowanej kochanki i muzy. Ukazują się dalej w szybkich odstępach po sobie „Tysiąc i jeden rozdziałów o specjalistach” (1871), „Szkice milionierskie” (1872) na tle życia w bogatej miejscowości kąpielowej, wreszcie w 1877 r. siedem tomów „Idalji”. Umarł Multatuli w r. 1887-ym.

Obdarzony bardzo czułym i subtelnym zmysłem sprawiedliwości, Multatuli prowadził przez całe swe życie, tak słowem jak i piórem, wytrwałą, niezłomną walkę z obłudą społeczną i uciskiem politycznym. Mało kto z pisarzy współczesnych odznaczał się taką czułością i wrażliwością na wszelką niedolę i ucisk.

Polityka kolonialna, gnębąca krajowców, znalazła w Multatulim swego najsurowszego oskarżyciela i obserwatora.

Rakieta na księżyc.



Amerykański profesor Goddard, konstruktor nowej rakiety księżycowej w swoim gabinecie.

Dla starszych zaś przyjaciół książki zazwyczaj znudzonych i zmęczonych, tak wyczerpująca dziś i powszechną walką o kawałek powszedniego chleba, wspomniana wyżej ruchliwa firma wydawnicza zainicjowała inną bibliotekę, „Bibliotekę Humoru”, niosącą chwilę miłego wytchnienia i upragnionego przy wesołej książce odpoczynku. Biblioteka ta (dwa tomy, po 1 zł. miesięcznie) daje bądź w starannie ułożonych antologiach, bądź też in extenso utwory najznakomitszych humorystów literatury światowej, o dużej częstokroć wartości artystycznej. Każdy tomik stanowi pewną całość, o czym najlepiej świadczy zawartość dotychczas wydanych. Tak np. jeden tomik poświęcony jest humorowi francuskiemu, inny angielskiemu; są też tomiki, zawierające utwory poszczególnych autorów, jak np. Gogol, Tefli i in.

Na podkreślenie zasługują, obok umiejętnego doboru materiału (redaktorem „Biblioteki Humoru” jest Julian Tuwim), widoczna troska o dobry, literacki przekład oraz estetyczna szata zewnętrzna książek. Powinno to mieć poważne znaczenie dla podniesienia poziomu bardzo w ostatnich czasach skromnych pod tym względem wymagań publiczności, przywykającej — rzekomo „wobec trudnych warunków powojennych”, całkiem niepotrzebnie do najrozmaitszej tandety i starzyny wydawniczej. Wytrwałe a umiejętne wywieranie tej tandety z witrzyn księgarskich i — co najważniejsze — z rąk czytelników — widać należy z głębokim zadowoleniem, przyłączając się do tej niezmiernie ważnej dla celów ogólnej kultury artystycznej — kampanji.

Bolesław Dudziński.

—:o:—

THEODOR LESSING.

Księżniczka Yoshiwara.

Wszyscy mężczyźni w kąpielisku szaleli za księżniczką Wilhelminą Yoshiwara. Mieszkała wraz z swą ciotką, owdowiłą hrabiną Freudenstadt, w willi Mizamare i tam odbierała hołdy i adoracje. Była piękna, smukła, złotowłosa i czarująco kobieca, ale jednakże, gdyby nie była księżniczką i nie miała dzwigniopałkowej korony na biletach wizytowych, napewno młody hrabia Aribaldini nie ochrzciłby swego „natchu „Wilhelmina”, Edgar Chryсорotis, syn dyrektora banku osmańskiego, nie czułoby od rana na plaży w oczekiwaniu na księżniczkę, a urzędnik bankowy, Fredk Kunert, zaręczony już od dwóch lat z Marysią Drale, nie rysowałby cały dzień, siedząc przy biurku, W W na wszystkich kłopotach.

A tak, całe miasto było poruszone. Uważano na cześć wysoko urodzonej piękności regaty żaglówek, wysięgi pływackie, randole z pochodniami, wycieczki samobrodowe, przysyłano kwiaty, słodycze, marcepanowe, koronki. Edgar przybrał bransolette, wysadzoną rubinami, a hrabia Aribaldini diament na platynowym łańcuszku. Na co mogło się zdobyć wobec tego kochającego serce urzędnika bankowego, ze stuosiemdziesięciu koronami miesięcznej pensji?

Fredek pozostawał w oddaleniu, obgryzał paznokcie i zlorzczył możnym tego świata. Był nieśmiały, i nie odważyłby się wyznać księżniczce, że ją kocha, bezpaletnie, bałwochwalczo kocha.

Patrzył zdala, jak półnaga, roześmiana księżniczka pływała, a przed nią, za nią, wokół niej płynął lub jechał łódeczkami i wioślakami. Fredek nie ośmielał się trzymać ubrania i popłynąć za kuszącą syrena.

choć pływał dobrze, zwłaszcza na brzuchu, bo nawznak szło mu trudniej...

Pewnego dnia zobaczył Fredek u opalonego tragarza oryginalną tatuację: w niebieskim sercu dwie litery.

— To imię mojej ukochanej! — wyjaśnił tragarz i wskazał Fredkowi czarownicę która umiała tatuować.

Zakochany chłopiec podążył do starej wiedźmy i kazał sobie wyrzeć na piersiach ozdobną literę W, a nad nią dzwigniopałkową koronę.

Odtąd Fredek kapał się codziennie i starał zbliżyć jak najwięcej do przedmiotu swych miłości. Nie udało mu się jednak zwrócić jej uwagi, chociażby dlatego, że nie mógł w odpowiedniej chwili obrócić się na plecy i pokazać literę — a pływał nawznak stanowczo za słabo.

Wobec tego zamówił w grawera stempeł W z koroną, nosił na plaży krótkie ubranie tyrolskie i odbijał sobie czerwonym tuszem inicjały ukochanej na kolanach. Naraził się wprawdzie na śmieszność, ale został spostrzeżony przez obie panie i ich liczną asystę. Księżniczka kręciła noskiem, parskała ironicznym śmiechem i niedbale odpowiadała na unijony ukłon Fredka.

Ale podczas jednej przechadzki zdarzyło się, że panie były same, że ciocia hrabina zapomniawszy w hotelu woreczka, że księżniczce zachciało się ptysi z kremem — i skineła na smującego się za nią, jak cień, Fredka, polecając mu załatwić tę drobnostkę. A potem wolno było oszołomienemu swem szczęściem młodzieńcowi uraczyć księżniczkę winem i owocami, a ciotce ofiarować bombonierkę — a potem... wolno mu było odprowadzić panie do domu.

Idąc do Mizamare, mijali główną ulicę, a tam zatrzymała się złotowłosa czarodziejka przed wystawą wiedeńskiego jubilera i zawołała:

— Ciotuchno, jakie przepyszne perły! Kup mi je, ciotuchno.

Hrabina zgromiła ją wzrokiem i surowo oświadczyła:

— Masz w domu dosyć kosztowności, a ten naszyjnik wart jest napewno majątek.

Wilhelminie zaperliły się na długich rzesach lzy...

Fredek nie spał tej nocy i powziął ważną decyzję. Kupi perły księżeczce córce — niechaj nigdy o nim nie zapomni. Tylko — skąd wziąć pieniądze? Mizerny urzędniczyna zadrżał. Wprawdzie Marysia Drale powinna mieć na swej księżeczce oszczędnościowej wcale okazałą sumkę, bo już od dwóch lat zbierała na wyprawę i urządzenie — ale subtelność uczucia nie pozwalała Fredkowi prosić Marysie o pieniądze dla Wilhelminy.

Zie fatum sprawiło, że dnia tego otrzymał w banku papiery wartościowe. Zamiast umieścić je niezwłocznie w depozycie, umieścił je u jubilera, a perły z wierszowaną miłosną spowiedzią posłał księżniczce.

Tym razem dobry anioł wziął Fredka w opiekę — panie nie ukazywały się na plaży i rozeszła się pogłoska, że hrabina zachorowała na grypę, a księżniczka ją pielęgnuje. Inaczej — kto wie, jak daleko zabrnąłby Fredek na drodze występku, na której pierwszy tylko krok jest najtrudniejszy.

Po pewnym czasie zauważył prokurent brak akcji i Fredek został wezwany przed oblicze Chryсорotis. Skłamał na poczekaniu, że akcje wziął syn jego, doktor Edgar i ma je jutro odnieść. Młody Chryсорotis był jednak nieuchwytny (zapewne pomagał Wilhelminie pielęgnować ciotkę) i Fredek miał dzień czasu. Pomknął do mieszkania Marysi, podważył szufladę komody, ukradł księżeczkę oszczędnościową i pobiegł do jubilera wycofać akcje. Ale pieniędzy było zamalo i

jubiler zgodził się wydać tylko część akcyj.

Fredek był bliski szaleństwa. Nikt ze znajomych nie chciał mu ani grosza pożyczyc, bo od czasu kolan z inicjałami uważano go za nienormalnego. Prócz ucieczki nie było dla nieszcześnika wyjścia.

Spakował walizeczkę i odetchnął dopiero w ekspresie, uwożącym go na wschód. Nagle z drugiej strony korytarza ukazał się Edgar Chryсорotis. Obaj upuścili walizki i stali bez słów. Fredek pierwszy zebrał siły.

— Niech mi pan pozwoli uciec! — szepnął błagalnie.

— Właśnie chciałem pana o to prosić. — Zdumiony odparł Edgar.

— Ach, ta miłość! — krzyknął Fredek w nagłym jasnowidzeniu. — Księżniczka...

— Co? — ryknął Edgar. — To pan nic nie wie? Te hyjenty uciekły. Bank osmański jest zrujnowany!

— Jaki? Hrabina — ciotka...

— Akuszerka z Hannoveru!

— A księżniczka?

— Kelnerka z monachijskiej winiarni!

A ja jej ofiarowałem brylanty i zrujnowałem bank. Kumercie, słuchaj pan! Powiedz ojcu, że pojechałem do Algieru — wracaj! Ile ci potrzeba?

Na następnej stacji Fredek wysiadł, wrócił do banku, oddał brakujące akcje i spokojnie pracował dalej przy swoim biurku. Zmienił tylko bibułę, zapisaną literami W.

Zwrócił Marysi Drale pieniądze, przebłagał kochającą dziewczynę i przysięgnął wierność, zahartowaną ciężką próbą ognia. A gdy Marysia zobaczyła na plaży wytatuowane litery na jego piersi, stanęła na głowie i powiedziała:

— Marysiu, to przecież M, litera Twojego imienia. Dziś, gdy cały świat stoi do góry nogami, dlaczego miałabyś wyrost czytać na mem sercu? — Tym r.

W krainie mody

OSTATNIE UWAGI WIOSENNE.

Paryż, 5 kwietnia 1927.

Szybkim krokiem postępuje rok na przód, i chociaż kalendarzowa wiosna za ledwie od dwóch tygodni nam króluje — patrząc na nowe kolekcje odnosi się wrażenie, że to już lato za pasem. Faktem jest niezaprzeczalnym, iż Moda wyprzedza porę roku w swym triumfalnym pochodzie.

Ostatnie więc uwagi, dotyczące mody wiosennej, prześlę ci dzisiaj, piękna pani na przyszłość zajmę się już specjalnościami lata: sportem, wycieczkami, sukniami ogrodowymi, wiejskimi i plażowymi.

Abym dać ogólne resumé, musiałam odświeżyć swe wrażenia i raz jeszcze odbyć wędrowkę po wszystkich magazynach, piastujących w Paryżu oddawna zaszczytny urząd wyroczni mody.

I tak w Agnes widziałam mnóstwo crêpes jedwabnych i przezroczystych, lekkich płaszczków. Płaszczki te są przeważnie z dwóch materii, odpowiadających lub harmonizujących z materia sukni. Góra palta jest z crêpe drukowanej w drobny deseń, dół, a często oblamowanie, z crêpe gładkiej, sukienka zaś jest z jednej z tych materii. Sukienki strojniesze są haftowane lub ozdobione aplikacjami dużych kwiatów z drukowanego mousseline-de-soie na koronce lub tiulu. Na po południu dużo kombinacji niebiesko-różowych, czarno-różowych i stalowo-niebieskich. Spódniczki dość szerokie, często marszczone z przodu, często poszerzone napół kłoszo-



Do sukienki z crêpe Georgette w gzyzakowaty pastelowy deseń na rezedowem tle, karbowanej od bioder, o bluzeczce jednostajnej rezedowej z desenio-wymi bufkami nakłada się desenio-we boléro bez rękawów, wiązane ciemno-zieloną aksamitką. Toczyk z ciemno-zielonej stłokowej szklistej. (Model Redferna).

wym krojem. Rękawy szerokie u dołu. Wśród modeli Beera dużo jest sukien wieczorowych z drukowanych wzorzystych mousseline de soie. Dół spódnicy nierównomierny, suknie lekko drapowane. Na po południe Beer przeznaczają suknie deupiećes o plisowanych, przybranych inkrustacjami spódniczkach, lub połączenia ma-

terji jednostajnej z kraciasta, zwłaszcza tafty. Proste skromne marynareczki są na spacer przedpołudniowe, a palta sportowe oryginalnie przybrane plisami lub inkrustacjami skóry, zwłaszcza weżowej i jaszczurczej.

Proste, ale umiędne w kroju są palta Doonillet'a. Obfitują w naszytą plisami lub paskami, wysokie mankiety, mozolnie odrabiane kołnierze i klapy. Sukienki są w tych ensembлах zazwyczaj innego koloru, jaśniejszego, inkrustowane lub hafto-



Na błękitnej rypsowej spódniczce, układanej z boków, marynareczka z crêpe marocain w deseń szaro-granatowo-biały, wykończona błękitnym rypsem. Biała pikowa kamizelecza. — (Model Jean Patou).

Chantal gustuje w prostej, smukłej, poszczuplającej linii. Spódniczki dzięki nakładanym panneaux dodają dużo wdzięku pod czas ruchu. Na popołudnia do spódniczek z drukowanej crêpe dobiera Chantal jedno-stajne jumpry lub białe bluzeczki, zapina-ne na spódniczkach wydłużonymi kieszonkami lub szeleczkami. Wśród sukien wieczorowych dużo czarnych z mousseline de soie, obramowanych tiulem. Capes wieczorowe nader pomysłowe z potrójnej materii. Zewnętrzne jasne warstwy pozwalają przeświecać środkowej ciemnej lub dość jaskrawej, na przykład podbicie „cape” z bladobłękitnego mousseline, środek mocno chabrowy, wierzch niebieski. Kołnierz tej cape z szarego lisa.

wane, kolorem palta. Mousseline'owe sukienki popołudniowe ozdabiane są rzędami drobnych zaszeveczek lub stebnowane grubym jedwabiem, i to jest ich jedyna, ale wytworna ozdoba. Wiele sukien, zwłaszcza wieczorowych, ma dół niesymetryczny, wiele bolerek otworzonych z przodu lub z tyłu, albo przytrzymanych z przodu zabkiem, naszytym w pasie. Kolory niebieskie i szare przeważają w kolekcji.

U Drecolła przeważają efekty bluzujące i pasy lekko podniesione ku górze z przodu. Ten sam efekt powtarza się w spódniczkach, tworzącej z tyłu jak gdyby trenik. Suknie wieczorowe w łagodnych, pastelowych kolorach, haftowane motywami

chińskimi lub atlasowym haftem na voile'u. Palta i wieczorowe peleryny również lekko bluzujące; rękawy palf opracowane i pomysłowe.

Goupy daje wyjątkowo młodocianą sylwetkę w jedwabnych kostjumach. Marynareczki są z wzorzystej crêpe bez podszewki, rękawy bardzo bufiaste, ściągnięte w kciżę wąskim paseczkiem. Niebywale pomysłowe paski, nieraz drapowane, wiązane z boku w duże kokardy. Suknie z wzorzystego mousseline łączone są z mousseline jednostajnym lub czarna koronka.

Gwoździem sezonu są sportowe kostjmy firmy Jane Pégny z dwóch różnych materii, dwu różnych kolorów lub różniące się materia i kolorem. Desenie dobie-ra Jane Pégny nader moderne, naprzykład chińskie kwiaty i lodygi na tle jasnego jersey'u. Jednostajne sukienki poobiednie są przybrane inkrustacjami lub zaszeveczkami.

Modele Jean Patou odznaczają się skromnością, przeważa czarny i grafitowy, cała gama szarych, a z jasnych champagne i rezedowy. Wzory materii bardzo modernistyczne. Suknie strojne są lekko zebrane i podniesione z przodu, dzięki czemu tworzy się jak gdyby trenik. Palta wie-czorowe są z przejrzystych tkanin, a na ulicę ensemble mają ciemne żakiety lub płaszczki do jasnych sukienek i odwrotnie.

Jeanne Lanvin wykazuje duży wpływ wschodu — a więc szerokie sute jupes-culottes szerokie pasy z wiazanych u boku szarf, zaokrąglone i bogato haftowane boléra. Do sportu rozcinane spódniczki zyskują szerokość dzięki fałdom na biodrach.

Całe niebo błękitu w kostjumach Jenny, dużo różowego i dużo czarnego, ale to ostatnie tylko wieczorem samotnie, a w dzień łączone z różowym, białym i kremowym. Suknie wieczorowe często białe, naszywane kryształowymi łzami. Motyw boléra występuje zarówno na balu, jak i do sportu, a zależnie od okoliczności bolé-



Palto firmy Philippe et Gaston z różowej welenki, proste i młodociane, ozdobione w pasie i na mankietach grubym jedwabnym stebnowaniem.

ra są z kashy, trykotu, jersey'u — crêpe je dwabnej haftowanej lub naszywanej korallikami. Palta prawie wszystkie pół-długie, lekko z przodu kłoszowe niektóre wiązane z boku na kokardę, wszystkie wypracowane pieczołowicie koło szyi, przy mankietach i karczkach. **Varsovienne.**

WÓDKI



LIKIERY

PRZEWORSKA-FABRYKA WÓDEK LIKIERÓW I BUMU
ANDRZEJA KS. LUBOMIRSKIEGO
W. PRZEWORSKU

SKŁAD FABRYCZNY Łódź, ul. Zielona nr. 10

Krystjan Wutke

WŁAŚC. A. WUTKE
w ŁODZI, ul. Piotrkowska Nr. 157

Skład sukna, kortów, chustek wełnianych i koców. Bogaty wybór.

Tel. 26-10.

Zakład krawiecki
zawiadamia swoją Szanowną Klijentelę, że wszelkie nowości w materiałach francuskich i angielskich już nadeszły —

Dr. med. A. KRYNSKI
Telefon 46-10.
Chor. skórne i weneryczne; leczenie lampą kwarcową i prom. Röntgena.
Al. Kofeński 16 31
Godziny przyjęć 5-7 wiecz.

Dr. STUPEL
Szkoła 12.
Choroby, włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe leczenie prom. Röntgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od 12-3 i od 6-9 wiecz.

Ważne dla sklepów i hurtowników!!
Na nadchodzące święta wielkanocne poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych zajaczkę, baranki, świnki, kurki i jaja czekoladowe oraz torty, kremy, czekoladę, kakao i wiele innych wyrobów cukierskich.

FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY M. TURIK, Główna 56.
UWAGA! Hurtownikom odpowiedni rabat!! UWAGA!!

BANK
Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881.
ul. Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem: **Wkłady Oszczędnościowe** w złotych z wymówieniem i na każde żądanie
Wkłady Oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych — zwrotne w Dolarach i t. p.
Złatwia wszelkie operacje Bankowe.
Bank Dewisowy.
Wynajem kasetek stalowych (Safes).

Łódzka fabryka Piłników i Raszpli



Łódź, ul. Napiórkowskiego nr. 61.

(dojazd tramw. nr. 4).
Przyjmuje piłniki i raszple do ponownego nacięcia oraz na tychmiastowa zamiana.
CENY UMIAKOWANE

Podwalnią każdego człowieka są zdrowe nogi

Bandaż „Elasta“

opatentowany na Rzeczpospolitą za P. 17353 N. P. 1107/26
leczy skutecznie w ciągu nawet kilku miesięcy zylaki, gruczolę, opuchnięte, oślone nogi, zapalenie stawów zastoiny krwi w zylakach, reumatycznie wysadzone kości, jest konieczny po wyłączeniu nogi lub ręki z gipsu po wywichnięciu nogi ze stawów. Uznany przez Sz. pp. lekarzy chirurgów i ginekologów za doskonały. Idealny zarządek pod bandażem „Elasta“ sąsiednia każda niekształtna noga w krótkim czasie. Otrzymuje podziękowania.

Pasy przepuklinowe
w wyborowym gatunku, specjalnie dopasowane zapomocą których usuwa się największe i najbardziej zastarzałe przepukliny.

Pasy na przepuklinę pępkową. — Pasy brzuszne damskie popieraczkowe, nerkowe, na obwisłość i dla osób bardzo otyłych.

Opaski brzuszne damskie, z patentowanego bandaża „Elasta“ do noszenia podczas ciąży i po ciąży.

Napleczniki — prostotrzymacze.
Wkładki na płaskie stopy.
Suspensorja wszelkiego rodzaju wykonywa pracownia ortopedyczna

St. Lewińskiego, Łódź, ul. Nawrot Nr. 38-a.
Tyleletnią praktyką zdobyłem wiedzę techniczną tak, że każdy przedmiot, nabyty w mojej pracowni daje pełną gwarancję odpowiedniego zastosowania.

JAŚNIEJ SŁONCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE PODADZKI, LINOLEUM
i FARBUEJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI
NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

MEBLE

NA RATY
W wielkim wyborze poleca
Magazyn Mebli
WŁADYSŁAWA ROMISZOWSKIEGO
Piotrkowska 116 I p. front, tel. 21-61

Dosprzedania samochodów ciężarowych
5 tonowy — marki Gräf i Stift, w dobrym stanie.
Zwracać się pod Nr. tel. 49-20 od 9 12 i od 2-4 po p.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty **H. PRUSS**
145. Piotrkowska 145.
Plombowanie oraz wprawianie zębów
Ceny niskie - podług taksy.

Uwaga! Uwaga!

WIELKI WYBOR

firanek, dywanów, chodników, portjer, kap pluszowych, tjułowych i etami-nowych, oraz obić meblowych, linoleum, cerat i rolet.

I. ROTENBERG, Łódź
Nowomiejska 1 (róg Pl. Wolności)
Dawniej Nowomiejska 31. Telefon 57-10

Stołowe od 1050 do 5500. Saloniki od 700 do 4500, Sypialki od 1800 do 5000, Kuchnie od 260 do 550, Gabinety od 900 do 3900, Wieszadła białe z lustr. od 115 do 300.

Dywany warsz. fabryki „Dywan“ sp. akc.
Łódzka metalowo Tow. Akc. Konrad Jaroszewicz i Syn
Meble Biurowe amer., Meble gięte Thoneta, Meble Klubowe, Materace patentowane.

Duży wybór pojedyncz. mebli: Kredensów, Stołów, Krzesel wyścielanych, Fotele, Blatjotek, Biurek, Garderób, Szaf, Bieliznierek, Otoman, Leżanek, Łóżek drewnianych, Tualetek, Szafek nocnych, Etażerek, Słupków, Materacy miękkich, Łóżek polowych, Wózków dziecięcych, Leżaków, Narzutki pluszowe, Kapy, serwety, jedwabne i gobelinowe.

10 kwietnia niedziela Magazyn otwarty.

Dla P. P.
Urzedników - czek sprzedajemy towary galanterij. na dogodnych warunkach do 3-eh miesiaczy jak: krawaty, koszule, pończochy, rękawiczki, skarpetki, parasolki i t. p.
Piotrkowska 89
Piotrkowski.

Magazyn
Wykwintnego obuwia
J. JAKUBIEC
ul. Konstanyńska Nr. 26

Poleca na wiosenny sezon wielki wybór damskich i męskich najnowszych modeli z najlepszych skór, zagranicznych i krajowych.

Ceny bardzo przystępne.

Dr. med. BERGSON
akuszer-ginekolog przeprowadził się na ul. Ewangelicka 16. Tel. 10-26.
Przyjmuje od 5.30 do 6.30.

FRONT I PIĘTRO

J. BELLMAN i S-ka

Sp. z ogr. odp.
Piotrkowska 37, front I-sze piętro.

Poleca w bogatym wyborze:
Towary jedwabne, Wełniane, Bawełniane
oraz **Galanteryjne**

Na dogodnych warunkach.

FRONT I PIĘTRO

Skład fortepianów i pianin
Karol Koischwitz
Łódź od 1 stycznia r. b.
Piotrkowska nr. 67. Telefon 54-78 i 24-72.

Wyłączny przedstawiciel światowych firm: **BECHSTEIN, BLÜTHNER**, jak również innych pierwszorzędných krajowych i zagranicznych firm.

Fortepiany, pianina i fisharmonje w wielkim wyborze od najszlachetniejszych do najtańszych znanej jakości i na dogodnych warunkach.

Własny warsztat reparacyjny pod osobistym kierunkiem. Strojenia i odświeżanie. Przyjmowanie transportów, zapakowań — wynajem instrumentów, także na koncerty i uroczystości. Rzetelna i szybka obsługa. Rok założenia 1892.

Na raty tanio
Towary wełniane na damskie płaszcze i suknie, na męskie palta i ubrania, jedwabie, obuwie, firanki, koldry, męską i damską bieliznę, białe pościelowe towary oraz galanterję — wszystko w najlepszych gatunkach tanio na dogodnych warunkach poleca firma „KREDYT“ Nawrot Nr. 15 (róg Sienki), I p.

Dr. med. S. Bogusławski
(kregarstwo)
przyjmuje od 4 do 7 wiecz.
ul. Piotrkowska 85, I. III. pięć.

HEMOROJDY!



Czopki hemorojdalne Gą seckiego (z Kogutkiem) usuwają ból krwawienie swędzenie, pieczenie zmniejszają Guzy (zylaki), sprzedają apteki i składy apteczne.

Poszukiwane Dr. med. S. Skusiewicz
ul. Andrzejka 11
Tel. 37-48
Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: 9-11 g. rano - 5 1/2-7 1/2 po południu oprócz świąt Panie 5-6 po poł.

Na raty i za Gotówkę
poleca w wielkim wyborze wszelką konfekcję damską i męską.
Wólczańska 43, I-sze piętro front.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej.
D-rn **MARJI LEWINSONOWEJ**
Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63.

Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaż odświeczający. Usuwanie włosów elektrolizą. Lampa kwarcowa. Elektroterapia. Sollux. Godziny przyjęć od 10-7. Dla panów od 2-4.

Dr. med. Zeligsonowa

Akuszerka — choroby kobiece i weneryczne (wylęczone u kobiet); porady dla kobiet ciężarnych, 11 1/2-13 3-6 w niedziele i święta 11-1
Piotrkowska 84

Z. Chądzyńska
16 Przejazd 16
poleca tanie koldry uszniowakie, oraz puch i pierze.

Dr. med. Niewiażski
Sienkiewicza 34.
Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 8 popołudniu.



Czem płókać usta?

Eliksir przeciwnilny

STOMATOL

No 111

idealnie czyści i konserwuje **ZĘBY**

odświeża i dezynfekuje jamę ustną, wzmacnia dziąsła

Bardzo oszczędny w użyciu. Flakon starcza na czas dłuższy

Odnaczone na wystawie higienicznej - lekarskiej X-tego kongresu lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie

oraz na międzynarodowych wystawach higienicznych w Paryżu i Antwerpii najwyższymi nagrodami.

Wstrzegać się nasładownictw. Zadać w aptekach i składach aptecznych.

Cena flakonu zł. 3.-. Niedościgniona jakość i dobroć tego preparatu stawia go poza wszelkiem współzawodnictwem

Co powinniśmy wiedzzieć o zębach i jamie ustnej.

Badania naukowe słynnych profesorów — jak Pasteura, Kocha, Pettenkofera, Gallpe, Huntera, Rosenowa, Bilingsa, W. Millera i innych dowiodły — że jama ustna każdego człowieka dzięki stałej wilgoci i temperaturze ciała, wynoszącej 37° C, jest istną cieplarnią dla rozwoju milionów najróżnorodniejszych bakterji. Poza obojętnymi dla zdrowia ludzkiego mikroorganizmami znajdują się w jamie ustnej zarazki swoiście chorobotwórcze, jak dwoinki zapalenia płuc (diplococcus pneumoniae), laseczniki płonicy (bacillus diphtheriae), gronkowce (staphylococcus) — paciorkowce (streptococcus), laseczniki gruźlicy i inne.

Cel i zadanie higieny jamy ustnej.

Jama ustna to wrota wejściowe do naszego ciała, dostępną większości zakażeń, jakim podlega organizm ludzki. Najczęściej zarazki, wywołujące choroby infekcyjne (zakaźne) dostają się do ustroju tą drogą. Jest przeto rzeczą najbardziej pilną, by poczynając od lat dziecięcych jak najusilniej dążyć do przestrzegania czystości jamy ustnej.

Ważne dla pielęgnujących zęby.

Zamieszczając opinie lekarskie o klinicznie wypróbowanym środku nadmieniamy, że dodatnie działanie eliksiru „Stomatol No 111” polega na tem, że środek ten przygotowany jest nie tylko z substancji chemicznych lecz również z wyciągów roślinnych aromatycznych, posiadających własności antyseptyczne i działających nader do datnio. Elixir „Stomatol No 111”, jako środek płynny-przeciwnilny przenika przy płókaniu ust we wszystkie szczeliny pomiędzy zębami, niszczy zarodki fermentacyjne, jakie zwykle rozmnażają się w jamie ustnej z pozostałości pokarmów zwierzęcych i roślinnych oraz wsiąka w błonę śluzową ust, okazując najsukuteczniejsze działania odkażające.

Opinie lekarskie

„Stomatol No 111”

o działaniu eliksiru przeciwnilnego
„Przegląd dentystryczny” rocznik VIII Nr. 6 Warszawa — red. Dr. med. Bolesław Dzierżawski.
Eliksir przeciwnilny „Stomatol No 111” wyróżnia się wybitnie odświeżającym smakiem i działaniem antyseptycznym. Preparat ten niewątpliwie zasługuje na jak najszersze rozpowszechnienie.
„Zahnärztliche Rundschau” Berlin — rocznik XVIII Nr. 42.

Staranne pielęgnowanie jamy ustnej w celach zapobiegawczych jest rzeczą pierwszorzędnej wagi i wybór odpowiednich środków musi być celowo zastosowany. Eliksir przeciwnilny „Stomatol No 111” zasługuje na wyróżnienie, gdyż w rzeczywistości posiada wybitne działanie odkażające. Dla każdego dbającego o higienę jamy ustnej eliksir przeciwnilny „Stomatol No 111” zasługuje na szczególną uwagę jako środek antyseptyczny do codziennego płókania ust.

„Odontologisches Obozrenje”, czasopismo Moskiewskiego Tow. Odontol., rocznik VI Nr. 8.
W walce z chorobami zębów wogóle a chorobami zakaźnymi w szczególności przestrzeganie jak najelementarniejszych zasad higieny jamy ustnej nabiera niezwykle doniosłego znaczenia. O ile profilaktyka jamy ustnej w celach zapobiegawczych jest rzeczą niezbędną, o tyle wybór środka musi stać na wysokości zadania.
„Zubowrachebnyj Wiestnik”, Petersburg, rocznik XXI Nr. 11.

Z pomiędzy różnych środków eliksir przeciwnilny „Stomatol No 111” odpowiada wszelkim wymaganiom higieny jamy ustnej, gdyż w rzeczywistości jest najsukuteczniejszym środkiem dla zobojętnienia kwasów jamy ustnej, konserwowania zębów, wzmocnienia błony śluzowej dziąseł i odkażania jamy ustnej.



OBUWIE!

Z wielką nowiną na cały świat lecim

na **DREWNOWSKIEJ** pod 33-im

Wybór obuwia jest dla wszystkich stanów Dla robotników i chłopów i panów i dla dam z salonów i dziewcząt zalotnie

Tak dla tramwajarzy jak i dla robotnic Każdy tu dla się obuwie dostanie Modne, trwałe wygodne i bajecznie tanie!

Łódź, Drewnowska Nr. 33

J. Walicki.

MEBLE

SYPIALNIE, JADALNIE, GABINETY — KLUBOWE, panięskie — kuchenne oraz pojedyncze poleca po cenach przystępnych na warunkach dogodnych

W. TYRKELTAUB, 5 Zawadzka 5, w podwórzu.

M. KOŁODZIEJSKI

Łódź, Andrzeja Nr. 3.

Sklep galanterijny

Poleca na święta ostatnie nowości: **KRAWATY, BIELIZNE DAMSKĄ I MĘSKĄ, POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI, TRYKOTY i t. d.**



L. telef. 19-82.

Zawiadomienie.

- WYTWÓRNIA OBUWIA -

ALFONS LISSOWSKI, Łódź, ul. Piotrkowska L. 105 — telefon L. 16-01 niniejszym zawiadamia Szan. Klijęntelę, iż przy ul. **PIOTKOWSKIEJ** L. 65, otwarty został sklep sprzedaży detalicznej.

L. telef. 19-82.

Cała Łódź i okolice

nas zwiedzają i naszymi butami się zachwycają

Swój do swego



Łódź Łagiewnicka No 23.

Chcesz mieć bucik modny trwały Zamiszowy, czarny, złoty biały Fokstrot czy też fason inny But z cholewą czy dziecinny Najwyborniejsze sandaiki Cud lakierki, bez pochwałki Towar tani do wyboru Bez krzyku, błagi i sporu Kupisz w firmie swój do swego U mistrza Gordoniego Dla pracowników państw., tramwajarzy i kolejarzy udogodnienie. Koszta tramwajowe zwracam Dojazd tramwajami Nr. 2, 5, 6, 9, 10, 11.

PIERWSZA

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórze) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłolecznicy Rentgenoterapia. Naświetlanie (lampa kwarcowa).

Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następn. lekarze:

- Dr. ALTENBERGER
- Dr. ARTYFIKIEWICZ
- Dr. CZAPLICKI
- Dr. DUKIEWICZ
- Dr. GAJEWICZ
- Dr. GARLIŃSKI
- Dr. ŁUGOWSKI
- Dr. MAJEWSKI
- Dr. MARX
- Dr. MICHAŁSKI
- Dr. MIŁODROWSKI
- Dr. NOWICKI
- Dr. OLSZEWSKI
- Dr. SKIBIŃSKI
- Dr. SKUSIEWICZ
- Dr. STAWOWCZYK
- Dr. STARZYŃSKI
- Dr. ZAŁĘSKI
- Dr. ZIEGLER ARTUR
- Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

MEBLE

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny Fabryka i Magazyn Mebli

poleca w dużym wyborze Sypialnie, Stołowe, Gabinety i Kuchnie w kompletach oraz pojedyncze meble na dogodnych warunkach.

W. ŁUCZAK

Piotrkowska 102, tel. 14-17 Stolarska „ 45-87

Sprzedaż dywanów, pokryć meblowych, firanek, serwet, chodników i t. p.

W. ŁUCZAK

Zamenhofska 2, telef. 14-25.

MEBLE

Kompletne i pojedyncze po cenach B. NISKICH poleca

WINTER

KILIŃSKIEGO 41. KUPUJE używane meble i placę najwyższe ceny.

Propozycja

nadzwyczajna!

Przeznaczony dla Swiatowej sławy psychografolog Szyller-Skolnik autor prac naukowych, redaktor pisma „Swit” (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby akomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeszacowanie, jak również horoskop słynnego medium M-le Ewigny. Wszystkim czytelnikom „Kuryera Łódzkiego” analizę wysła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiesz. zł. 5). Osobiście przyjmuję od 12-7. Protokoły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa. Psycho-Gratolog Szyller-Skolnik, Piękna 25. Gabinet redaktora. P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąg załączyc do listu.



J. STEIGERT,

UL. ZAMENHOFA L. 1.

Sklep galanterijno-bławatny

Poleca na święta bieliznę damską męską i dziecinna, kołnierzyki, rękawiczki, pończochy, skarpetki. Firanki od 1-go do 9 zł. za metr. towary, szewiery, poscielowe purpury i resztki białe.



LAKIERKI

dzienne od zł. 7.50

Pantofle domowe

od zł. 3.00

hurt poleca detal Fabryka Obuwia i Sandalek w Łodzi OGRODOWA 2 (róg Nowomiejskiej)

Institut de Beauté

de M-me Neufeld diplômées. od l'Ecole Française d'Orthopédie A. Massage à l'Académie de Paris Specjalne higieniczne-estetyczne masaze twarzy. Odmładzanie cery. Wzmacnianie porostu włosów. Radykalne leczenie zmarszczek wągrów, piegów, brodawek i krostowatej cery według metody prof. Jacques Usuwanie włosów z twarzy elektrolizą Godziny przyjęć od 7 Wschodnia 57, front, piętro. W lecznicy na Wólce Piotrkowska 157 Telef. 49-00. od godz. 11 do 1 po poł.

NA WYPŁATE!!!

Ważne dla Pań! Gotowe eleganckie płaszczki rypsowe, bostonowe, gabardinowe, gumowe i jedwabne. Towary wełniane na suknie, płaszczki i kostjomy. Podszewki. Wielki wybór swetrów wełnianych i jedwabnych. Płaszczki sweatrowe. Bawelniane kolorowe towary na suknie i szlafroki. Crep-de-chine, tafta, messalina, aksamit. Białe towary. Gotowa bielizna, pończochy, torebki, rękawiczki, parasole, Perły. Szale, chustki jedwabne i wełniane. **Wszystko w najlepszej jakości! Tani! najwygodniejsze warunki!**

u LEONA RUBASZKINA

Kilińskiego No. 44, tel. 36-48.

Przy składzie do usług kawiec damski i męski.

„MAGAZYN MEBLI”

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, zyrandole, ample, obrazy i t. p. — jak również przyjmujemy wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

Zarząd. 60-02

Ceny znacznie niższe

MAGAZYN

JAROSŁAWSKI

Łódź, Piotrkowska 19, tel. 29-61.

POLECA

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA

po cenach znacznie niższych wielki wybór bielizny stołowej, pościelowej, męskiej, damskiej, wyroby dziane i pończosznice.

Nowości w krawatach, parasolach i laskach.

Ceny znacznie niższe

Holekinaza

H. Niemojewskiego

LECZY:

kamienie żółciowe, choroby wątroby, artretyzm i inne choroby na tle złej przemiany materji.

SKŁAD GŁÓWNY

WARSZAWA, NOWY - ŚWIAT L. 5, TEL. 504-96.

Mechaniczna Szlifiernia Szklą i Fabryka Luster p. f.

„SZLIF” Kilińskiego 77

tel. 58-37.

poleca w wielkim wyborze trema, toalety, lustra ściennie stołowe w niklowych i drewnianych oprawkach. Szyby do samochodów i dorożek. — Przyjmuje się do grawirowania wszelkie kryształki stołowe i szkiełka dla zegarmistrzów. Ceny konkurencyjne!! Wykonanie planwarorzędne

Bank Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością

Łódź, Ewangelicka 15.

Rok założenia 1881

zawiadamia niniejszem, że w dniu 22 kwietnia r. b. o godzinie 6-ej po południu odbędzie się w sali Łódzkiego Towarzystwa Śpiwaczego przy ulicy Piotrkowskiej №. 243

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Banku.

Porządek obrad:

Zmiana paragrafu 4-go statutu.

Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie, ponieważ chodzi tu o bardzo ważną uchwałę jak również aby znaczne koszty, związane ze zwołaniem drugiego zebrania, mogły być zaoszczędzone.

Zarząd.

LECZNICA

dla przychodzących chorych, gabinet dentystyczny i Instytut Roentgenowski (Djagnostyka, terapia powierzchniowa i lekko-głęboka) przy ul. Zgierskiej 17, tel. 16-33

Lampa kwarcowa. Dżiatermie. Szczepienie ochronne. Analizy.

Przyjmują lekarze:

- Dr. GOLDSTEIN-POLAK
- Dr. JUSTMAN
- Dr. M. KANTOR
- Dr. PAPIERNY
- Dr. RAKOWSKI
- Dr. ROZENCWAJG
- Dr. RÓZANER
- Dr. WAJNBURG
- Dr. STUPEL

Lekarz dentysta GRODZIENCZYK N. ROSES

Lecznica czynna cały dzień.

Przedświątca konkurencja!

Perfumy, pudry, mydła toaletowe, wody kolońskie i wszelką kosmetykę poleca najtaniej

I. DRUKER, Zawadzka 11.

WAŻNE DLA P.P. FRYZJERÓW! Wody kolońskie i kwiatowe—3.75 kilo. Vegetal 3.00 kilo. Proszek do golenia 6.25 kilo. Brylantyna 3.80 kilo. — Wszelkie przybory.

I. DRUKER, Zawadzka 11.

Poszukuje się

2-ch nadzwyczaj energicznych zdolnych inkasentów w średnim wieku, którzy potrafią dążyć do zainkasowania wątpliwych należności w Łodzi i na prowincji, za odpowiednim wynagrodzeniem. Natychmiastowe oferty sub „Morus” do Administracji niniejszego pisma.

Dr. med. P. BRAUN powrócił.

Południowa 23
Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5—8 wiecz. Tel. 40-26.

Dr. Różaner

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie szt. słońcem górskiem. NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98. Przyjmuje od 8-10, i od 5-8.

Dr. H. CUBICZ

Cegielniana 43. — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 8—10 od 5—8 popoł.

DR. MED. PRYBULSKI

choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1 Telefon 25-38.

Dr. med. EKKERT

Kilińskiego 143 przy Główniej : choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12—1 1/2 od godz 6 1/2—8 1/2.

Dr. G. Rydzewski

b. lekarz Szp. św. Łazarza. choroby skórne weneryczne Zamenhofska L. 6 od 6-8, niedz. 10-12

Dr. M. Glazer

Zielona 6. TEL. 45-49. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

Skład apteczny i perfumerja M. Rzewski

ul. Andrzeja Nr. 2. Telefon 29-01, na nadchodzące święta poleca wielki wybór kosmetyków krajowych i zagranicznych po cenach przystępnych.

Patentowane GILZY

„DWUWATKI”

Fabryki „Sokół” w Warszawie.

Całkowicie zabezpieczają organizm

palaczy przed zatruciem nikotyną.

Żądać wszędzie! — — — Żądać wszędzie!



EROS

„Eros”

Perfumy Mydło

i Woda kolońska zadowolnią

najwybredniejszego znawcę

Do nabycia w skł. apt. i lepszych perfumerjach

JUNO

Łódź, Piotrkowska 44

— FABRYKA MEBLI I ZAKŁAD —

— TAPICERSKO-DEKORACYJNY —

KAROL WUTKE

ŁÓDŹ, CEGIELNIANA 70. TEL. 31-20

poleca

Meble zwykłe i luksusowe

oraz przyjmuje wszelkie zamówienia

— w zakresie stolarstwa i tapicerstwa —

Firma egzyst. od 1865 r.

Gwarancje 10-letnie!

Tylko Górny Rynek Rzgowska 2.

MIEŚCI SIĘ mój SKŁAD MEBLI

tylko na Górnym Rynku ul. RZGOWSKA 2 jest obecnie

NAJTANSZE ŹRÓDŁO MEBLI

F. Nasielski, tel. 48 08. - 2 Rzgowska 2

Długoletnia gwarancja. Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli — po cenach niżej konkurencyjnych —

J. Olejniczak, Główna № 14.

UWAGA! Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Dr. med. LEON GOLDLUST Choroby wewnętrzne ul. 6-go Sierpnia 2 (Benedykta) Tel. 58-68 przyjmuje od 4 1/2—7-ej.

Dr. A. SOŁOWIEJCZYK chor. dzieci wznowił przyjęcia. Andrzejka 4. Tel. 29-85. godz. przyjęć 9-10 r. i 5-6 p.p.

Dr. W. Balicka choroby skórne i weneryczne. Tylko kobiety. Przyjmuje od 12—1 od 3—5, po poł Pańska 2 m. 1 róg Zawadz.

Dr. med. I. Bette choroby wewnętrzne i dzieci. Piotrkowska 6 telef. 44-95. przyjmuje od 8-11 i od 4-6.

Dr. med. A. Banasz Urolog przeprowadził się na Wólczańska 23 telefon 39-88 przyjmuje od 7-8 w

WSZELKI BÓL GŁOWY USUWA NIEZAWODNIE PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH Z MARKĄ SOWA

APTEKI ST. HAMBURGA I SKŁAD W ŁÓDZI DO NABYCIA WSZĘDZIE

RABKA

WILLA „PRIMAVERA”

Nowo - otwarty, pierwszorzędny pensjonat, położony pod lasem w pobliżu Zakładu Źródłowego, poleca od 1-go czerwca 1927, pokoje słoneczne z balkonami i tarasami. — Kuchnia dyetetyczna — pościel na miejscu — piecze kafłowe — łazienki etc. Pensjonat otwarty cały rok. Zgłoszenia przyjmuje właścicielka D-rowska Fuchso-wa do 25 maja pod adresem: Kraków, Długa 33.

MODES M-me Michel Sienkiewicza 52. Telefon 38-03. polecamodele paryskie po cenach przystępnych

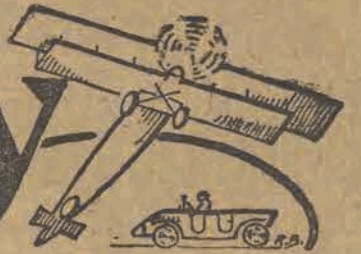
Lek. Dent. H. Saurer

ul. Piotrkowska Nr. 6 przyjmuje od 10 — 1 i od 3 — 7 wiecz.

CZY CHCESZ BYĆ PIĘKNA? USUNĄC BEZ ŚLADU PIEGI PŁAMY, WAGRY, OPALENIZME, ZMARSZCZKI NA TWARZY? UŻYWAJ BEZBIEZPIECZNEGO NREMU METAMORFOZA PIEGI (Z AGENTEM)



Kurjer Sportowy



PO NARODOWYM BIEGU NA PRZEŁAJ.

Zwycięzcy: Freyer — Sawaryn — Jaworski. Horoskopy na sezon obecny.

Biegi na przełaj zdobyły sobie w Polsce, w nad wyraz krótkim czasie, prawo obywatelstwa. Toż jeszcze rok temu uchodziły one za inowację, za nowość najrozmańszą przez ogół publiczności przyjmowaną. I dzięki intensywnej propagandzie — polska prasa sportowa może sobie to do karb swych zasług zapisać — doszło już w bieżącym roku do tego, że cross-country stało się ulubionym środkiem zdobycia „formy” sportowej.

Sfery oficjalne, jako otwarcie sezonu lekkooatletycznego, zgodnie z intencją samego biegu, postawiły cross na pierwszym punkcie zawodów ogólnopolskich. W tym roku na liście P.Z.L.A. zapisało się 116 zawodników, z których na starcie dnia 27 marca zawiązało — przeszło 80.

Piękny park gimnazjum Girzyckiego, ze swymi pogórkami, stawami, polami i łąkami, zdaje się być dla tego rodzaju inaprez stworzony. To też publiczność, żadna piękniejsza widoku i rozstrzygnięcia rywalizacji między trójką czołowych zawodników — Freyerem, Sawarynem i Jaworskim — stawiała się nader licznie.

Freyer do tego czasu nie dawał o sobie znaku życia — ogólnie mniemano, że spadł z formy i że będzie miał ciężką walkę z Sawarynem; wielu zwolenników posiadał także Jaworski — zeszłoroczny mistrz, znany ze swej ambicji.

Jednakże już pierwszy kilometr wykazał, że wieści o złej kondycji Freyera okazały się zwykłą plotką. Nasz mistrz prowadził swym pewnym, nieco ciężkim krótkim krokiem, cały rozciągnięty na przestrzeni 200 — 300 mtr. barwny korowód atletów; za nim sunął smukły Jaworski, ze swym kolegą klubowym Małowskiem; nieco w tyle podał Sawaryn. Na czwartym kilometrze — Freyer odsadził swych najbliższych konkurentów o 70 — 80 metrów — i ten też dystans dzielił go, gdy całym finiszem kończył bieg witań frenetycznymi oklaskami widzów. Walkę o drugie miejsce stoczył Jaworski z Sawarynem — przyczem tylko błąd taktyczny spowodował, iż zeszłoroczny mistrz nie zdołał zająć pozycji po Freyerze.

Ten zaś jest stanowczo o klasę lepszy od swych przeciwników. Równie ten po, doskonały finisz, niezmordowana energia — to walory Freyera, które przeznaczają go na biegacza wysokiej klasy. Jeśli nie zmanierują go zbyt pochwały pewnej części prasy, która gwałtownie chce z niego zrobić polskiego... Nurmi — jeśli nadal będzie szedł drogą wytrwałej i racjonalnej pracy — to istotnie może z czasem stać się rywalem niejednego zachodnio-europejskiego stayera. Toż czas jego 5,700 mtr. w 19 m. 20 s. — daje po odliczeniu trudności terenowych — wynik blisko 16 minut na 5000 — co jak na początek sezonu jest bardzo dobrym rezultatem. A zatem możemy oczekiwać, że Freyer będzie pierwszym Polakiem, który przebiegnie 5 km. w mniej, niż 16 min., co stanowi normę europejską. Zresztą zobaczymy, co dokáže w Rzymie na majowym się odbyć match'u Włochy — Polska (25 kwietnia).

Sawaryn z Pogoni Iwowskiej jest biegaczem o dużej ambicji, dobrym stylu i rokuje nadzieje na groźnego rywala Freyera. Kto pamięta jego pierwsze kroki na bieżni — ten musi przyznać, że rozwijał się doskonale tak pod względem taktycznym, jak i opanowania stylu biegu.

Trzeci zwycięzca Jaworski (A.Z.S.) posiada piękny styl biegu, który jest jednak przede wszystkim dostosowany do bieżni. O ile pierwsi dwaj biegają dość krótkim urywającym krokiem — bardzo wadliwym na żużlowym torze, doskonale usługi oddającym na nferownomiernym terenie — o tyle Jaworski przez cały czas posuwał się naprzód swym długim, elastycznym sussem. To też trudno mu było

na ostatnim etapie dogonić Sawaryna, który łatwo biegł pod górę i właśnie błąd zeszłoroczny mistrza tkwi w tym, że nie wykorzystał przewagi swego stylu uprzednio na równej powierzchni.

Ogólnie można powiedzieć, że kondycja styl i taktyka biegaczy podniosły się bardzo wyraźnie w porównaniu do zeszłego roku. Zarazem wypłynęło kilka no-

wych nazwisk: Halicki (4 miejsce), Dudek (5), Wawrzeczek (9), Celiński (10) — obok całego szeregu innych — tak, że w sumie można z ufnością spoglądać na rok 1927, który niewątpliwie będzie dalszym etapem rozwoju lekkiej - atletyki w Polsce.

And. Z.

WIADOMO POWSZECHNIE, ZE

BIAŁA GŁÓWKA

JEŚĆ NAPIJEM SZCZEGÓLNIE LUBIANYM PRZEZ SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE.

NALEŻY ZAUWAŻYĆ, ŻE OLBRYMIE POWODZENIE I RÓZDROWZECHNIENIE TEJŻE, PRZYPIŚĆ NALEŻY PROZ WYKWINTNEGO SMAKU — DO KONALEMŪ DZIAŁANIU NA ŻOŁĄDEK, REGULUJĄCEMU PROCES TRAWIENIA.

NALEŻY ZAPAMIĘTAĆ SOBIE, ŻE BIAŁA GŁÓWKA SZUSTOWA, TO W CHWILI OBECNEJ OSTATNI WYRAZ PRODUKCJI WODZANEJ. JEŚĆ ONA NIE DO ZAŚTĄPIENIA POD WZGLĘDEM SMAKU I GATUNKU.

NALEŻY RÓWNIŻ NIE ZAPOMINAĆ O KIELISZKU BIAŁEJ GŁÓWKI SZUSTOWA PRZY JNADANIU, OBIĘDZIE I KOLACJI, OSIĄGNIEMY WTEDY POŁĄCZENIE PRZYJEMNEGO Z POZYTECZNEM.

NA MIĘDZYHARODOWYCH WYSTAWACH NAGRODZONA NAJWYŻSZEMI NAGRODAMI
GRAND PRIX RZYM 1926r. GRAND PRIX LIEGE 1926r.

Spór o związek piłki koszykowej i siatkowej.

Do Związku Polskich Związków Sportowych zgłosił się niedawno łódzki komitet organizacyjny Polskiego Związku Piłki Koszykowej i Siatkowej. Ponieważ podobny komitet powstał równocześnie: w Warszawie przeto Związek Związków zaproponował aby obydwaj komitety organizacyjne w Warszawie i w Łodzi połączyły się z dotychczasowym Polskim Związkiem palanta i gier ruchowych w Katowicach w jeden ogólny Polski Związek Gier Ruchowych. Z drugiej strony

Polski Związek Lekkoatletyczny czyni starania, ażeby gry ruchowe i odpowiednie organizacje podporządkowano jemu, jako jego sekcje autonomiczne.

Wobec powyższego Związek Związków odroczył swą ostateczną decyzję, aż do zasięgnięcia opinii zainteresowanych w tej sprawie organizacyi.

Niepotrzebnym wydaje się tworzenie nowych Związków, skoro istnieje już jeden grupujące w sobie wszelkie gry ruchowe.

Sport w kilku słowach.

Górnośląski OZPN, nadesłał list do ŁOZPN, w sprawie wyznaczenia terminu dla rozegrania zawodów międzokrajowych Łódź — Górny Śląsk o puchar Zjednoczonych hut. Pierwsze zawody o ten puchar odbyły się w zeszłym roku i Górny Śląsk nie chce stracić szans o jego zdobycie, dlatego też dopomina się o termin. Łódź będzie miała ciężkie zadanie z górnoślązakami, którzy nie czują się wcale osłabieni po odejściu dwóch klubów do Ligi.

Na tegorocznych zawodach narciarskich o mistrzostwo Austrii tytuły mistrzowskie uzyskali Polacy zdobywając przytem 4 puchary, 2 nagrody honorowe, 3 wielkie plakiety mistrzowskie i 5 plakiet srebrnych.

TKS. niema szczęścia do Herbstreicha i do swoich zwycięstw nad Polonią warszawską. W zeszłym roku Polonia mimo przegranej otrzymała walkower za udział Herbstreicha w barwach TKS, i ostatniej niedzieli powtórzyło się to samo. Czyżby toruńczykom obodętnie były przepisy o zgłaszaniu graczy i formalnościach z tem związanymi?

Magistrat m. Piotrkowa postanowił udzielić tamtejszemu garnizonowi 28 tysięcy złotych na budowę stadionu sporto-

wego. Roboty na terenie przeznaczonym na boisko zostały już podjęte. Przewidziano jest wybudowanie pływalni, bieżni, skoczni i boiska piłkarskiego.

W „Przeglądzie sportowym” ukazała się recenzja po meczu ŁKS. — Turyści, w której powiedziane jest, że Wieliszek przez cały czas statystował, a nawet opuścił boisko (kiedy?), że ŁKS. uzyskał wszystkie bramki ze „spalonego” i w końcu gwizdek oznajmia zakończenie walki „byków”.

Gdy się czyta recenzję powyższą w po ważnym tygodniku, trudno przypuszczać iż pisał ją człowiek obeznany z piłką nożną i z pisaniem.

Węgry zerwały stosunki z Niemcami z powodu ich odmowy rozegrania spotkania rewanżowego w piłkę nożną Budapeszt — Berlin w Budapeszcie. Jako powód wysuwają Niemcy zakaz grywania amatorom z zawodowcami, zakaz obowiązujący w całym państwie.

Wszystkie kluby żydowskie w Łodzi doszły wreszcie do porozumienia i jednoczą się pod wspólną nazwą „Makkabi”. Prezesem nowoutworzonego klubu jest dr. Krausz. Sekcja piłkarska tego klubu będzie w roku bież. występować pod nazwą „Hakoah”.

Oficerskie grono miłośników gry ping-pongowej przy 4 p. a. p. rozegrało pierwsze zawody przyjacielskie z drużyną ŁKS. Walczyło 6 par:

Brzeski — por. Pogorzelski 42:12, Radomski — por. Gaj 42:17, Stollenwerk — mjr. Weryński 42:19, Korcelli — por. Pożniak 42:9, Janecki — por. Naruszewicz 42:8, Feja — por. Kochanowski 42:18. Ogólny wynik zawodów wypadł 6:0 na korzyść ŁKS.

Po zawodach odbyło się przyjęcie dla zwycięzców.

Należy podkreślić, iż oficerowie 4 p. a. p. wzięli się energicznie do salonowego i tak miłego sportu jakim jest ping-pong, a przegrana ich z dobrze grającą drużyną ŁKS. powinna zachęcić wojskowych do wytrwałej pacy dla wyrobienia dobrej formy.

POLSKA — WŁOCHY.

Mecz lekkoatletyczny „Polska” — „Włochy” odbędzie się w niedzielę, 24 b. m. w Rzymie. W dniach 9 i 10 kwietnia odbywają się w Warszawie zawody eliminacyjne w następujących konkurencjach: 9. 4. 1) 400 m. przez płotki, 2) pchnięcie kula, 3) skok wzwyż, 4) bieg 5000 m., 5) skok o tyczce, 6) rzut oszczepem, 7) bieg 800 m. Z Górnośląska największe szanse miałby Gilewski w skoku o tyczce, Rojek w 400 m. przez płotki i Loewe I w 800 m.

10. 4. 1) bieg 100 m., 2) rzut dyskiem, 3) bieg 1.500 m., 4) skok w dal, 5) bieg 400 m. Z Górnośląska szanse mają: Ryba w 1.500 m., Lebidzik skok w dal, Loewe I i Rojek w 400 m.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że zawodnicy śląscy do Warszawy wyjechać nie mogą ze względów materialnych. Niema nikogo, kto zapłaciłby chociaż podróż dla wymienionych zawodników. Tym razem nie tylko Śląsk ale i Polska jest poszkodowana, bo porażka reprezentacji Polaki w Rzymie nie będzie należała... do zwycięstw.

Juvenol znakomita farba na włosy, która trwa i naturalnie we wszystkich odcieniach i jest bezwarunkowo nieszkodliwa. — Żądać wszędzie. Parfumerie d'Orient, Warszawa.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

serja 2 i ostatnia monumentalnego filmu p. t. „**QUO VADIS**”

podług arcydzieła Henryka Sienkiewicza, w roli Nerona najsilniejszy artysta Emil Janings.

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Idealna PASTA do zębów
KREM perłowy
IHNATOWICZA, Lwów.

Na wzmocnienie organizmu
doskonale jest, jako dodatek do kąpieli, **SILV - OZON - „MOTOR”**, przyrządzony ze świeżej kosodrzewiny. — Jedna łażka Silv - Ozon - u - „Motor” wystarcza do otrzymania kąpieli igliwiowej i orzeźwiającej. — **Wystrzegać się tanich, lecz bezwartościowych naśladownictw pozbawionych właściwości leczniczych.**

Oddito w drukarni: „Kurjera Łódzkiego”.